WYDANIE ŻUROMIŃSKIE nr 33

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 33** (2120) **11 SIERPNIA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie Z cena 3 zł W TYM 5% VAT

Nieco namieszał w MKS w Przasnyszu, gdzie grają piłkarze z okolicznych powiatów

Wirus coraz bliżej nas

20 osób na kwarantannie z powiatów ciechanowskiego i makowskiego, odwołane mecze, trener pracujący w systemie zdalnym, wdrożone procedury bezpieczeństwa.

Epidemia koronawirusa wniosła ogrom chaosu w życie ludzi całego świata, a teraz sprowadziła przejściowe kłopoty na piłkarską drużynę Miejskiego Klubu Sportowego w Przasnyszu oraz zakłóciła pracę Ośrodka Sportu i Rekreacji, na którego terenie trenuje i rozgrywa mecze przasnyska drużyna. Grają w niej piłkarze z powiatu przasnyskiego, makowskiego, pułtuskiego i ciechanowskiego, którzy dojeżdżają tu na treningi. Okazało się, że wirus, do tej pory straszący nas z mediów, nagle pojawia się tuż obok nas…

Na szczęście tym razem skończyło się na strachu. **MJ**

Czytaj na str. 5

Siemiątkowo

Uchwała radnych nieważna!

Wojewoda Mazowiecki stwierdził nieważność uchwały Rady Gminy Siemiątkowo w sprawie uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Została ona podjęta 25 maja br. Nadzór nie zgodził się z zapisami dotyczącymi między innymi mycia samochodów poza myjniami samochodowymi, segregacji śmieci, zwierząt domowych. Naruszeń było wiele, więc nadzór stwierdził jej nieważność w całości.

Od decyzji wojewody Rada Gminy ma możliwość odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. **ej**

Dwóch policjantów z Covid-19

Z 27 przebadanych policjantów w Żurominie na obecności wirusa Covid-19, dwóch ma wyniki pozytywne. Jeden z funkcjonariuszy kilka dni temu trafił do szpitala, jednak po kilku dniach został wypisany do domu. Drugi nie ma objawów choroby, przebywa w izolacji domowej. Testy na obecność wirusa przeprowadzono również wśród rodzin policjantów. Wszyscy (nie ma jeszcze wyników jednej z rodzin) mają wyniki ujemne. Na terenie powiatu żuromińskiego do tej pory zachorowało 5 osób. **ej**

Obywatelskie zatrzymanie

Ponad 3,6 promila alkoholu we krwi miał kierowca opla, który został zatrzymany dzięki obywatelskiej postawie dwóch mężczyzn.

Do zdarzenia doszło 8 sierpnia ok. godziny 11.30. Jadących drogą Zielona- Kuczbork dwóch mężczyzn zaniepokoiło zachowanie kierowcy opla astry. Samochód jechał całą szerokością drogi. 33–latek i 20–latek zajechali oplowi drogę. Na miejsce został wezwany patrol policji. Okazało się, że 35-letni kierowca astry jest pijany. Kierowcy zostało zatrzymane prawo jazdy. W tej sprawie toczy się postępowanie, karne. **E.J.**

Nie dzielmy Mazowsza!

- Pomysł jest absurdalny, prawnie niedopuszczalny i szkodliwy – powiedział „Tygodnikowi" marszałek Adam Struzik.

- Od 21 lat budujemy silne województwo. Wspólnie z mieszkańcami i samorządami lokalnymi udało się nam stworzyć spójny region, który jest w ścisłej czołówce najszybciej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej. Ogromna w tym zasługa Warszawy, która jest motorem napędowym całego województwa. Po ewentualnym podziale o takiej pozycji moglibyśmy tylko pomarzyć, bo region bez stolicy i okalających ją powiatów z lidera rozwoju stanie się liderem biedy. Po podziale, tylko część województwa będzie się rozwijać, a kondycja drugiej części podupadnie. Nowa struktura administracyjna spowoduje chaos administracyjny. A co najważniejsze, zwiększą się różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym Mazowsza i jego konkurencyjność. Spowolnieni się też rozwój całego regionu, a zwłaszcza obszarów wiejskich.

Cały wywiad na str. 3
Czytaj też na str. 17 i 19

Nie ustąpiła pierwszeństwa. Dwie osoby w szpitalu

Do wypadku, w wyniku którego dwie osoby trafiły do szpitala, doszło w sobotę po południu w Bieżuniu na ulicy Zamojskiego.

Kierująca mercedesem podczas skrętu w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście, który następnie uderzył w rowerzystkę. W wyniku zdarzenia motocyklista i rowerzystka (obydwoje są mieszkańcami powiatu żuromińskiego) z obrażeniami trafili do szpitala. Kierująca mercedesem była trzeźwa. Policja prowadzi czynności wyjaśniające w tej sprawie. **E.J.**

Żuromin

Księgowość w organizacjach pozarządowych

W Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie odbyło się szkolenie dla organizacji pozarządowych z dziedziny księgowości. Zaproszono kilkadziesiąt organizacji, w tym koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia z gminy Żuromin oraz z sąsiednich gmin. **Jab**

Czytaj na str. 12

R E K L A M A

SKUP JABŁEK przemysłowych (spadów).

Wysoka cena - gotówka lub przelew.

Duże ilości - odbiór naszym transportem.

06-120 WINNICA, ul. Pułtuska 16, tel. 601 394 776

R E K L A M A

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 7aeda5380d

Sześć osób wpadło do rzeki:

28-latek utonął w Czerwińsku

W niedzielne popołudnie w rzece w Czerwińsku doszło do tragicznego wydarzenia. Utonął 28-latek. Wisła w niektórych miejscach jest bardzo płytka, co może dawać złudne poczucie braku zagrożenia. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego

Świadkowie zauważyli, jak na wysokości bulwarów wywróciła się łódź. Płynęło nią 6 osób. Natychmiast zgłoszenie trafiło do Straży Pożarnej w Płońsku oraz Ratownictwa Medycznego.

Wstępne ustalenia wskazują na to, że łódką płynęły dwie kobiety i czterech mężczyzn. W pewnym momencie łódka wywróciła się i młodzi ludzie znaleźli się w wodzie. 28-latek z gminy Zakroczym pomagał współtowarzyszom rzecznej przejażdżki, m.in. swojej siostrze, wydostać się z Wisły. Niestety opadł z sił i utonął.

Rzeczniczka płońskiej komendy Kinga Drężek-Zmysłowska opowiada, że pięciorgu udało się wydostać na brzeg. Szósta osoba znaleziona został około kilometra dalej na mieliźnie. Pomimo akcji reanimacyjnej nie udało się jej uratować.

Policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca gm. Czerwińsk, który sterował łódką. Trwają dalsze ustalenia w sprawie.

- Z naszych ustaleń wynika, że osoby płynące łódką nie miały na sobie kapoków. Sześć osób płynęło pychówką, z dopiętym silnikiem spalinowym. 36-latek zabrał na przejażdżkę grupę znajomych. Nie przyszło mu do głowy, że może to się skończyć tragicznie – opowiada nasza rozmówczyni.

Andrzej Głowacki ze straży twierdzi, że płońska komenda otrzymała zgłoszenie o godz. 17.33. Zawodowi strażacy wyjeżdżając z Płońska, na ul. Wyszogrodzkiej, natknęli się na kolizję, samochód uderzył w latarnię. Musieli zatrzymać się na chwilę. Nie było na szczęście rannych, dlatego pojechali dalej, a sami wezwali na miejsce zdarzenia policję. Pierwsi na miejsce, gdzie przewróciła się łódka, dotarli ochotnicy z Czerwińska.

Z relacji świadków wynikało, że łódka wywróciła się na środku rzeki.

- Świadkowie zdarzenia mówili, że brakuje jednej osoby. Strażacy zawodowi, gdy dotarli na miejsce, także zwodowali własną łódź. Po kilku minutach ochotnicy zgłosili, że na mieliźnie zauważyli ciało zwrócone twarzą do dna rzeki. Mężczyznę wciągnięto do łódki i tam próbowano go reanimować. Potem przewieziono go na brzeg, gdzie przekazano ratownikom medycznym. Oni także kontynuowali reanimację. Po chwili wylądował śmigłowiec pogotowia lotniczego. Przybyły z nim lekarz potwierdził zgon 28-latka.

- Pływałem ostatnio łódką na wysokości Czerwińska. W najpłytszym miejscu jest zaledwie około pół metra głębokości. Są miejsca nieco głębsze. Maksymalnie rzeka ma w tym miejscu nie więcej niż 2,5 metra. Wisła potrafi być jednak bardzo zdradliwa. Jeśli ktoś nie ma o tym pojęcia, a do tego dochodzi alkohol i brak ostrożności, to łatwo może dojść do tragedii – powiedział nam jeden z miejscowych wędkarzy. **RN**

Wójt Sochocina:

Lokalne podatki nie wzrosną

31 lipca premier Mateusz Morawiecki podpisał rozporządzenie w sprawie lokacji miast. Na tej liście znajduje się również pobliski Sochocin. Przed tygodniem napisaliśmy o obawach mieszkańców, dotyczących przekształcenia tej miejscowości miasto. Tym razem zapytaliśmy co na to lokalne władze.

Za pozytywnym rozpatrzeniem wniosku Sochocina przemawiał między innymi miejski charakter zabudowy Sochocina, rynek w centrum miejscowości, zrewitalizowany w latach 2009–2010, a także kościół parafialny oraz park. Dodatkowo, jak wskazano, miejscowość posiada odpowiednią infrastrukturę wodociągową, ściekową i jest w części zgazyfikowana oraz, co bardzo ważne, mieszkańcy utrzymują się przede wszystkim z działalności pozarolniczej.

- To dla nas przede wszystkim prestiż. Zyskamy również większe możliwości rozwoju. Jako gmina miejsko-wiejska nadal będziemy mieli dostęp do funduszy zewnętrznych, z których dotychczas korzystaliśmy, ale dodatkowo zyskamy możliwość sięgania po te przeznaczone wyłącznie dla miast. Zwiększy się, jak uważamy, atrakcyjność Sochocina dla potencjalnych inwestorów – przekonuje wójt Jerzy Ryziński.

Zapewnia, że mieszkańcy którzy przed tygodniem wypowiadali się w naszym artykule, niepotrzebnie obawiają się o wzrost lokalnych podatków czy opłat. Nasz rozmówca zapewnia, że nie wzrosną one z powodu utworzenia miasta w styczniu przyszłego roku. Jego zdaniem staje się sprawiedliwość dziejowa, że prawa miejskie powrócą. Sochocin posiadał je przez blisko pięć wieków, a utracił je w wyniku represji władz carskich po upadku Powstania Styczniowego.

Wójt przypomina, że o utworzeniu miasta przesądziły konsultacje społeczne z mieszkańcami gminy Sochocin, które trwały od 17 do 29 lutego br. W głosowaniu wzięło wtedy udział 1090 osób, co stanowiło 18,90% uprawnionych do głosowania. Za przywróceniem praw miejskich opowiedziało się 899 osób (87,62%), przeciwko były 102 osoby (9,94%), a 25 osób wstrzymało się od głosu (2,44%). **RN**

Kobieta zasłabła w łazience

Kilka dni temu w Grudusku, podczas kąpieli zasłabła 41-letnia kobieta. Ponieważ domownicy nie mogli otworzyć zamkniętych drzwi łazienki, na pomoc wezwali strażaków. Nieprzytomna kobieta w stanie ciężkim został przewieziona do szpitala w Ciechanowie.

Do opisywanego zdarzenia doszło w sobotę, 1 sierpnia, w godzinach przedpołudniowych, w budynku wielorodzinnym.

Gdy kobieta brała kąpiel, w mieszkaniu znajdowała się dwójka jej dzieci. W pewnym momencie starsze z dzieci (12-letni chłopiec) zauważyło, że mama nie odzywa się, nie odpowiada na pytania i może dziać się z nią coś złego.

Ponieważ drzwi łazienki nie chciały się otworzyć, rezolutny chłopiec pobiegł po pomoc do sąsiadki. Gdy i ona nie dała rady ich otworzyć, zadzwoniła do Straży Pożarnej.

Pierwszy na miejsce zdarzenia przyjechał 6-osobowy zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej z Gruduska. Strażacy wyważyli drzwi łazienki. Kobieta siedziała na podłodze, nie miała żadnych widocznych obrażeń. Była nieprzytomna.

Ponieważ zanikły u niej funkcje życiowe, ratownicy w strażackich mundurach rozpoczęli akcję reanimacyjną. Po 10 minutach zakończyła się ona sukcesem – serce kobiety zaczęło z powrotem bić.

W międzyczasie do Gruduska przyjechali z Ciechanowa strażacy zawodowi i ratownicy medyczni. Ci ostatni przenieśli pacjentkę do karetki Pogotowia Ratunkowego i przewieźli do Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie. **KK**

Wypadek przy zbiorze ogórków

9 sierpnia po południu w Kamienicy, w gminie Załuski, na plantacji ogórków doszło do wypadku w czasie zbiorów. 37-letni obywatel Ukrainy, kierując dostawczym peugeotem, w czasie cofania najechał na idącą polną drogą 47-letnią kobietę, także pochodzącą z Ukrainy.

Jak relacjonuje rzeczniczka płońskiej komendy policji, inne osoby pracujące na tym samym polu wydostały kobietę spod pojazdu, udzieliły jej pierwszej pomocy i wezwały służby ratunkowe. 47-latka z poważnymi obrażeniami ciała, złamaniem obu nóg i ręki, została przewieziona do szpitala. Sprawca uciekł. Wieczorem został zatrzymany przez policjantów. W chwili zatrzymania miał w organizmie ponad 0,8 promila alkoholu. Pobrana została od niego krew do badań.

W płońskiej komendzie prowadzone jest postępowanie w tej sprawie. Wyjaśniane będą dokładne okoliczności zdarzenia oraz to czy podczas kierowania pojazdem mężczyzna był trzeźwy. Zachodzi podejrzenie, że uciekł on z miejsca wypadku, bo był nietrzeźwy. **rom**

Ranny przy cięciu drewna

Do poważnego wypadku przy pracy doszło 5 sierpnia na prywatnej posesji w Sobanicach, w gminie Naruszewo. Po rannego przyleciało pogotowie lotnicze.

Jak informuje płońska policja, około godz. 10.00 mężczyzna w wieku około 30 lat, wykonujący prace na prywatnej posesji, został poważnie ranny podczas cięcia drewna na krajzedze. Doznał urazu twarzy. Wezwano pomoc. Pogotowie lotnicze zabrało go do szpitala w Warszawie. Na miejscu była grupa operacyjno-dochodzeniowa policji. **rom**

Zapalił się kombajn

W piątek, 7 sierpnia, ok. godz. 16.00, w Wiksinie (gm. Grudusk), zapalił się pracujący na polu kombajn. Ogień z maszyny przedostał się na 3-hektarowe pole obsiane zbożem.

Pożar zaczął gasić przy użyciu gaśnic proszkowych kombajnista, a dokończyli przybyli na miejsce zdarzenia strażacy.

Rozprzestrzenieniu się pożaru na inne pola zapobiegli miejscowi rolnicy, którzy przy użyciu ciągników wyposażonych w pługi zaorali ziemię wokół palącego się zboża. **KK**

Wypadek na krajowej siódemce

10 sierpnia tuż przed godz. 11.00 w Dłużniewie, w gminie Baboszewo zderzyły się dwa samochody osobowe, marki Audi i Skoda.

Jak informowała płońska komenda, dwóch pasażerów z obrażeniami ciała zostało zabranych do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, że skoda i audi jechały w tym samym kierunku, od strony Glinojecka w kierunku Płońska. Do zderzenia doszło, gdy 70-letni mieszkaniec powiatu iławskiego, jadący skodą, wykonywał manewr skrętu w lewo. W tym samym czasie 34-letni mieszkaniec gminy Strzegowo, kierowca audi, zaczął wyprzedzać ten pojazd. Pas w kierunku Gdańska został zablokowany. Ruch odbywał się wahadłowo przez kilka godzin. **rom**

Zmarł b. komendant WKU Ciechanów

5 sierpnia zmarł podpułkownik rezerwy Dariusz Kosakowski, były komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Ciechanowie. Miał 54 lata.

Urodził się w Szczytnie k. Olsztyna. Karierę wojskową rozpoczął w 1984 r., gdy został podchorążym Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu. Do Ciechanowa przywędrował w 1994 r. Został wówczas dowódcą dywizjonu w 1 Ciechanowskim Pułku Artylerii Mieszanej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W jednostce tej służył do 2006 r. Potem przeszedł do pracy w administracji wojskowej. Komendantem WKU w Ciechanowie był od 2007 do 2015 roku. Po przejściu na emeryturę pracował w Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Był pełnomocnikiem rektora ds. obronnych. **KK**

Wyrazy podziękowania

dla Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, Związku Zawodowego „Medicus", Pielęgniarskiego Anestezjologicznego Związku Zawodowego przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie.

Dziękuję również tym wszystkim pracownikom szpitala, którzy mnie wspierają oraz wyrazili dobrą wolę przywrócenia mnie do pracy.

Z wyrazami szacunku
Bogdan Kłoszewski
ratownik medyczny

PC-1373/20

Panom

Jarosławowi i Wojciechowi Wilczopolskim

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
SMB „ Ziemowit" w Ciechanowie

FCP-491

eprasa.pl 7aeda5380d

Nie dzielmy Mazowsza!

Rozmowa z marszałkiem województwa mazowieckiego, Adamem Struzikiem

*** Zdenerwował pana pomysł podziału Mazowsza?**

- Oczywiście, ponieważ pomysł jest absurdalny, prawnie niedopuszczalny i szkodliwy. Od 21 lat budujemy silne województwo. Wspólnie z mieszkańcami i samorządami lokalnymi udało się nam stworzyć spójny region, który jest w ścisłej czołówce najszybciej rozwijających się regionów w Unii Europejskiej. Ogromna w tym zasługa Warszawy, która jest motorem napędowym całego województwa. Po ewentualnym podziale o takiej pozycji moglibyśmy tylko pomarzyć, bo region bez stolicy i okalających ją powiatów z lidera rozwoju stanie się liderem biedy. Po podziale, tylko część województwa będzie się rozwijać, a kondycja drugiej części podupadnie. Nowa struktura administracyjna spowoduje chaos administracyjny. A co najważniejsze, zwiększą się różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym Mazowsza i jego konkurencyjność. Spowolnieni się też rozwój całego regionu, a zwłaszcza obszarów wiejskich. Dlatego uważam, że zapowiadane przez rządzących zmiany są wręcz kuriozalne i nieakceptowalne zarówno z ekonomicznego, społecznego jak i politycznego punktu widzenia.

*** Jakie to może mieć konsekwencje, gdyby ten pomysł wszedł w życie?**

- Skutki będą katastrofalne i odnoszę wrażenie, że dziś niewiele osób zdaje sobie z tego sprawę. Przede wszystkim zabraknie pieniędzy na remonty dróg, szpitali, dofinansowania dla sołectw, zakup wozów dla OSP czy rozbudowę bazy sportowej oraz szkół i przedszkoli. Dziś takie inwestycje realizujemy dzięki wsparciu z budżetu województwa, którego podstawowym źródłem dochodu jest CIT. Obecnie 87 proc. wpływów z tego podatku generuje Warszawa razem z okalającymi ją powiatami, bo to właśnie tu swoją siedzibę ma najwięcej firm. Natomiast pozostała część regionu generuje tylko 13 proc. wpływów. Wniosek jest zatem prosty – po proponowanym przez PiS podziale będziemy mieć do czynienia z enklawą bogactwa z jednej strony i obwarzankiem biedy z drugiej. Poza tym podział województwa to dublowanie administracji – dwa urzędy wojewódzkie, dwa urzędy marszałkowskie, dwa sejmiki, podwójny zestaw podległych wojewodzie i marszałkowi służb, takich jak inspekcja transportu drogowego, straż pożarna, inspekcja handlowa, sanitarna, służby weterynaryjne, inspekcja ochrony środowiska. To wszystko kosztuje, a zapłaci za to nikt inny jak mieszkańcy Warszawy i Mazowsza.

*** A od strony administracyjnej?**

- Zmiana wywołałaby chaos administracyjny. Nowe dokumenty, strategie, plany, zastój środków unijnych, a tym samym opóźnienie w realizacji inwestycji czy zawieszenie dotacji z budżetu województwa. Trzeba też zdać sobie sprawę, że jako samorząd województwa prowadzimy blisko 160 różnych instytucji, które są równomiernie rozłożone na Mazowszu. W tym Koleje Mazowieckie, które przewożą 63 mln pasażerów rocznie. I chociażby w tym przypadku zmiana granic będzie wymagała podziału spółki na dwa odrębne podmioty. Biorąc pod uwagę fakt, że średnia rentowność KM na terenie Mazowsza Regionalnego wynosi 38 proc. to okazuje się, że nowe województwo mazowieckie realizowałoby połączenia na liniach deficytowych, które wymagają największego dofinansowania. Województwa nie będzie na to stać, dlatego trzeba się liczyć z podwyżką cen biletów lub likwidacją połączeń.

*** Raz już przerabialiśmy podobną propozycję. Projekt ministra Sasina chyba wiele nie różni się od obecnego?**

- Dokładnie tak, Ten pomysł od lat wraca jak bumerang. Zawsze w okolicy wyborów – tuż przed albo zaraz po nich. Nie zmienia się też argumentacja pomysłodawców. Mamią mieszkańców deszczem pieniędzy z UE, odcięciem się od stolicy, przez którą region rzekomo traci pieniądze i nie może się rozwijać. No i oczywiście wizją nowej stolicy, którą w zależności od polityka składającego obietnicę, mógłby zostać Radom, Płock albo Siedlce. Najciekawsze w tym wszystkim jest jednak to, że nikt z nich nie pyta Mazowszan o zdanie. Myślę jednak, że może to być działanie celowe. Przeprowadzone ostatnio przez SW Research dla „Rzeczpospolitej" badania jasno pokazują, że prawie 57 proc. mieszkańców nie chce podziału województwa, za takim rozwiązaniem jest tylko 17 proc. A zatem, gdyby rządzący zdali się na opinię obywateli, mogłoby się okazać, że pomysłu nie uda się zrealizować. Dlatego, jak mówią politycy PiS, prace nad ustawą trwają. Póki co oficjalnych doniesień i konkretów brak.

*** Rozmawiałem z jednym z wójtów. Opowiadał, że teraz jest dużo mniej unijnych funduszy dla wiejskich gmin. Jego zdaniem, należałoby to zmienić, bo biedniejsze samorządy zostają w tyle...**

- To właśnie z myślą o nich od 2018 r. Mazowsze podzielone jest na dwie jednostki NUTS 2: Warszawski stołeczny, który miał w 2018 r. 156% średniego unijnego PKB na mieszkańca oraz Mazowsze regionalne, które miało 60%. Mamy więc jeden NUTS 2 lepiej rozwinięty i jeden słabiej rozwinięty. Zabiegaliśmy bardzo mocno o ten podział właśnie po to, aby zabezpieczyć interesy Mazowsza regionalnego. UE patrząc dziś na Mazowsze już widzi dwa różniące się obszary wsparcia. Dzięki podziałowi statystycznemu, Mazowsze Regionalne otrzyma taką samą pomoc z Unii Europejskiej i takie same warunki udzielania pomocy (np. wielkość dofinansowania), jak najbiedniejsze regiony Unii.

*** Czy podział Mazowsza na dwie części byłby szansą na pozyskanie większych unijnych funduszy dla tego regionu? Jak do tego pomysłu odnoszą się przedstawiciele Komisji Europejskiej?**

- Stanowisko Komisji Europejskiej jest jasne. Podział administracyjny Mazowsza nie wpłynie na wzrost środków z UE o czym ostatnio pisała Gazeta Prawna. Zresztą podział pieniędzy na lata 2021-2027 jest już ustalony na poziomie Rady Europejskiej. Informował już o tym sam premier Morawiecki. Dlatego po ewentualnym podzieleniu województwa nic się nie zmieni, a zatem Mazowsze nie dostanie ani eurocenta więcej z budżetu europejskiego!

*** Działacze Prawa i Sprawiedliwości przekonują, że gdy powstanie nowe województwo, więcej pieniędzy trafi do Ciechanowa, Mławy, Płońska czy Pułtuska. Zgadza się pan z tym?**

- To nieprawda. Biedne województwo bez własnych dochodów nie będzie stać na pomaganie lokalnym samorządom. Byłoby to duże województwo, bo zajmowałoby 86 proc. dotychczasowej powierzchni, ale musiałoby za 13 proc. dotychczasowych dochodów utrzymać większość dróg oraz połowę placówek służby zdrowia czy instytucji kultury. Taki stan rzeczy grozi impasem i stagnacją, likwidacją szpitali i brakiem perspektyw na rozwój. To właśnie częścią tego województwa byłyby Ciechanów, Mława, Płońsk i Pułtusk. Wiem, że brutalnie to brzmi, ale taka grozi nam perspektywa, jeśli rządzący wprowadzą swój plan w życie. Przeprowadziliśmy analizę na przykładzie 2018 r. i zestawiliśmy wpływy z CIT z Mazowsza Regionalnego ze środkami z naszego budżetu, jakie przeznaczyliśmy w 2018 r. na rozwój tego obszaru. Okazało się, że ta część województwa zasiliła budżet Mazowsza 270 mln zł z CIT. Natomiast my z budżetu na same inwestycje drogowe, w placówkach kulturalnych, szpitalach czy na dotacje i programy wsparcia przekazaliśmy na ten obszar aż 1,3 mld zł. Jak zatem to duże województwo ma funkcjonować samodzielnie, skoro już teraz widać, że miałoby manko w wysokości 1 mld zł?

*** Jak Mazowsze radzi sobie finansowo w czasach pandemii? Czy mocno odbije się ona na tegorocznym budżecie województwa mazowieckiego?**

- Ten rok jest wyjątkowy dla nas wszystkich. Epidemia koronawirusa zweryfikowała wiele planów i pokazała, jak bardzo wszyscy potrzebujemy wzajemnego wsparcia. Sytuacja, w jakiej się znaleźliśmy pokazała, że musimy być elastyczni i szybko podejmować decyzje. Byliśmy pierwszym samorządem w kraju, który sięgnął po środki z UE na realizację projektu, dzięki któremu mogliśmy zakupić specjalistyczny sprzęt dla szpitali, karetki dla stacji pogotowia i zabezpieczyć pracowników w środki ochrony czyli maseczki, gogle, rękawice czy kombinezony. Udało nam się również zakupić testy na COVID-19 dla personelu medycznego. Teraz, widząc wzrost zachorowań, zwiększamy pulę środków na ten cel ze 150 mln zł do 255 mln zł. Jeśli chodzi o nasz budżet to mimo pandemii nie zrezygnowaliśmy z zaplanowanych w budżecie inwestycji. Poza tym kontynuujemy nasze programy wsparcia, z których środki przeznaczamy na ważne inwestycje, na ochronę powietrza, dla sołectw, OSP czy na bazę sportową na Mazowszu. Nie zapominamy o też o zabytkach.

*** Samorząd wojewódzki i bez podziału ma różne problemy. Chyba największym jest zadłużenie placówek służby zdrowia, które podlegają pod samorząd wojewódzki. Ta „choroba" postępuje. Czy jest jakaś na to recepta władz wojewódzkich?**

- Zadłużenie szpitali to niestety problem, z którym borykają się wszystkie placówki zdrowia w kraju. To pokłosie błędów systemowych związanych z finansowaniem służby zdrowia i umów zawieranych z NFZ. W świetle obowiązującego prawa samorządy, którym podlegają szpitale, nie mogą przeznaczać środków finansowych na ich bieżące funkcjonowanie. To zadanie NFZ. Możemy natomiast realizować wszelkiego rodzaju inwestycje, dlatego ważną pozycję w naszym budżecie stanowią środki przekazywane do naszych szpitali właśnie na ten cel. Staramy się robić wszystko, co w naszej mocy by zapewnić mieszkańcom Mazowsza jak najlepszą opiekę medyczną, ale przy dużym niedofinansowaniu z NFZ, to bardzo trudne. Tylko w tym roku na modernizacje infrastruktury medycznej czy zakup sprzętu specjalistycznego przeznaczymy ponad 240 mln zł. Z tych środków chcemy m.in. utworzyć w ciechanowskim szpitalu ośrodek udarowy i zmodernizować oddziały. Poza tym korzystamy ze środków unijnych, co zwłaszcza teraz, gdy cały kraj mierzy się z epidemią COVID-19, nabiera jeszcze większego znaczenia. Tak jak już wspomniałem, byliśmy pierwszym województwem, które sięgnęło po środki z UE. Z tego wsparcia skorzystały także będące na pierwszej linii frontu placówki z regionu ciechanowskiego. W sumie do szpitala wojewódzkiego w Ciechanowie, SPZZOZ w Zurominie, szpitala powiatowego w Pułtusku, SPZZOZ w Płońsku i SPZOZ w Mławie przekazaliśmy 230 tys. środków ochrony osobistej. Oprócz tego dla ciechanowskiego szpitala trafiło 10 kardiomonitorów, 10 respiratorów mobilnych, 10 łóżek OIT, 40 pulsoksymetrów, 50 aparatów do mierzenia ciśnienia i 40 termometrów bezdotykowych. Przy wejściu do szpitala zamontowany został także system do bezdotykowego pomiaru temperatury ciała.

Na koniec powiem coś jako lekarz. W głowie mi się nie mieści, że w dobie pandemii, lawinowo zwiększającej się liczby zakażeń, władza zamiast przygotowywać szpitale na kolejną falę zachorowań, myśli o kolejnych wyborach i rozbiciu Mazowsza.

Rozmawiał ROMAN NADAJ

eprasa.pl 7aeda5380d

Czwórka rodzeństwa szuka nowego domu

Rodziny zastępcze pilnie potrzebne

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płońsku pilnie poszukuje kandydatów na zawodowe rodziny zastępcze dla dzieci. Przekonuje, że to praca inna niż wszystkie - wymagająca mnóstwa cierpliwości, miłości ale też pełna trudu. Obecnie w powiecie funkcjonuje tylko jedna taka rodzina, a potrzebnych jest co najmniej kilka.

- Razem z rodzinami zastępczymi chcemy przywrócić dzieciom uśmiech i beztroskie dzieciństwo.

To musi być bardzo przemyślana decyzja, dojrzała, poprzedzona wielomiesięcznym upewnieniem, że rodzina chce się tym zająć. Dzieci potrzebują przede wszystkim miłości i bezpieczeństwa – opowiada Agnieszka Piekarz, szefowa PCPR.

Dzieci do lat 10 powinny być umieszczane w rodzinach zastępczych. Tak małe nie powinny trafiać do domów dziecka, bo potrzebują indywidualnej opieki. Problemem w całym kraju jest to, że brakuje rodzin zastępczych. Każde powiatowe centrum pomocy rodzinie ma takie same trudności w ich znalezieniu, gdy są akurat potrzebne.

Nasza rozmówczyni twierdzi, że aktualnie PCPR w Płońsku poszukuje rodziny zastępczej dla czwórki rodzeństwa – w wieku 8 miesięcy, 4 lat, 7 lat i prawie10 lat. Miejsc nie ma ani w domu dziecka, ani tym bardziej w rodzinach zastępczych.

Sąd uznał, że macierzysta rodzina jest niezdolna wychowawczo. Z reguły, gdy małżeństwu odbierana jest opieka nad dziećmi, w grę wchodzą uzależnienia, długotrwała choroba rodziców, umieszczenie ich w areszcie lub w zakładem karnym.

Jeżeli pracownikom PCPR nie uda się w najbliższych dniach znaleźć dla dzieci nowej rodziny, będą musiały trafić do domu dziecka. To miejsca, w których przebywają dzieci bardzo małe, ale także nastoletnie, co sprawia, że trudno pogodzić taką opiekę ze sobą.

PCPR w Płońsku chce znaleźć kilka zawodowych rodzin zastępczych, żeby dzieci nie trzeba było przenosić do innych powiatów, niekiedy odległych od miejsca zamieszkania.

- Zależy nam, żeby dziecko zostało umieszczone w rodzinie zastępczej od razu, gdy zachodzi taka potrzeba. Decyzja sądu to zawsze życiowa konieczność, wynikająca z tego, że są rodzice, którzy z różnych powodów mają zawieszoną lub odebraną władzę rodzicielską nad dziećmi – przekonuje dyrektorka PCPW.

Obecnie na terenie powiatu płońskiego funkcjonuje 58 rodzin zastępczych spokrewnionych, w których przebywa 76 oraz 21 rodzin zastępczych niespokrewnionych, wychowujących 25 dzieci. Zawodowa rodzina zastępcza jest tylko jedna. Opiekuje się ona dwojgiem dzieci. Niezawodowe rodziny nie otrzymują wynagrodzenia za swoją pracę.

W rodzinie zawodowej dzieci mogą przebywać nawet do 18 roku życia. Państwo płaci 2000 zł miesięcznie zawodowej rodzinie zastępczej i 2200 zł rodzinie pełniącej funkcje pogotowia opiekuńczego. To urzędowe stawki, raczej niskie. Samorząd powiatowy podniósł je do 4500 zł za wykonywaną pracę. Dodatkowo wszystkie rodziny zastępcze otrzymują ok. 1050 zł na koszty utrzymania każdego dziecka i 500 zł dla dziecka na pomoc w wychowaniu (świadczenie 500 plus).

- Potrzeby są coraz większe. W tej chwili, ponieważ następuje zmiana modelu funkcjonowania domów dziecka, coraz więcej dzieci powinno trafiać do rodzin zastępczych, a tych wyraźnie brakuje. Nie należy się bać dzieci tego, że ktoś może zostać rodziną zastępczą. Wspieramy takie rodziny – dodaje Agnieszka Piekarza.

Od wyrażenia woli do finalnego podpisania umowy z takimi nowymi opiekunami dzieci, potrzeba kilku miesięcy. W tym czasie są realizowane zajęcia dydaktyczne i praktyczne. Predyspozycje kandydatów są oceniane przez psychologa i pedagoga. Do końca przyszłego roku chcielibyśmy, żeby powstało 5-6 zawodowych rodzin zastępczych. Szczytem marzeń byłoby utworzenie 10 takich nowych rodzin.

Niezwykle trudno jest zdiagnozować kogoś, kto będzie chciał się podjąć takiej roli. Mimo to PCPR zachęca, żeby się nie bać podjęcia nowej roli. Kandydatom proponuje się atrakcyjne warunki płacowe, możliwość odbycia praktyk w rodzinach zastępczych i szkoleń pod okiem fachowców, podnoszących umiejętności opiekuńczo-wychowawcze.

RN

Wypadek na skrzyżowaniu Orylskiej i 3 Maja w Ciechanowie

Bo kierowca jechał „na pamięć"

We wtorek, 4 sierpnia, ok. godz. 13.30, na skrzyżowaniu ulic Orylskiej i 3 Maja w Ciechanowie, doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Kierujący daewoo 24-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego jechał ul. Orylską w kierunku mostu 3-go Maja. Jadąc „na pamięć" nie zastosował się do obowiązującego w tym miejscu, nowego oznakowania i wjechał na powierzchnię wyłączoną z ruchu. W efekcie uderzył w prawidłowo poruszającego się renault, którym podróżowała kobieta z dzieckiem.

Na szczęście osobom jadących renault nic się nie stało. Obrażeń głowy doznał za to jeden z trzech pasażerów podróżujących daewoo (został przewieziony do szpitala).

Osoby kierujące autami były trzeźwe. W związku z rażącym naruszeniem przepisów ruchu drogowego policja zatrzymała 24-latkowi prawo jazdy. Jakie ewentualnie poniesie on dalsze konsekwencje złamania przepisów, będzie wiadomo po zakończeniu prowadzonego w tej sprawie postępowania.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniu 3-go Maja z Orylską i przypomina, że kilka tygodni temu w tym rejonie zmieniona została organizacja ruchu. Dlatego zamiast jeździć „na pamięć", należy swe zachowanie dostosować do istniejącego oznakowania poziomego i pionowego.

Nową organizację ruchu wprowadzono na wnioski mieszkańców, którzy – w trosce o poprawę bezpieczeństwa - domagali się wprowadzenia segregację ruchu kołowego.

Dlatego na jezdni wykonano oznakowanie poziome, które ma wyeliminować – dość powszechnie wcześniej - parkowania aut w obrębie skrzyżowania. Wprowadzone oznakowanie wydzieliło strefę, w której nie ma możliwości zaparkowania samochodu.

Działanie te zwiększają bezpieczeństwo ruchu w tym ruchliwym zakątku miasta i ułatwić kierowcom poruszanie się po drodze.

Bo choć zgodnie z przepisami parkowanie aut jest zabronione nie tylko w obrębie skrzyżowania, ale także w odległości mniejszej niż 10 metrów od niego i w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych, to kierowcy nie przestrzegali tego zapisu.

Nowe znaki na ul. Orylskiej

W efekcie zaparkowane przy krawędzi drogi samochody ograniczały widoczność poruszającym się prawidłowo po drodze kierowcom i zmniejszały bezpieczeństwo pieszych prawidłowo poruszających się po przejściu.

W obrębie skrzyżowania zamontowane zostały także dodatkowe znaki drogowe. Znaki STOP pojawił się na ul. Augustiańskiej (przy wjeździe na ul. Orylską) i na ul. Orylskiej (przy wjeździe na ul. 3 Maja). **KK**

Fot. Nadleśnictwo Parciaki

Zaśmiecamy lasy

Będzie drożej, czy czyściej?

Znacznie wyższe grzywny i obowiązek posprzątania lasu na własny koszt już wkrótce czeka na osoby, które wyrzucają śmieci do lasów. Zaostrzenie kar zapowiedział ostatnio minister środowiska Michał Woś. Grzywna zostanie podniesiona z 500 zł do 5 tys. zł, a dodatkowo sąd będzie mógł nałożyć karę sprzątania lasu. Co ważne pięciokrotnie zwiększy się też liczba fotopułapek, które pomogą w ujęciu sprawców.

– Wszyscy chcemy mieć czyste lasy, a nie porozrzucane śmieci, butelki i – co gorsza – większe gabaryty, np. opony – powiedział minister.

Czy zmiana przyniesie oczekiwany skutek? Jak przyznaje Hanna Kępczyńska, specjalista SL ds. ochrony lasu, ochrony przyrody i edukacji Nadleśnictwa Parciaki problem ze śmieciami wyrzucanymi w lesie narasta.

- Mimo wielu apeli, trafiają tam pozostałości po remontach czy rozbiórkach domów, porządkach w piwnicach i w garażach. Ponad 80 proc. pozostawianych śmieci w lasach to śmieci użytkowe. Coraz większym problemem są również odpady pozostawiane przy śmietnikach przez osoby korzystające z tras turystycznych – mówi nam.

- Pomimo obowiązku sprzątania śmieci i odpadów przez zarządców lub właścicieli dróg, a także właścicieli prywatnych działek, to leśnicy są utożsamiani, jako strona odpowiedzialna za porządkowanie – dodaje.

W 2019 roku na usuwanie śmieci z terenów nadleśnictwa, Nadleśnictwo Parciaki wydało ponad 33 tys. złotych (ponad 97 tys. zł. w ostatnich 3 latach). Z lasu zebrano i wywieziono ponad 300 m3 odpadów (´940 m3 w latach 2017-2019).

Ciągle narastający problem zaśmiecania lasów w Polsce dotyczy również lasów na terenie Nadleśnictwa Pułtusk. - Odwiedzający las często pozostawiają przy drogach leśnych lub w miejscu odpoczynku na „łonie natury", opakowania po napojach, czasem również resztki jedzenia. Jest również grupa osób, która las traktuje jak wysypisko i przywozi do lasu śmieci ze swoich gospodarstw domowych. Trzecia grupa zaśmiecająca lasy to nieuczciwe firmy remontowo-budowlane, które porzucają w lesie odpady budowlane w tym odpady niebezpieczne jak np. eternit. Co roku Nadleśnictwo Pułtusk wydaje ok. 100 tys. zł. na sprzątanie śmieci w lesie i wywozi na wysypisko przeszło 300 m3 odpadów różnego rodzaju. Ilość zbieranych śmieci nadal jest duża i nie zmniejsza się, zmienia się nieco ich rodzaj – jest coraz więcej opakowań jednorazowego użytku – mówi nam Krzysztof Rylski, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Pułtusk.

Leśnicy przypominają, że rozrzucone śmieci w lesie niosą poważne zagrożenie dla całego świata zwierząt i roślin. - Szkodliwe substancje wylewane i wysypywane w lesie mogą bez problemu dostać się do gleby i wód gruntowych, powodując ich skażenie. Drobne odpadki, a także torebki foliowe mogą zostać połknięte przez zwierzęta i prowadzić do ich śmierci, a odłamki szkła lub metalu mogą powodować okaleczenia – wymienia Hanna Kępczyńska.

- Kilka lat temu znalazłem worek ze śmieciami, a w nim duże ilości trutki na szczury. Można sobie wyobrazić ile dzikich zwierząt mogło ulec zatruciu po zjedzeniu tej trucizny. Zdarza się, że rolnicy nie zastanawiając się nad zagrożeniami i wywożą padłe zwierzęta gospodarcze do lasu, roznosząc choroby i pasożyty w środowisku leśnym – komentuje Krzysztof Rylski. - Kilka lat temu fotopułapka Straży Leśnej nagrała w lesie beczkowóz z szambem w trakcie zrzutu nieczystości do lasu. W tym przypadku sprawca został ujęty na podstawie zarejestrowanych nagrań, które fotopułapka automatycznie i na bieżąco wysyła do Straży Leśnej – opowiada.

Fotopułapka to narzędzie, która znacznie ułatwia leśnikom odnalezienie sprawcy. Według naszych rozmówców pomysł zwiększenia ich ilości, ale też podniesienie kar za zaśmiecanie mogą korzystnie odbić się na otaczających nas kompleksach leśnych.

- W związku z tym, że niestety jest grupa osób, która traktuje las jak wysypisko śmieci, kara za zaśmiecanie lasu powinna być nieuchronna i wysoka. Już dziś dzięki używanym fotopułapkom nasze nadleśnictwo zlikwidowało większość dzikich wysypisk, jednak cały czas powstają nowe w zupełnie innych miejscach. Fotopułapki są bardzo skuteczne w wykrywaniu właścicieli porzuconych śmieci, a wysokie mandaty powinny sprawić, że wywożenie śmieci do lasu będzie ekonomicznie nieopłacalne – uważa rzecznik Nadleśnictwa Pułtusk.

- Mamy nadzieję, że podejmowane przez nadleśnictwo działania edukacyjne w przedszkolach, w szkołach, na piknikach rodzinnych, z okazji Dnia Ziemi i te prowadzone bez okazji, na co dzień przez Służę Leśną przyczyniają się do zwiększenia świadomości i wrażliwości ekologicznej, a w konsekwencji w niedalekiej przyszłości całkowicie zniknie problem zaśmiecania lasów – dodaje. **Rj**

eprasa.pl 7aeda5380d

Nieco namieszał w MKS i OSiR w Przasnyszu

Wirus coraz bliżej nas

Epidemia koronawirusa wniosła ogrom chaosu w życie ludzi całego świata, a teraz sprowadziła przejściowe kłopoty na piłkarską drużynę Miejskiego Klubu Sportowego w Przasnyszu oraz zakłóciła pracę Ośrodka Sportu i Rekreacji, na którego terenie trenuje i rozgrywa mecze przasnyska drużyna. Na szczęście skończyło się na strachu.

Z powodu kontaktu z zakażonym piłkarzem MKS, część drużyny seniorów MKS musiała odbyć przymusową kwarantannę. Ponadto jeden z zawodników trójboju siłowego LKS Grom w Przasnyszu przebywał w izolacji, ponieważ był obecny na zgrupowaniu w Cetniewie, gdzie wykryto ognisko koronawirusa. Z powodu kontaktu z zawodnikiem zdalnie pracował jeden z trenerów OSiR.

Zakażony zawodnik MKS, mieszkający na terenie powiatu pułtuskiego, był kontuzjowany, dlatego nie brał udziału w rozgrywkach, natomiast spotykał się z kolegami z boiska np. podczas treningu. Jak zapewnia Powiatowa Inspekcja Sanitarni-Epidemiologiczna w Przasnyszu, wszystkie z osób zgłoszonych przez trenera, biorące udział w spotkaniu z zakażonym piłkarzem zostały objęte nadzorem, dodatkowo dwie osoby zgłosiły się do Inspekcji samodzielnie.

– 5 sierpnia br. od wszystkich 12 osób z powiatu przasnyskiego, przebywających w kwarantannie z powodu tego kontaktu, zostały pobrane wymazy. Chodziło o to, aby wykluczyć możliwość zakażenia – mówi Maria Śliwińska Powiatowy Inspektor Sanitarny w Przasnyszu. Jak dodała, łącznie na kwarantannie przebywało 20 osób, jednak cześć z nich mieszka na terenie powiatu ciechanowskiego i makowskiego, dlatego znajdowali się oni pod kuratelą tamtejszych sanepidów.

Oświadczenie w tej sprawie wydał również Zarząd Miejskiego Klubu Sportowego w Przasnyszu, informując, iż część pierwszej drużyny MKS, czyli drużyny seniorów, pozostaje w izolacji domowej zgodnie z zaleceniami Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Przasnyszu.

„Zarząd, jak i cały sztab trenerski, traktuje z wielką odpowiedzialnością zdrowie naszych młodych piłkarzy. Planuje i organizuje zajęcia zgodnie z wytycznymi, w pełni bezpieczne pod każdym względem. Również w związku z zaistniałą sytuacją, po rozmowach z MZPN, mecz z Mławą został przełożony na 19 sierpnia." – przeczytaliśmy w oświadczeniu.

Krzysztof Szczepański, dyrektor OSiR w Przasnyszu, zapewnił, że w Ośrodku wdrożono wszelkie procedury bezpieczeństwa, włącznie z dezynfekcją urządzeń, znajdujących się na terenie obiektu. Tymczasowo odwołano również zajęcia dla seniorów.

Jednak problemy nie dotyczyły jedynie piłkarzy. Jeden z zawodników trenujących podnoszenie ciężarów w przasnyskim ośrodku powrócił ze zgrupowania w Cetniewie, gdzie mógł mieć kontakt z osobą zakażoną koronawirusem. Ze względów bezpieczeństwa zawodnik LKS Grom zdecydował się pozostać w izolacji w oczekiwaniu na wynik badania. Mężczyzna przeprowadził test na COVID-19 prywatnie, w komercyjnym laboratorium. Kontakt z zawodnikiem miał jeden z trenerów przasnyskiego OSiR, dlatego również i on, do czasu poznania wyników, świadczył pracę w systemie zdalnym.

Niebawem znane były wyniki komercyjnego testu na COVID-19. Test zawodnika LKS Grom dał wynik ujemny, dlatego do normalnego trybu pracy wrócił również trener. W obliczu korzystnego obrotu spraw, dyrektor OSiR Krzysztof Szczepański poinformował o wznowieniu treningów trójboju siłowego. Zapewnił również, że bez przeszkód działa siłownia, znajdująca się w obiekcie, a Ośrodek funkcjonuje normalnie.

Już następnego dnia od pobrania próbek stało się jasne, że wyniki 19 z 20 przebadanych osób okazały się negatywne, zaś wszyscy z potwierdzonymi negatywnymi wynikami testów zostali zwolnieni z kwarantanny. Na jeden – tym razem ostatni wynik – przyszło nam poczekać nieco dłużej, do 7 sierpnia. O godzinie 14.00 otrzymaliśmy telefon z przasnyskiego Sanepidu, że skończyło się na strachu i również ostatni wynik osoby będącej w kontakcie z zarażonym zawodnikiem MKS okazał się ujemny.

Z ostatniej chwili:

Dwóch policjantów z Żuromina również z Covid-19

Z 27 przebadanych żuromińskich policjantów na obecności wirusa Covid-19, dwóch ma wyniki pozytywne. Jeden z funkcjonariuszy kilka dni temu trafił do szpitala, jednak po kilku dniach został wypisany do domu. Drugi policjant nie ma objawów choroby, przebywa w izolacji domowej. Testy na obecność wirusa przeprowadzono również wśród rodzin policjantów. Wszyscy (nie ma jeszcze wyników jednej z rodzin) mają wyniki ujemne.

MAŁGORZATA JABŁOŃSKA, EJ

Fot. Info-Przasnysz

Zwłoki 77-leniej kobiety znaleziono w miniony piątek w mieszkaniu bloku przy ul. Klonowej

Zabił babcię kostką brukową

Okrutna zbrodnia na ul. Klonowej

Zwłoki znaleziono w piątek 7 sierpnia br. po godzinie 19.45 w jednym z mieszkań bloku na osiedlu Orlika w Przasnyszu. Zdaniem prokuratury śmierć starszej kobiety spowodowana była groźnymi obrażeniami głowy, zadanymi przez wnuczka. Mężczyzna przyznał się do zarzutów, grozi mu dożywotnie pozbawienie wolności.

- Na miejsce znalezienia zwłok skierowano patrol, który potwierdził zgłoszenie, a przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon ofiary. Kobieta miała widoczne obrażenia. Już zatrzymano w tej sprawie 1 osobę — poinformowała podinsp. Katarzyna Kucharska, Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu.

Wieczorem oraz w nocy z piątku na sobotę w mieszkaniu na Klonowej przez wiele godzin pracowali policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej oraz technicy kryminalistyki, zabezpieczający ślady.

- Zwłoki 77-letniej Anny K. zostały znalezione na podłodze w kawalerce bloku mieszkalnego. Po wstępnych oględzinach stwierdzono 11 ran tłuczonych głowy. Narzędziem przestępstwa była kostka granitowa. 9 sierpnia zarzut zabójstwa przedstawiono 37-letniemu wnukowi kobiety Przemysławowi C. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia, z których wynika, że pomiędzy nim a jego babcią istniał konflikt na tle osobistym, a do popełnienia czynu doszło po rodzinnej awanturze. Badania wykazały, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Wstępne testy nie potwierdziły obecności narkotyków, ale pobrano mu krew do dalszych badań - powiedziała prokurator Marta Kociszewska-Lalak p.o. zastępcy Prokuratora Rejonowego w Przasnyszu.

W poniedziałek 10 sierpnia Sąd Rejonowy w Przasnyszu przychylił się do wniosku prokuratury i domniemany sprawca najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie śledczym. O jego dalszych losach i ewentualnym uznaniu go za winnego zarzucanych mu czynów zadecyduje sąd. Mężczyźnie grozi dożywotnie pozbawienie wolności.

M.J.

MATERIAŁY INFORMACYJNE

eprasa.pl 7aeda5380d

Minister rolnictwa żąda od Pfeifer&Langen Polska S.A. wyjaśnień

„TC" pyta, spółka zasłania się tajemnicą

Na początku sierpnia minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski zażądał od prezesa spółki Pfeifer&Langen Polska S.A. wyjaśnień w sprawie negocjacji ze Związkiem Plantatorów Buraka Cukrowego działającym przy cukrowni „Glinojeck".

Zrobił to na prośbę zarządu związku, który nie może porozumieć się z należącą do kapitału niemieckiego spółką w sprawie kształtu umów kontraktacyjnych i cen skupu buraków cukrowych.

Jeśli wyjaśnienia spółki nie rozwieją wątpliwości co do ewentualnego stosowania przez nią praktyk monopolistycznych, sprawę zbada Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Spór o cenę skupu buraków

Jak już wcześniej informowaliśmy, 15 lipca Zarząd Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni Glinojeck S.A. wystosował do rolników uprawiających buraki apel o czasowe wstrzymanie się z podpisywaniem umów kontraktacyjnych na 2021 r.

Listy z apelem zostały wysłane do prawie 2.200 plantatorów mieszkających w województwie mazowieckim, którzy odstawiają buraki do cukrowni w Glinojecku.

Głównym przedmiotem sporu między plantatorami a cukrownią i spółką jest cena skupu buraków.

Jak tłumaczą w swoim apelu członkowie władz związku, do czasu uwolnienia we wrześniu 2017 r. w państwach Unii Europejskiej rynku cukru, ustalona przez Komisję Europejską minimalna cena jednej tony buraków wynosiła w skupie 26,29 euro. Cena ta – jak podkreślają związkowcy – po doliczeniu otrzymywanych przez plantatorów płatności cukrowych, gwarantowała rolnikowi minimalny zysk.

Wprowadzone zmiany spowodowały okresowe załamanie cen na rynku cukru. Dlatego zarząd związku wyraził zgodę na obniżenie ceny tony buraków do 24 euro. Z zastrzeżeniem, że jeśli ceny cukru zaczną iść w górę, cukrowa spółka podniesie stawki płacone rolnikom za surowiec.

Gdy cukier na światowych rynkach zaczął drożeć, związkowcy zaczęli domagać się podwyższenia cen skupu buraków.

Jak podkreśla w wystosowanym do rolników apelu sekretarz zarządu związku Jerzy Stryjewski, już w styczniu tego roku związek zaczął rozmawiać z cukrownią na temat podniesienia cen jeszcze w obecnym sezonie buraczanym.

Protokół uzgodnień bez podpisów

Rozmowy takie zostały podjęte i - jak informują władze związku - 13 marca strony doszły do porozumienia. Ustaliły, że cena 1 tony buraków z kampanii 2020 r. wyniesie 25 euro.

Ponieważ rozmowy zakończyły się późną nocą, strony ustaliły, że protokół ze spotkania zostanie doprecyzowany drogą mailową. Zrobiono to 16 marca. Aby toczące się negocjacje uznać za zakończone, trzeba było jedynie go podpisać.

- Niestety, po 4 dniach cukrowania wycofała się z ustalonych zapisów tłumacząc to pandemią koronawirusa COVID-19 i związanym z tym zagrożeniem funkcjonowania spółki. Mimo, iż w międzyczasie ceny cukru wzrosły o ponad 20 proc. Jednocześnie reprezentanci cukrowni poinformowali nas, że treść porozumienia i umów nie zostanie zmieniona, a kontraktacja na rok 2021 będzie prowadzona na dotychczasowych warunkach. Czyli z ceną 24 euro za tonę buraków - tłumaczy Jerzy Stryjewski.

Fot. K. Kowalski

Buraki rosną u rolnika, ale zyski z ich produkcji czerpią przede wszystkim inni

Choć – jak podkreśla zarząd związku – należąca do państwa polskiego Krajowa Spółka Cukrowa swoim plantatorom gwarantuje cenę 26,29 euro/t. Rolnicy województwa mazowieckiego też chcieliby tyle dostawać. Ignorując stanowisko związku, przedstawiciele cukrowni „Glinojeck" już w połowie lipca ruszyli w teren, aby zachęcać rolników do kontraktacji buraków na 2021 r.

Pytania „TC" do spółki

O ustosunkowanie się apelu związku poprosiliśmy przedstawicieli glinojeckiej cukrowni, ale zostaliśmy odesłani do mającej swą siedzibę w Poznaniu spółki Pfeifer&Langen Polska S.A.

Zarząd spółki poprosiliśmy mailem o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

Co władze spółki sądzą o tym apelu? Czy uważają go za słuszny?

Dlaczego cukrowania w Glinojecku nie podpisała wynegocjowanego już ze związkiem protokołu?

Dlaczego mając zyski nie chce płacić rolnikom za buraki 26,29 euro/t?

Dlaczego nie chce podwyższyć ceny skupu (choćby do 25 euro/t), skoro rośnie rynkowa cena cukru?

Dlaczego spółka nie chce przystać na propozycje związku dotyczące „zniesienia rozliczenia jakościowego buraka za cukier teoretycznie wydobywany"?

Związek chce także, aby rolnik miał prawo wybrać określoną odmianę buraków i aby pryzmy buraczane były okrywane na koszt producenta cukru. Co spółka na to?

Ile, zdaniem spółki, obecnie powinna wynosić cena buraków w skupie, żeby jego uprawa była opłacalna?

Jak spółka ocenia współpracę ze związkiem plantatorów działającym przy cukrowni Glinojeck?

Czy nie byłoby lepiej, gdyby umowy kontraktacyjne zawierane między cukrownią a rolnikiem były najpierw zatwierdzane przez związek plantatorów?

Odpowiedź spółki

Kilka dni później otrzymaliśmy odpowiedź na nasze pismo podpisane przez Macieja Grobelnego, dyrektor ds. surowcowych.

Można w nim przeczytać:

„Uzgodnienia dotyczące warunków kontraktacji i skupu buraków są prowadzone każdego roku pomiędzy przedstawicielami Producenta Cukru i Przedstawicielami Związków Plantatorów Buraków Cukrowych w poszczególnych rejonach uprawy. Dotyczy to tak samo roku 2021. Związek Plantatorów Buraka Cukrowego przy Cukrowni Glinojeck S.A. reprezentuje część Plantatorów, z którymi współpracuje Cukrownia Glinojeck. Ze względu na fakt, że uzgodnienia te dotyczą wyłącznie wskazanych stron czyli Producenta Cukru i Plantatorów współpracujących również z innymi Związkami i mają charakter uzgodnień handlowych, nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na zadane pytania".

Co dalej?

Teoretycznie rolnicy niezadowoleni z cen proponowanych przez Pfeifer&Langen Polska S.A. mogą odstawiać buraki gdzie indziej... Ale tylko teoretycznie. Bo po likwidacji na początku lat 90. ubiegłego wieku w naszym kraju kilkudziesięciu cukrowni, fabryk cukru jest niewiele... A część z tych, które ocalałby, znajdują się w rękach zagranicznych koncernów, które przede wszystkim dbają o swój interes (co można zrozumieć) i nie są podatne na sugestie polskiego rządu odpowiadającego za polskie rolnictwo.

Gdyby jakiś plantator chciał sprzedać swój towar innej cukrowni niż „Glinojeck", musiałby jechać w okolice Łodzi – bo tam znajduje się najbliższa, nie należąca do Pfeifer&Langen Polska S.A cukrownia. Czyli musiałby – zapewne - za transport buraków zapłacić więcej niż otrzymałby w kasie cukrowni.

- Cieszy nas, że minister przyjrzy się sposobowi prowadzenia przez obydwie strony negocjacji. Choć oczywiście wolelibyśmy porozumieć się ze spółką bez pośredników. Ale jeśli ona pozostaje głucha na nasze argumenty... - ocenia Jerzy Stryjewski.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Z ostatniej chwili:

Cukrowa spółka zaprosiła związkowców

Jak poinformował nas Jerzy Stryjewski ze Związki Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni „Glinojeck", prezydium związku otrzymało zaproszenie na spotkani z zarządem spółki Pfeifer&Langen Polska S.A. Zaproszenie zostało przyjęte.

Spotkanie odbędzie się 19 sierpnia w Płocku. W programie spotkania przewidziano m.in. przedstawienie przez prezesa spółki informacji na temat: sytuacji na rynku cukru, stanu plantacji buraków cukrowych i kontraktacji buraków na 2021 rok. **KK**

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego przyznał 13 nagród

Twórcy i animatorzy kultury docenieni

Zarząd Powiatu Ciechanowskiego przyznał 13 osobom nagrody pieniężne za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 3 sierpnia w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Uchwałę w sprawie przyznawania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury Rada Powiatu Ciechanowskiego – na wniosek Zarządu Powiatu – podjęła zaledwie kilka miesięcy temu.

Mogą otrzymać je osoby fizyczne, stowarzyszenia i instytucje „związane z powiatem ciechanowskim poprzez miejsce zamieszkania lub siedzibę, albo miejsce dokonań artystycznych lub podejmowaną tematykę".

Nagrody przyznaje Zarząd Powiatu z inicjatywy własnej lub na wniosek instytucji kultury, stowarzyszeń zajmujących się organizowaniem lub prowadzeniem działalności artystycznej i dyrektorów szkół.

W tym roku w budżecie powiatu zarezerwowano na ten cel 25 tys. zł.

Wysokość 13 przyznanych nagród jest zróżnicowana i wynosi od 2 do 5 tys. zł (brutto).

- Nagrodziliśmy grupę osób, które swoimi działaniami ożywiają życie artystyczne i kulturalne w naszym powiecie. Nie tylko tworzących w samotności artystów, ale także animatorów kultury, którzy poprzez swoją pracę w różnych stowarzyszeniach wzbogacają nasze publiczne życie. Chcieliśmy pokazać, że doceniamy ich pracę. Są to z reguły osoby znane w swoich lokalnych środowiskach. Mamy nadzieję, że poprzez ich uhonorowanie zostaną oni dostrzeżeni także na forum powiatowym. Aby zachować równowagę geograficzną, nagrodziliśmy po jednej osobie z każdej z dziewięciu gmin tworzących powiat i cztery osoby z obchodzącego w tym roku jubileusz 35-lecia istnienia Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów" - mówi wicestarosta Stanisław Kęsik.

Fot. K. Kowalski

Pamiątkowe zdjęcie osób nagrodzonych i przedstawicieli władz powiatu

Lucynie Janikowej – ze względu na stan jej zdrowia - nagroda została wręczona 30 czerwca w jej domu w Gołotczyźnie. Odwiedzili ją w domu starosta Joanna Potocka-Rak i wicestarosta Stanisław Kęsik.

Pozostałe wyróżnione osoby nagrody odebrały 3 sierpnia.

- Jesteście ludźmi niezastąpionymi. Gdyby nie państwa praca, zaangażowanie i działalność na rzecz lokalnych środowisk, nasz powiat nie wyglądałby tak jak wygląda dziś. I to nie tylko w obszarze kultury. Edukując młode pokolenie, wychodząc z różnymi ciekawymi inicjatywami, wzbogacacie nasze życie. Choć czasami nie od razu jest to dla wszystkich widoczne – zwracając się do nagrodzonych osób stwierdziła starosta Joanna Potocka-Rak.

- W tym trudnym i szczególnym dla kultury czasie, nagrody te nabierają szczególnego znaczenia. Cieszę się, że władze powiatu o nas pamiętały. Myślę, że jest to dla nas dodatkowa motywacja. LZA „Ciechanów" z okazji 35-lecia planuje koncert jubileuszowy. Koncert miał odbyć się kilka tygodni temu, ale z powodu pandemii koronawirusa nie odbył się. Bardzo to przeżyliśmy. Mam nadzieję, że odbędzie się jesienią – dziękując za nagrody powiedziała Rita Tarczyńska.

- Nagroda jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Choć oczywiście bardzo cieszę się, że ktoś docenił moje zaangażowanie i działalność naszego stowarzyszenia. A staramy się poprzez nasze różne przedsięwzięcia promować walory gminy i zachęcać do zdrowego stylu życia – powiedziała nam Bogumiła Kowalska.

- To bardzo ważne dla mnie wyróżnienie. Motywacja do dalszej pracy. Dla niektórych praca w małej społeczności wydaje się czymś niezbyt ważnym. Praca w najmniejszych miejscowościach nie jest łatwa, ale bardzo potrzebna. Bo to też jest Polska. W orkiestrze mam cudowną młodzież, która chce doskonalić swoje umiejętności. Większość ukończyła szkołę muzyczną I stopnia. Niektórzy myślą o kontynuowaniu nauki w szkole muzycznej II stopnia. Moja praca daje mi dużo satysfakcji – stwierdził w rozmowie z dziennikarzem „TC" Artur Żuchowski.

Uroczystą galę uświetniła swoim występem Kaja Grzelak - młoda piosenkarka z Ciechanowa.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

Nagrody otrzymali:

Lucyna Janikowa - mieszkająca w Gołotczyźnie (gm. Sońsk) autorka licznych książek i artykułów prasowych o tematyce regionalnej (m.in. o Reginie z Rajkowskich Zienkiewiczowej i Aleksandrze Bąkowskiej);
Witold Nowakowski – kapelmistrz (od 2002 r.) Orkiestry Dętej działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Glinojecku;
Jerzy Ratowski – artysta malarz i fotografik z gminy Gołymin, główny scenograf PCKiS w Ciechanowie;
Adam Kołakowski – artysta plastyk z gminy Opinogóra, założyciel Fundacji Artystycznej „Pracownia Działań Twórczych";
Bogumiła Kowalska – mieszkająca w Kozdrojach założycielka i prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Regimin;
Marianna Jeskie – założycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Ojrzeniu (zajmuje się m.in. odtwarzaniem tradycyjnych receptur produktów regionalnych);
Edyta Bojkowska-Kolak – instruktorka teatralna i choreograf, prowadzi w PCKiS Teatr Dziecięcy „Klapsik" i koło recytatorskie;
Artur Żuchowski - kapelmistrz Orkiestry Dętej działającej przy Gminnym Ośrodku Kultury w Grudusku, kompozytor, dyrygent i muzyk instrumentalista, dyrektor Szkoły Muzycznej I Stopnia w Przasnyszu;
Anna Lazarska – założycielka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Rydzewie (gmina Ciechanów);
Rita Tarczyńska – kierownik artystyczny Ludowego Zespołu Artystycznego „Ciechanów", wcześniej jego tancerka i choreograf, reżyser koncertów, animatorka kultury;
Jerzy Szpojankowski - kierownik muzyczny LZA „Ciechanów" i LZA „Mały Ciechanów";
Paweł Dolecki – instruktor tańca w LZA „Ciechanów";
Agnieszka Koncewicz-Rogulska – wieloletnia tancerka i choreograf LZA „Ciechanów", od 2013 roku wiceprezes Stowarzyszenia LZA Ciechanów.

eprasa.pl 7aeda5380d

Sprawy w urzędzie?

Zakupy w galerii handlowej?

Wizyta w salonie urody?

Film w kinie?

pamiętaj,

zasłaniaj usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM

KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

eprasa.pl 7aeda5380d

Sonda „Tygodnika"

Nasi milusińscy

Radosław Saganek z Ciechanowa:

- Mam trzy zwierzaki w domu: kota, żółwia lamparciego i węża zbożowego. Kot trafił do nas przez przypadek. Niecałe 3 lata temu przyjechał do naszego domu schowany pod klapą samochodu. Z terenu oddalonego od nas o ponad 20 km. I został. Żółwia mamy od 4 lat. To dość rzadki i ciekawy okaz. Najkrócej mamy węża, bo zaledwie od niecałych 2 lat. Dlaczego wąż? Zawsze interesowały mnie zwierzęta egzotyczne. Jest w nich coś ekscytującego. Moją pasję podzielają pozostali członkowie rodziny: żona i synowie. Stąd mamy w domu takie mini ZOO. Węże zbożowe (Pantherophis guttatus) w naturze występują w USA. Jest to bardzo powszechny gatunek w hodowlach amatorskich. Idealnie nadaje się na tzw. pierwszego węża, gdyż ma minimalne wymagania i wybacza wiele błędów początkującym hodowcom. Węża trzymamy w specjalnym terrarium, które zapewnia mu odpowiednie warunki (wilgotność i temperaturę). Terrarium ma też żółw, bo on również ma swoje wymagania. Jedynie latem przebywa na dworze korzystając ze specjalnego wybiegu. Jeżeli chodzi o kota, to jest on wszędzie, nawet w łóżku. Większość ludzi jest negatywnie nastawiona do węży. Należy jednak pamiętać, że wąż wężowi nierówny. Jest wiele gatunków węży. Wąż zbożowy, który jest u nas w domu, to okaz niewielki (około 110 - 120 cm długości) i przyjazny. Nie jest agresywny i jadowity. Mimo, że jest dusicielem, nie ma możliwości, aby zrobił człowiekowi krzywdę. Relacji z wężem, nie da się porównać do relacji z kotem czy psem. Węża, podobnie jak żółwia, niczego nie da się nauczyć. Możemy go co najwyżej przyzwyczaić w pewnym stopniu do człowieka, dzięki czemu bez problemu i agresji z jego strony, można brać go na ręce. Chciałbym jednak wyraźnie podkreślić, że hodowla gatunków takich egzotycznych zwierząt powinna polegać głównie na obserwacji. Bo nie są to maskotki. Najmniej kłopotliwy w hodowli jest wąż. Dlatego, że bardzo rzadko je. Do utrzymania temperatury w terrarium służy grzałka z termostatem, która sama się włącza i wyłącza, gdy jest potrzeba. Wąż je raz na miesiąc, co czyni go zwierzęciem wyjątkowo mało wymagającym. Jeżeli chodzi o karmienie żółwia to tutaj problem pojawia się zimą, kiedy brakuje mniszka, babki czy innych zielonych przysmaków. Latem wykarmienie żółwia nie jest żadnym problemem. Je praktycznie wszystko, co zielone i rośnie na łąkach i trawnikach. Wiem, że wiele osób ma problem ze zwierzętami, gdy jedzie na urlop. Ja jestem w tej dobrej sytuacji, że teściowa lubi zwierzęta. Gdy wyjeżdżamy, zajmuje się naszym mini ZOO. W praktyce kotem i żółwiem, bo im trzeba dać jeść każdego dnia. Gdybyśmy mieli tylko węża, to nie byłoby żadnego problemu. Bo jego można zostawić bez opieki na tydzień, a nawet dłużej. **KK**

Anna Bogdan z Ciechanowa:

- Od razu uprzedzam, że mój pupil nie jest stricte mój. Jest to pies, którego poznałam dzięki kwarantannie. Starsze małżeństwo potrzebowało pomocy w wyprowadzaniu go, gdyż nie mogli sami tego robić w trakcie obostrzeń. I tak narodziła się moja przyjaźń z 10-letnim pitbullem, który okazał się należeć do mojej dawnej nauczycielki fizyki. Jak się o tym dowiedziałam? Kolega Waldek Nowakowski dał znać na portalu społecznościowym, że jest ktoś potrzebny do wyprowadzania psa. Zrobił to po tym, gdy ich córka, mieszkająca w Warszawie, poprosiła go o pomoc. Wrzucił o tym post na Facebooku. Miałam duże szczęście, że ujrzałam ten wpis 20 minut po publikacji i szybko zareagowałam, bo było sporo chętnych. Przez 3 miesiące wyprowadzałam pitbulla dzień w dzień, a z czasem zaznajomiłam się bliżej również z jego właścicielką. Obecnie widzimy się 2-3 razy w tygodniu. Pies mnie uwielbia - z wzajemnością. Na początku miałam lekkie obawy, czy dam sobie radę, bo pomimo wieku, pies jest bardzo silny. Nauczyłam się nad nim panować. Szybko się zaprzyjaźniliśmy. Z czasem nawet sam domagał się głaskania. Zobowiązanie wymagało ode mnie dyscypliny. Codziennie wstawałam około godz. 6.00 rano, żeby o 7.30 zabrać go na spacer. Powiem szczerze, że obecnie mi tego trochę brakuje. Gdy się spotykamy, zabieram go raczej popołudniami przez wzgląd na swoją pracę. **RN**

Tosia Tyniecka – 10-letnia przasnyszanka:

- Filonek to mój ulubiony pies. Jest kochanym i mądrym kundelkiem. Jest też bardzo wierny i przywiązany do naszej rodziny. Mam zaprzyjaźnionego labradora z Warszawy - Milę, ale zdecydowanie wolę mojego kundelka, bo mniej choruje. Mieliśmy już w domu trzy buldogi francuskie, ale te bardzo chorowały, ta rasa ma dużo wad wrodzonych. Filonek jest zdrowy i wesoły, choć na początku był bardzo nieufny, bo miał trudne dzieciństwo. Moja mama uratowała mu życie, bo jakiś niedobry człowiek wyrzucił go w zimę do śmietnika przed blokiem, który stoi obok naszego domu. Mama wracała z pracy wieczorem po radzie pedagogicznej w grudniu 2017 roku, usłyszała skomlenie psa i wyciągnęła go z tego śmietnika. Gdyby nie ona pewnie piesek zamarzłby na śmierć. Odtąd Filonek jest z nami i bardzo go wszyscy kochamy. Kiedy wyjeżdżamy na wakacje opiekę nad nim przejmuje babcia. Moja koleżanka Weronika też ma psa. Wabi się Tryjon i jest najlepszym przyjacielem całej rodziny. Kiedy rodzina wyjeżdża ich pies jedzie razem z nimi. **rj**

Na zdj. Tosia Tyniecka z prawej (w żółtej koszulce)

Urszula Michalska, malarka z Ciechanowa, dekoratorka wnętrz:

- Nasz kocur, Rysiek, niestety już nie żyje. Miał 9 lat. Niedawno zginął potrącony przez samochód. Zawsze sobie cenił wolność i niezależność. Pozwalał się głaskać tylko wtedy, kiedy odpoczywał. Uwielbiał też „wyprowadzać" ludzi na spacer do ogrodu w miejsce, gdzie rośnie kocimiętka. Tarzał się w niej a nawet ją zjadał. Musiał mieć przy sobie domownika, który to podziwiał. Rysiek był kocim kilerem. Mordował myszy, żaby, ptaki, nawet wrony i łasiczki. Dwukrotnie wiosną pochwalił się zamordowanymi młodymi zającami. Często oddawał swoją zdobyć drugiemu naszemu kotu, Cammebertowi. Ostatniej jesieni zaskoczył wszystkich. Na wycieraczce przed drzwiami frontowymi pojawił się ozdobny, 30 centymetrowy karp. Kiedy go znalazłam, ryba wciąż żyła. Otworzyła w panice pyszczek. Szybko umieściliśmy ją w misce z wodą. Po południu ruszyliśmy na wieś w poszukiwaniu właściciela tej jakże niezwykłej niedoszłej ofiary kota. Możecie sobie państwo wyobrazić zdziwienie w oczach właścicielki niewielkiego przydomowego oczka wodnego, kiedy zwróciliśmy jej rybę. **RN**

Hanna Kuczkowska, mieszkanka Nosarzewa Borowego (gm. Szydłowo):

- Mego kota Dziumbala znalazłam trzy lata temu w lesie koło Zalesia, gdy spacerowałam z rodziną. Miał najwyżej miesiąc, miauczał, wręcz błagał o litość. Zastanawialiśmy się, czy go ktoś wyrzucił, czy może pozostawiła go matka. Obawialiśmy się, że w tym miejscu może nie przeżyć, zwłaszcza, że zbliżał się wieczór. Zabraliśmy więc kotka ze sobą. Był zupełnie bezradny, nie potrafił jeść, ale go tego szybko nauczyliśmy.

Jednocześnie szukałam dla niego pana(i). Wychowałam się i mieszkałam bowiem w domu, w którym dominują psy. Obawiałam się, że mogą nie zaakceptować kota. Ostatecznie Dziumbal u nas pozostał. Relacje z psami ułożyły się poprawnie, dwa z nich nawet się zaprzyjaźniły z nowym mieszkańcem.

Dziś Dziumbal jest dorodnym (waży ok. 5 kg), ładnym i inteligentnym zwierzęciem. Świetnie się bawi z domownikami, np. gra z nami w piłkę. Uwielbia też gry zręcznościowe na tablecie, wie, w którym miejscu trzeba nacisnąć łapką. Ogląda także filmy, najbardziej ceni te o ptaszkach i rybkach. Oczywiście bezwzględnie korzysta z kuwety (toalety) – ma to w swej naturze. I rzecz niezwykle pożyteczna: odkąd z nami mieszka, odtąd nie mamy myszy w domu. Gryzonie do nas nie przychodzą.

Jestem przekonana, że ma lepsze warunki do życia niż np. kot prezesa Kaczyńskiego, który musi zadowolić się niewielką posesją. Dziumbal ma do swej dyspozycji dużą działkę przydomową i otaczające ją rozległe pola. Letnie pogodne dni spędza w terenie. O określonej porze wraca z wyprawy, zjawia się pod oknem, prosi o otwarcie drzwi i jedzenie.

Jest pupilem całej naszej rodziny. Nie wyobrażamy sobie życia bez kota.

Notował K.J.

Dariusz Barłożek, przedsiębiorca, pilot, restaurator i właściciel boa dusiciela o wdzięcznym imieniu Magda:

- Moja pupilka to boa dusiciel, mieszkający w terrarium w restauracji, której jest patronem. Restauracja kiedyś nazywała się Imperium, ale po „Kuchennych Rewolucjach", przeprowadzonych przez Magdę Gessler, zyskała nazwę Długi wąż, właśnie z powodu obecności w restauracji gada. Boa dusiciel dożywa nawet do 25-30 lat, mój można powiedzieć, że jest w wieku średnim, ponieważ liczy sobie 12 lat. Wąż osiągnął już niemal 4 metry długości i jest to maksimum dla tego gatunku.

W naturze na pokarm boa dusiciela składają się różnej wielkości ssaki, ptaki, ryby, płazy i gady. Karmię go przede wszystkim szczurami, które kupuję w najprostszy możliwy sposób - w sklepie zoologicznym. Żywy szczur trafia do terrarium, a Magda doskonale wie co ma z nim zrobić. Niekiedy dostaje ryby, które pochłania w całości. Choć dieta węża może się niektórym wydawać brutalna, tak właśnie wygląda świat przyrody. Są drapieżniki i osobniki słabsze, które stają się ich pożywieniem. Węża nie trzeba karmić często. Po obfitym posiłku dorosły boa dusiciel może nie jeść nawet przez kilka tygodni. Mój wąż hodowany jest w terrarium, w którym odzwierciedlony jest klimat zbliżony do wilgotnego lasu tropikalnego. Znajdują się tam konary i gałęzie, które służą wspinaczce i zrzucaniu wylinki oraz specjalne, odzwierciedlające naturalne, oświetlenie. Czy można nawiązać relację emocjonalną z wężem? Dla mnie sprawa jest jasna - choć ja swojego gada bardzo lubię, Magda moich uczuć nie odwzajemnia. A nawet jeśli tak jest, nie jest w stanie tego okazać, bo to zwierzęta o prostej konstrukcji mózgu. Ich życie opiera się w głównej mierze na instynktach. Magda mnie po prostu toleruje, oswoiła się z tym, że człowiek sprząta w terrarium, karmi ją i przebywa w jej otoczeniu. Oczywiście można wziąć ją na ręce, wówczas może wyglądać to tak, jakby boa chciał się przytulić, bo potrafi owinąć się wokół człowieka. To jednak kwestia typowego zachowania dla tego gatunku, nie zaś odzwierciedlenie uczuć. Wąż nie będzie merdał ogonem, nie zareaguje na swoje imię. To było, jest i będzie dzikie zwierzę, które nie nadaje się na żywą maskotkę. **MJ**

eprasa.pl 7aeda5380d

Akcja policji i służb skarbowych w powiecie pułtuskim

Zlikwidowali fabrykę papierosów

Dziś papierosy produkują automaty

Na początku sierpnia funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji i Mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej przeprowadzili na terenie województwa mazowieckiego dwie akcje wymierzone przeciwko przestępcom zajmującym się nielegalną produkcją papierosów.

W ramach akcji zlikwidowano dwie fabryki.

Pierwsza z nich znajdowała się na terenie powiatu pułtuskiego. Była ukryta w dużej hali magazynowej. Przejęto prawie 10 ton krajanki tytoniowej, ok. 15 ton półproduktów, ponad tonę opakowań do papierosów i specjalistyczny sprzęt (maszyny służące zarówno do produkcji jak i pakowania papierosów, wysokowydajny agregat prądotwórczy i maszynę służącą do odzyskiwania tytoniu z odpadów papierosowych).

Śledczy szacują, że przejęte maszyny mogły produkować milion sztuk papierosów dziennie.

Wartość zabezpieczonej krajanki tytoniowej to ponad 6,5 mln zł. Gdyby zarekwirowany tytoń trafił na rynek, Skarb Państwa straciłby ok. 10 mln zł.

Druga fabryka działała na terenie powiatu piaseczyńskiego. W trakcie tej akcji funkcjonariusze zatrzymali 8 mężczyzn w wieku od 25 do 50 lat (2 Polaków i 6 obywateli Ukrainy). Jeden z zatrzymanych Polaków był poszukiwany listem gończym.

Jak informują służby prasowe CBŚP, zatrzymani po doprowadzeniu do prokuratury usłyszeli zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nielegalnego wytwarzania wyrobów tytoniowych, a także bezprawnego wprowadzenia do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym i przestępstw karnoskarbowych. Wszyscy decyzją sądu zostali tymczasowo aresztowani.

W fabryce znaleziono ponad milion nielegalnych papierosów, ponad tonę krajanki tytoniowej i półprodukty służące do produkcji wyrobów tytoniowych.

Ze znalezionych w miejscu przeszukania przedmiotów wynika, że papierosy te miały być wprowadzane do handlowego obrotu na terenie Polski pod szyldem dwóch znanych zagranicznych marek tytoniowych. Gdyby zabezpieczone wyroby tytoniowe trafiły na rynek Skarb Państwa straciłby co najmniej 6,7 mln zł.

Zabezpieczono także kompletną linię produkcyjną służącą do produkcji papierosów (mogła ona produkować milion papierosów dziennie). Przejęto także kompresor i agregat prądotwórczy wraz z zapasem oleju napędowego (1.700 litrów). **KK**

Fot. CBŚP

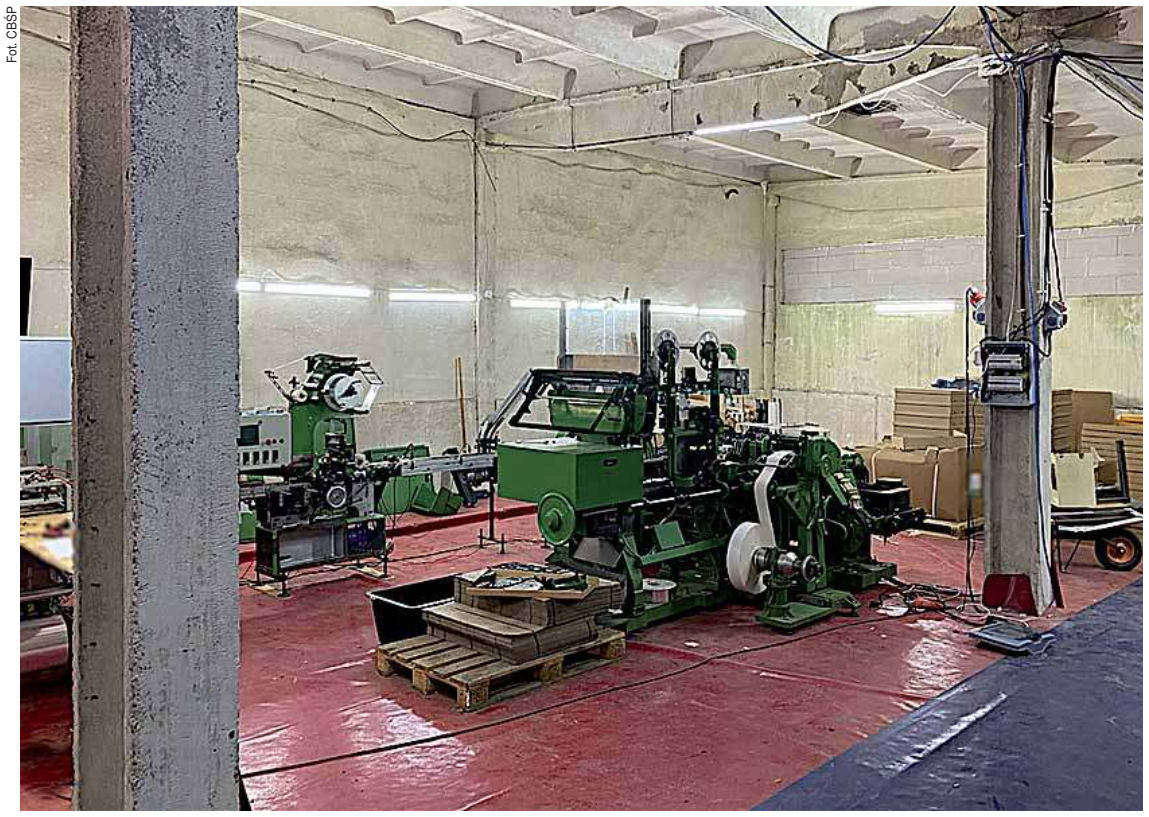

Fabrykę urządzono w hali magazynowej

MATERIAŁY INFORMACYJNE

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

Tylko teraz
1000 ZŁ ZNIŻKI!*
APLIKUJ NA:
vistula.edu.pl/pultusk

KIERUNKI STUDIÓW:
- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Politologia

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 97, e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl

*Promocja obowiązuje do 31.08.2020 r.
Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl

eprasa.pl 7aeda5380d

Historia z 1975 roku

Mława oszukana w Banku Miast

Czterdzieści pięć lat temu, od kwietnia do września 1975 roku w Mławie było wielkie poruszenie. Niektórzy nawet twierdzą, że była to pierwsza lokalna Solidarność. Wszystko przez uczestnictwo w telewizyjnym programie Bank Miast, w którym miasto miało na oczach całej Polski rywalizować z Lidzbarkiem Warmińskim. W kwietniu, widzowie telewizji mogli poznać zobowiązania władz miasta i mieszkańców, co zrobią przez pół roku, aby w Mławie żyło się lepiej. We wrześniu transmitowano drugą rundę, w której weryfikowano plany. Mława przegrała ten pojedynek, mówiło się, że została oszukana. Jak się okazuje, jest w tym… źdźbło prawdy.

Fot. A. Dusiński i archiwum prywatne

Prezentacja przed kamerami

Okupowano nawet dachy

Kwietniowe zobowiązania były bardzo duże. Zaplanowano m.in. wybudowanie zbiornika wodnego na rzece Mławka, który potem nazwano Zalewem Ruda. Stał się on bardzo popularnym miejscem letniego wypoczynku. Miał rozpocząć się poważny remont stadionu przy ul. Kopernika. To te największe inwestycje. Do tego trzeba dodać m.in. modernizacje kilkunastu ulic, zwiększenie liczby lamp ulicznych, rozpoczęcie budowy żłobka przy ul. Krasińskiego.

- Skala zobowiązań, ogłoszonych przecież publicznie, była bardzo duża, ale realna. Było to olbrzymie wyzwanie dla władz miasta i mieszkańców. Spora część prac była wykonywana w ramach tzw. czynu społecznego, w którym brała udział bardzo duża grupa mławian. Te miesiące były sprawdzianem solidarności ludzi, którym zależało na tym, aby Polska jak najwięcej dobrego dowiedziała się o naszym mieście – wspomina Jan Salwa, ówczesny szef komitetu miejskiego PZPR.

Tego rodzaju programy telewizyjne, nadawane „na żywo", co było rzadkością w tamtych czasach, można powiedzieć, że otwierały naprawdę drogę prowincji na ogólnokrajowy ekran, aktywizowały ludzi w mniejszych i większych miasteczkach, do pracy społecznej, czyli za darmo. Jednak ważna była świadomość, że robią to w sumie… dla siebie.

Budowa kładki nad torami

Tłumy w centrum miasta

Wrześniowy finał

W trzecią wrześniową niedzielę, centrum miasta było wyłączone z ruchu, przebywało tam tysiące mławian. Były koncerty, śpiewał m.in. Andrzej Rosiewicz, mławskie zespoły. Przeprowadzono biegi uliczne. Dokumentował to m.in. Andrzej Dusiński, wówczas uczeń II klasy I LO im. St. Wyspiańskiego.

- Dwa miesiące wcześniej dostałem w prezencie aparat fotograficzny. Połknąłem bakcyla robienia zdjęć i w trakcie Banku Miast udało mi się zrobić sporo fotek. Atmosfera w tamtą niedzielę naprawdę była, można powiedzieć, świąteczna – wspomina tamten dzień.

Remont stadionu

Obrońca i oskarżyciel

W rywalizacji miast, telewizja dla każdego z nich wyznaczała dwóch dziennikarzy, którzy wcielali się w rolę obrońcy i oskarżyciela. Pierwszym z nich był Stefan Truszczyński, który starał się jak najlepiej chwalić osiągnięcia Mławy. Drugim był Marian Bekajło, szukający niedociągnięć w tym mieście. Obrońca z dumą pokazywał m.in. Zalew Ruda, remont stadionu, modernizację ulic i ich oświetlenia, rozpoczęcie budowy żłobka i domu nauczyciela i wiele innych inwestycji. Oskarżyciel czepiał się przede wszystkim przejazdu kolejowego przy dworcu. Zarzucał, że miasto nie dba o bezpieczeństwo mieszkańców, ponieważ na przejeździe często giną ludzie, nielegalnie przechodzący przez tory, omijając opuszczone szlabany, gdy ma przejechać pociąg.

- Oj, dawał nam w kość, z tym przejazdem. Wiedzieliśmy o tym wszystkim, co podkreślał ten redaktor, ale wówczas PKP to było państwo w państwie, i nasze monity o postawienie chociaż kładki dla pieszych nad torami w okolicach dworca chowano zapewne w głębokich szufladach w tej firmie. Jednak oskarżyciel w jakiś sposób przyczynił się do tego, że kładka wkrótce powstała – mówi Jan Salwa.

Redaktor M. Bekajło (zmarł w 2007 roku) nagłośnił także, że przez Mławę prowadzi rzeczka o wdzięcznej nazwie… Seracz. Oskarżyciel nie cieszył się więc sympatią mieszkańców miasta podczas ostatnich przygotowań do niedzielnego finału. Odczuł to na własnej skórze, kiedy pojawił w kawiarni Bajka. Pozostali bywalcy zauważyli go przy jednym ze stolików i wyrażając niezadowolenie z jego roli, zmusili go do opuszczenia kawiarni. Potem nastąpił ciąg dalszy, który tak zapamiętał obrońca Stefan Truszczyński.

- W czasie kolacji w knajpie przyuważył bezzębnego Cygana, który śpiewał do kotleta, bodajże „Besame mucho". Melodia była smutna, ale Marian napisał na serwetce do niej słowa o śmierdzącej rzeczce przepływającej przez miasto. Dał mu stówę i powiedział, żeby przyszedł po drugą następnego dnia wieczorem na plan rozgrywającego się turnieju. W trakcie programu Cygan zaśpiewał. Piosenka była wpadająca w ucho, a słowa prawdziwe. Podkopała osiągnięcia włodarzy miasta – wspomina.

Oszustwo w głosowaniu

Mława w trakcie wrześniowego finału wygrywała punktowo z Lidzbarkiem Warmińskim po prezentacji kolejnych zrealizowanych zamierzeń. Punkty były przydzielane przez jury w warszawskim studio. Przewodził tej grupie redaktor Eugeniusz Pach, a wspomagali go m.in. naczelnicy miast, które brały udział w poprzednich edycjach tego programu. Wszystko wskazywało, że Mława zwycięsko wyjdzie z tego pojedynku. W centrum miasta i przed telewizorami był radosny nastrój i przekonanie, że warto było zaangażować się, nawet społecznie w ogrom prac jakie zrobiono w mieście przez pół roku. Radość była… przedwczesna.

W ostatnich minutach przed końcowym głosowaniem E. Pach uznał, iż trzeba dopieścić tzw. Ziemie Odzyskane, czyli Warmię i w ostatniej chwili, gdy było w studio głosowanie naczelników miast, przydzielił im nagle nie po pięćdziesiąt, ale po sto punktów. A przed głosowaniem przekonał, że mają poprzeć Lidzbark Warmiński.

- Przeżyłem to okropnie. Byłem odpowiedzialny za Mławę i miasto tuż przed zakończeniem programu prowadziło punktowo. Szef podał w ostatniej minucie wynik, Lidzbark wygrał z Mławą, a ja zostałem sam osłupiały na podeście z mikrofonem w ręku wśród dwudziestotysięcznej rzeszy mieszkańców Mławy. Zamarli z zaskoczenia, a potem rozpoczął się straszny wrzask i protest. Ale werdyktu nie cofnięto. Chciałem wówczas to wszystko rzucić w cholerę, ale tego nie zrobiłem – wspomina S. Truszczyński.

- To było ewidentne oszustwo. Ludzie byli zniesmaczeni i jeszcze przez długi czas był to główny temat rozmów w Mławie. Do czego jest zdolna telewizja! Pozostało jednak to, co udało się nam przygotować i zbudować przy okazji Banku Miast. Wiele z tych inwestycji potem kontynuowano i zakończono (budowa żłobka, dom nauczyciela, zalew), bo nie można było tego zrobić w pół roku i służą mieszkańcom do dzisiaj – podsumowuje Jan Salwa.

WALERIAN DZICZKIEWICZ

eprasa.pl 7aeda5380d

W Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie otwarta została wystawa „W 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. 1920-2020." Jak wiadomo bitwa ta była kulminacyjnym momentem wojny polsko-bolszewickiej, która zdecydowała o ocaleniu naszej świeżo odzyskanej niepodległości.

Bohaterowie sprzed 100 lat

Ekspozycja, mimo iż skoncentrowana na wydarzeniach związanych z północnym Mazowszem, w tym przede wszystkim ziemią ciechanowską, ma wymiar ponadregionalny. Główna jej część zaprezentowana przede wszystkim przez malarstwo (z uwagi na epidemię w formie wizualizacji), poświęcona jest najważniejszemu wydarzeniu, utożsamianemu z Wiktorią 1920 r., określanemu jako „Cud nad Wisłą". Jej interpretację stanowi tu słynny obraz Jerzego Kossaka. I chociaż są to tylko wyobrażenia artysty, można z niego odczytać wiele historycznych treści. Widzimy zarówno siłę polskiego oręża, jego zmagania z wrogiem, jak też działanie Bożej Opatrzności, do której podczas tej bitwy odwoływały się jak nigdy w historii Polski rzesze społeczeństwa, na czele z kościołem.

Sam naczelnik Józef Piłsudski zajmuje na wystawie również centralne miejsce jako ojciec naszej niepodległości, Naczelny Dowódca Wojsk Polskich w wojnie 1919-1920, i wreszcie główny sprawca jej zwycięstwa.

Dominującą na obrazie postać ks. Ignacego Skorupki i jego rolę w bitwie pod Ossowem, przypomina niewielka wizualizacja fresku, który z inicjatywy ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce i naocznego świadka wydarzeń, a później papieża Piusa XI, został namalowany przez lwowskiego malarza Jana Henryka Rosena w papieskiej kaplicy w Castel Gandolfo, w latach 30 ub. wieku.

Symbolem całego polskiego oręża w tej bitwie jest poczet generałów, którzy odegrali największą rolę: gen. Kazimierz Sosnkowski, który jako minister wojny, odpowiedzialny był za stronę organizacyjną armii i jej aprowizację, gen. Edward Rydz-Śmigły - dowódca Frontu Środkowego w bitwie warszawskiej, gen. Józef Haller - generalny inspektor Armii Ochotniczej i dowódca Frontu Północnego, gen. Tadeusz Rozwadowski - szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego i autor planu kontrofensywy znad Wieprza oraz gen. Władysław Sikorski - dowódca 5 Armii, której działania początkowo skierowane na powstrzymywanie sił wroga na przedpolach Warszawy, na terenie północnego Mazowsza, okazały się ostatecznie decydujące.

W naszym regionie, pod dowództwem gen. Sikorskiego rozegrało się wiele walk, poszczególne miejscowości przechodziły z rąk do rąk. Były to m.in. Pułtusk, Płoński Arcelin, Strzegowo, Mława oraz Nasielsk ze słynną bitwą pod Borkowem, upamiętnioną na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Ale najwięcej miejsca twórcy wystawy położyli na pokazanie starć zbrojnych w okolicach Ciechanowa, i walki o samo miasto. Miały one miejsce m.in. pod Przedwojewem, które było bronione przez ochotniczy 203 pułk ułanów (kaliskich), na czele z mjr. Zygmuntem Podhorskim i rtm. Adamem Zakrzewskim. Pułk wykazał się wielkim poświęceniem odpierając 8 sierpnia ataki sowieckiej konnicy B. Gaja.

Mieczysław Kurzypinski

Józef Mańkowski

Modest Lipowski

W dniach od 16 do 20 sierpnia 1920 roku pod Sarnową Górą 18 DP gen. F. Krajowskiego toczyła boje z przeważającymi siłami wroga. Nazwa tej miejscowości również wyryta została na Grobie Nieznanego Żołnierza. Na ekspozycji prezentowana jest broń biała używana podczas tych walk. A 19-20 sierpnia walki pod dowództwem gen. Bernarda Monda ostatecznie doprowadziły do wyzwolenia Ciechanowa spod bolszewickiego panowania.

Wydarzenie, które miało miejsce bezpośrednio w Ciechanowie miało strategiczne wręcz znaczenie w całej Bitwie Warszawskiej, chodzi o zniszczenie radzieckiej radiostacji. Na wystawie przedstawione zostało to w sekwencji...„Cud nad Łydynią. Zniszczenie bolszewickiej radiostacji".

Stało się to 15 sierpnia przez zagon 8 Brygady gen. Aleksandra Karnickiego, gdzie czołową rolę odegrał ponownie 203 pułk ułanów, na czele z mjr. Zygmuntem Podhorskim. Pułk ten nie tylko przepędził sztab bolszewickiej 4 Armii z jego dowódcą gen. D. Szuwajewem, zdobył jego kancelarię i wziął do niewoli kilkuset jeńców, ale sprawił, że zniszczona została radiostację wroga, która przerwała łączność 4 Armii z gen. M. Tuchaczewskim, powodując dezorganizację w działaniach sowieckiej armii. Miało to niewątpliwy wpływ na zwycięstwo polskiego wojska pod Warszawą. Część historyków, na czele z prof. Januszem Szczepańskim twierdzą, że „cud" nie wydarzył się nad Wisłą, lecz nad Łydynią.

Zwiedzający wystawę mogą zapoznać się z ówczesną propagandą sowiecką, pełną pogardy i nienawiści wobec Polski, która przedstawiana jest jako biała, burżuazyjna, uciskająca chłopów i robotników. Sprawiedliwość społeczną gwarantować miały rządy bolszewickie.

Jako antidotum zaaranżowany jest punkt werbunkowy do polskiego wojska, z wymownym nad drzwiami napisem „Siła Państwa to Wojsko. Zapisujcie się do Armii Polskiej" oraz hasłem z odezwy Józefa Piłsudskiego - „Obywatele Rzeczypospolitej, Ojczyzna w potrzebie" czy plakatem Stanisława Sawiczewskiego - „Wstąp do Wojska. Broń Ojczyzny!".

W ostatniej części wystawy „Pamięć" przypomniane są fakty z wybranych miejsc pamięci walk 1920 r. na terenie północnego Mazowsza, m.in. w Wyszynach, Szydłowie, Ciechanowie, Sońsku, Jońcu, Arcelinie, Kraszewie. Wszystkie kryją w sobie tragiczne, krwawe historie.

Poczesne miejsce zajmują ciechanowscy harcerze, którzy w liczbie 36, walczyli w 205 Ochotniczym Pułku Piechoty. Postacią wybijającą się jest tu Mieczysław Kurzypiński, zaangażowany na rzecz niepodległości już w 1918 r. w POW, bohater walk o Dyneburg w styczniu 1920 r. Przeszedł cały szlak bojowy wraz ze swoimi harcerzami u boku gen. B. Monda, wykazując się niezwykłym bohaterstwem m.in. w walkach pod Miastkowem, za co w okolicach Grodna Krzyż Virtuti Militari osobiście wręczył mu Józef Piłsudski. Kurzypiński zginął pod Oranami 4 października 1920 r. , podobnie jak jego kolega-harcerz z Mościc k. Regimina Modest Lipowski. Dowiemy się też o wielu innych bohaterach wojny 1920 r., reprezentujących szeroki przekrój społeczny, m.in. o Adamie Chmielińskim pochodzącym z gminy Sońsk. Walczył on zarówno na froncie litewsko-białoruskim, wołyńskim, jak też brał udział w obronie Wołomina. Był członkiem załogi pociągu pancernego Paderewski. Na podkreślenie zasługują też bohaterowie walk w miejscowości Rzeczki niedaleko Ciechanowa. Dziesięciu z nich w dniu 19 sierpnia poległo, zaatakowanych znienacka przez bolszewików. (Na kapliczce z Chrystusem Frasobliwym niedaleko Rzeczek, wymienionych jest 8 nazwisk, w tym Józefa Mańkowskiego, który pochowany jest na cmentarzu przy ul. Płońskiej w Ciechanowie).

(bu)

Książka „Ciechanów 1920"

Zaproszenie na spotkanie z autorem

15 sierpnia o godz. 18. na skwerze przed Krzywą Halą w Ciechanowie, gdzie mieści się Miejska Biblioteka Publiczna odbędzie się spotkanie autorskie z Lechem Wyszczelskim, autorem nowo wydanej książki „Ciechanów 1920".

Jest on historykiem polskiej wojskowości, doktorem habilitowanym i profesorem zwyczajnym. Posiada stopień pułkownika oraz zasiadał w Komisji Historii Wojskowości Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Współpracując z Wydawnictwem Bellona wydał kilkanaście opracowań z serii „Historyczne bitwy". **RN**

eprasa.pl 7aeda5380d

Personalia

Nowa skarbniczka Glinojecka

1 sierpnia stanowisko skarbniczki miasta i gminy Glinojeck objęła Katarzyna Łukaszewska. Nowa pani skarbnik nie musi poznawać swojego zakładu pracy, ponieważ w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck jest zatrudniona od 2011 r.

Zgodnie z przepisami skarbnik gminy jest głównym księgowym jej budżetu. Powołuje go i odwołuje - na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta) – rada gminy.

Pełniąca wcześniej funkcję skarbniczki Celina Czerska 31 lipca zakończyła swą pracę w Glinojecku i przeszła na emeryturę.

Rada Miejska Glinojecka uchwałę w sprawie powołania Katarzyny Łukaszewskiej na stanowisko skarbniczki gminy podjęła (jednogłośnie) już 28 maja. Aby przekazanie obowiązków odbyło się płynnie, radni - na wniosek burmistrza - przegłosowali, że nowo wybrana pani skarbnik swą funkcję zacznie pełnić dopiero od 1 sierpnia.

To, że nowym skarbnikiem została osoba od dawna związana z gminną administracją samorządową nie jest zaskoczeniem.

- Chcielibyśmy, aby nowym skarbnikiem, a właściwie nową skarbniczką, została jedna z pań pracujących w referacie finansowym Urzędu Miasta. Takie rozwiązanie ma dużo zalet. Bo osoba ta zna specyfikę gminy i stan jej finansów – mówił już kilka miesięcy temu na sesji Rady Miejskiej burmistrz Łukasz Kapczyński.

K. Łukaszewska ma 34 lata. Mieszka w Woli Młockiej (gm. Glinojeck). Jest absolwentką funkcjonującej w rodzinnej miejscowości Szkoły Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Stanisława Reymonta w Glinojecku.

Ukończyła studia licencjackie w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Ciechanowie (kierunek filologia polska) i studia magisterskie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (również na kierunku filologia polska).

Ma też ukończone studia podyplomowe na UWM w Olsztynie w zakresie rachunkowości budżetowej i liczne kursy z zakresu księgowości i rachunkowości.

Od początku swej kariery zawodowej pracuje w Urzędzie Miasta i Gminy Glinojeck. Najpierw była stażystką, a potem w referacie finansowym objęła stanowisko ds. planowania i sprawozdawczości budżetowej. Po kilku latach została inspektorem ds. wydatków budżetowych.

Mężatka, mama dwójki dzieci.

- Objęcie funkcji skarbniczki jest dla mnie ogromnym wyzwaniem zawodowym, ale jednocześnie dużym wyróżnieniem. To również nowa sytuacja, w jakiej się znalazłam i nowe możliwości. Przede wszystkim zmiana charakteru pracy. Z osoby, która wykonuje polecenia służbowe stałam się kierownikiem, który służy pomocą innym, podejmuje świadome i przemyślane decyzje, mając na uwadze ich konsekwencje za które trzeba wziąć pełną odpowiedzialność. Pracując w referacie finansowym zawsze starałam się wykonywać powierzone mi obowiązki sumiennie, dokładnie i terminowo. Pani skarbnik Celina Czerska jako moja bezpośrednia przełożona nauczyła mnie bardzo dużo. Zawsze powtarzała, żeby uczyć się wszystkiego, bo nigdy nie wiadomo, co nas w życiu czeka, a to czego się nauczę to zawsze będzie moje. I tak się stało. Propozycja pana burmistrza Łukasza Kapczyńskiego była dla mnie zaskoczeniem. Zwłaszcza, że przez ostatni rok byłam na urlopie macierzyńskim i rodzicielskim, więc nie miałam tego czasu na przygotowanie się do nowej roli. Dlatego miałam i mam ogromne obawy. Zdaję sobie sprawę, że to stanowisko, to wielka odpowiedzialność, a każdy dzień niesie ze sobą nowe wyzwania i zagadnienia. Wiem jednak, że zawsze i w każdej sytuacji mogę liczyć na wsparcie ze strony pana burmistrza oraz na merytoryczną pomoc ze strony byłej pani skarbnik – mówi Katarzyna Łukaszewska.

Jednocześnie deklaruje, że postara się nie zawieść zaufania, jakim obdarzył ją burmistrz, była skarbniczka i radni.

- Będę starała się tak zarządzać finansami gminy, aby skutecznie i zgodnie z przepisami prawa realizować kolejne etapy rozwoju naszej gminy. Znajomość struktury urzędu i jego pracowników postaram się wykorzystać do udoskonalenia pracy referatu finansowego i jego współpracy z innymi komórkami organizacyjnymi urzędu – obiecuje nowa skarbniczka glinojeckiej gminy.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Fot. K. Kowalski

Delegacja gminy Opinogóra w gotowości do podpisania umowy

Powiat ciechanowski wspiera strażaków

45 tys. zł dla 9 jednostek OSP

W tym roku samorząd powiatu ciechanowskiego na wsparcie ochotniczych straży pożarnych przeznaczył 45 tys. zł. Po 5 tys. zł dla każdej z 9 obdarowanych jednostek OSP. Podpisanie umów z przedstawicielami gmin na terenie których działają straże, odbyło się w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie.

Zgodnie z pierwotnym planem dotacje miała otrzymać jedna OSP z każdej z dziewięciu gmin tworzących powiat ciechanowski. Ponieważ jednak gmina miejska Ciechanów nie złożyła wniosku w tej spawie, jedna z gminy otrzymała pieniądze dla dwóch OSP.

Pieniądze otrzymały: OSP w Modle (gm. Ciechanów) – na zakup umundurowania dla powstałej młodzieżowej drużyny pożarniczej, OSP w Szyjkach (gm. Glinojeck), OSP w Wierzbowie (gm. Opinogóra), OSP w Sarnowej Górze (gm. Sońsk), OSP w Koziczynie (gm. Regimin) – wszystkie na nowy sprzęt ratowniczy i zakup umundurowania, OSP w Nasierowie Górnym (gm. Gołymin) – na strażackie ubrania ochronne, OSP w Przywilczu (gm. Grudusk) – na remont ogrodzenia strażnicy, OSP w Ojrzeniu – na kupno wentylatora oddymiającego oraz obchodząca w tym roku 50-lecie istnienia OSP we Władysławowie (gm. Opinogóra) – na zakup specjalistycznych ubrań ochronnych.

- Już drugi rok samorząd powiatowy wspiera jednostki OSP. W ubiegłym roku przeznaczyliśmy na ten cel 20 tys. zł. Ponieważ spotkało się to z bardzo dobrym przyjęciem, postanowiliśmy działanie to kontynuować. Jednocześnie zwiększyliśmy przeznaczoną na ten cel pulę środków finansowych. Nie są to kwoty duże, ale w skromnych budżetach jednostek OSP na pewno się przydadzą. Zależy nam, żeby co roku wspierać inne jednostki – powiedziała w okolicznościowym wystąpieniu starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak i zadeklarowała, że w latach następnych program „Zakup sprzętu ratowniczego i umundurowania" będzie kontynuowany.

Za wsparcie jednostek OSP władzom powiatu podziękował Bogdan Kołakowski, prezes ciechanowskiego oddziału powiatowego związku OSP. Bo strażakom potrzebne są nie tylko samochody, ale też drobny sprzęt ratowniczy i spełniające jakościowe wymagania ubrania.

Swego zadowolenia nie krył także komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie młodszy brygadier Tomasz Gajewski.

- Bardzo lubię brać udział w takich uroczystościach. Bo ochotnicze straże pożarne są bardzo ważnym elementem systemu ochrony przeciwpożarowej – stwierdził powiatowy szef zawodowych strażaków.

W powiecie ciechanowskim istnieje prawie 60 jednostek OSP. Łącznie zrzeszają one ok. 1.300 strażaków. OSP jest największą organizacją społeczną w powiecie.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC". **KK**

Żuromin

Księgowość w organizacjach pozarządowych

W Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie odbyło się szkolenie dla organizacji pozarządowych z dziedziny księgowości. Zaproszono kilkadziesiąt organizacji, w tym koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia z gminy Żuromin oraz z sąsiednich gmin.

Inicjatorem spotkania była burmistrz Żuromina Aneta Goliat.

Podczas spotkania krok po kroku niełatwe zagadnienia przedstawiła księgowa z wieloletnim stażem, Aldona Olszewska z Mazowieckiego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Ciechanowie. Przedstawicielki ośrodka zadeklarowały także pomoc merytoryczną w każdej chwili dla osób tym się zajmujących. Spotkanie było na tyle udane, że jego efektem będzie powstanie nowych kół gospodyń wiejskich w powiecie.

- Wiem z własnego doświadczenia, jak trudne jest prowadzenie księgowości w organizacjach pozarządowych, zdaje sobie sprawę, że może ona przysparzać wiele problemów. W związku z tym, wspólnie z Mazowieckim Ośrodkiem Wspierania Ekonomii Społecznej w Ciechanowie zorganizowaliśmy kurs dla organizacji pozarządowych – mówi burmistrz Goliat. Planujemy już kolejne tego typu przedsięwzięcie. **EJ**

Rzewnie

Rada gminy podniosła opłaty, mieszkańcy mogą je obniżyć

Z 9 do 22 złotych wzrośnie od września bieżącego roku stawka za odbieranie odpadów segregowanych w gminie Rzewnie. Podobnie jak w innych gminach segregacja nie będzie już jedną z dwóch możliwości do wyboru, a stanie się obowiązkowa. Jeżeli właściciel nieruchomości nie wypełni tego obowiązku, wówczas zapłaci opłatę podwyższoną, która stanowi dwukrotność stawki podstawowej czyli 44 zł od jednego mieszkańca.

Choć podwyżka nie ucieszy zapewne mieszkańców, to jest też druga, tym razem dobra wiadomość. Otóż tym osobom, które zdecydują się na kompostowanie bioodpadów w kompostowniku przydomowym, rachunek od osoby zmniejszy się aż o 10 złotych.

Gminy choć są zobowiązane do przyjęcia takiego rozwiązania, to zwykle nie decydują się na tak radykalną obniżkę. Ulga waha się zazwyczaj w granicach od 1 do 3 zł.

Skąd zatem taka decyzja radnych w Rzewniu? – Długo na ten temat dyskutowaliśmy i zastanawialiśmy się, jaką stawkę ustalić, by ludziom faktycznie opłacało się te odpady bio kompostować u siebie. Moim zdaniem obniżenie opłaty o 1 zł raczej nikogo do tego nie zachęci, dlatego ostatecznie ustaliliśmy, że będzie to 10 zł – mówi wójt gminy Rzewnie Wiesław Chrzanowski.

- Myślę, że dla mieszkańców wsi takie kompostowanie odpadów organicznych jest normalną praktyką i nie będzie stanowiło żadnego problemu – dodaje.

Zwraca uwagę również na fakt, że koszt odbioru śmieci jest liczony obecnie „za tonę". – A te odpady bio są przecież dużo cięższe niż plastik czy papier, więc myślę, że warto dać mieszkańcom taką możliwość. Będziemy na pewno kontrolować mieszkańców, by sprawdzić czy faktycznie korzystają z tych kompostowników. I zobaczymy jak to się sprawdzi – stwierdza.

Na efekty przyjdzie jednak jeszcze poczekać. **rj**

eprasa.pl 7aeda5380d

Fot. Roman Nadaj

Na Jasną Górę z licznymi ograniczeniami

Pielgrzymi, przechodząc 4 sierpnia przez gminę Płońsk, mieli wyjątkowo niesprzyjającą pogodę

Ugościli pielgrzymów z Warmii

4 sierpnia przez teren gminy Płońsk przechodziła 62-osobowa pielgrzymka z Warmii. Pątnicy tradycyjnie zatrzymali się w świetlicy wiejskiej w Strachowie, gdzie chwilę odpoczęli po kilkugodzinnym marszu w strugach deszczu oraz zjedli dwudaniowy obiad oraz słodkości. Następnego dnia uczestnicy zatrzymali się w Czerwińsku. W tym roku maszeruje się trudniej z powodu zagrożenia pandemią.

Pielgrzymi 4 sierpnia mieli jeden z najtrudniejszych dni, bo padało niemalże od rana do wieczora. Warmińska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę jest zupełnie inna niż poprzednie, za co odpowiadają problemy z koronawirusem. Ograniczona została liczba uczestników, organizatorzy skrócili pielgrzymkowy szlak o jeden dzień i wyruszyli nie jak dotychczas z Olsztyna, ale z Gietrzwałdu. Ale i tak do pokonania mają około 400 kilometrów. Na Jasną Górę wyruszyli 31 lipca, a mają tam dotrzeć 12 sierpnia.

Po drodze pątnicy odwiedzili także Czerwińsk, gdzie 5 sierpnia neoprezbiterzy, którzy uczestniczyli w pielgrzymkach, odprawili mszę św. prymicyjną i udzielili błogosławieństwa.

Z powodu pandemii uczestnicy tegorocznych pielgrzymek muszą zachowywać dystans. Nie obowiązuje on jedynie członków rodziny. Odstęp między pątnikami ma być także zachowany na postojach, a w kościołach zalecono obowiązkowe zakrywanie ust i nosa. By zminimalizować ryzyko zakażenia, w tym roku pielgrzymi nie będą korzystać z udostępnianych przez wiernych noclegów na trasie, ale mają spać pod namiotami, ewentualnie w stodołach, gdzie jest dużo przestrzeni.

Mimo tych środków ostrożności pątnicy narażają się na zakażenie koronawirusem, bo trudno podczas tak długiej wspólnej pieszej podróży zachować dystans od innych osób. Wspólnie znoszone trudy podczas pielgrzymki na Jasną Górę to także możliwość nawiązania przyjaźni, które potem procentują przez wiele lat. To przeżycie duchowe, które na długo zostaje w pamięci, stad niektórzy mimo zagrożenia epidemiologicznego gotowi byli ponownie wyruszyć w długą trasę. **RN**

Uczestników pielgrzymki konwojowała policja

Przybywa zgłoszeń o zagrożeniach

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa działa już ponad 3 lata. To interaktywne narzędzie daje każdemu mieszkańcowi możliwość wpłynięcia na bezpieczeństwo w swoim rejonie. Sprawdza się ono jako dobry komunikator między społeczeństwem, a policją.

W KMZB dostępne są 24 kategorie zgłoszeń, które można umieścić na mapie. Wystarczy wybrać lokalizację (miejscowość, ulicę, posesję), a za pomocą symbolu „+" wybrać rodzaj zagrożenia. Do zgłoszenia można dodać opis, datę, porę dnia, a także załączyć np. plik ze zdjęciem. To bardzo wygodne rozwiązanie, bo o zagrożeniu można poinformować za pomocą telefonu komórkowego lub smartfona. Dzieje się to od ręki, bez potrzeby odwiedzania komendy policji.

Każde zgłoszenie, które się pojawi na mapie jest weryfikowane przez mundurowych. W zależności od jego rodzaju sprawdzeniem zajmują się dzielnicowi, a w przypadku zgłoszenia zagrożenia na drogach – policjanci z ruchu drogowego.

Od początku funkcjonowania KMZB policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku odnotowali ponad 1300 zgłoszeń. Mieszkańcy tego regionu najczęściej zgłaszali zazwyczaj przekraczanie dozwolonej prędkości, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, nieprawidłowe parkowanie i zdarzenia drogowe z udziałem dzikich zwierząt. W przypadku potwierdzenia uzyskanej poprzez KMZB informacji, policjanci podejmowali interwencje i odpowiednie działania, celem eliminacji zagrożenia.

Przypominamy, że w pilnych przypadkach, wymagających natychmiastowej interwencji policji należy kontaktować się bezpośrednio z dyżurnym pod numerami alarmowymi 997 lub 112. Policja zachęca do korzystania z KMZB, którą można znaleźć pod tym adresem https://mapy.geoportal.gov.pl/iMapLite/KMZBPublic.html **rom**

Apel burmistrza Czerwińska do mieszkańców

Miastu brakuje wody

Nietypowa sytuacja w mieście i gminie Czerwińsk. Miejscowe władze informują, że z uwagi na brak opadów atmosferycznych rozpoczął się ponadnormatywny pobór wody, przekraczający techniczne możliwości stacji uzdatniania wody na tym terenie.

- W trosce o komfort wszystkich mieszkańców apelujemy o racjonalne wykorzystywanie wody pochodzącej z sieci wodociągowej, ograniczając jej pobór do minimum, bo tylko w ten sposób będzie ona mogła płynąć do niezbędnych celów tj. sanitarnych i spożywczych – apeluje burmistrz Marcin Gortat.

Szczególnie dotyczy to podlewania wodą z gminnej sieci wodociągowej upraw rolnych, ogródków przydomowych, działkowych oraz innych terenów zielonych (m.in. trawników).W miarę możliwości należy korzystać z alternatywnych źródeł zasilania w wodę.

Zdaniem miejscowych władz, taka sytuacja, jaka panuje obecnie, w konsekwencji doprowadzi do wystąpienia coraz większych zakłóceń w zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i może oznaczać uciążliwe problemy w normalnym funkcjonowaniu.

Ratusz przypomina również o zakazie pobierania wody z hydrantów przeciwpożarowych, zainstalowanych na sieciach wodociągowych. Prawo do uruchomienia hydrantów mają jedynie służby Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Straży Pożarnej. Nielegalny pobór wody z gminnego hydrantu podlega karze grzywny, która wynosi do 5 tys. zł. **rom**

Most w Szulmierzu

Istniejący od 1929 r. most w Szulmierzu (gm. Regimin), rozpostarty nad bezimiennym ciekiem wodnym, zostanie zastąpiony stalowym przepustem. Budowa nowego obiektu będzie kosztowała ok. 1,5 mln zł. W całości zostanie pokryta z budżetu województwa mazowieckiego.

Przeprawa jest bowiem częścią drogi wojewódzkiej nr 616. Mająca 49 km droga łączy biegnącą przez Rembelin (gm. Chorzele w pow. przasnyskim) drogę krajową nr 57 z przecinającą Ciechanów drogą krajową nr 60. A prowadzi przez Krzynowłogę Małą, Rzęgnowo, Grudusk i właśnie Szulmierz.

Ponieważ obecny most ma zaledwie ok. 5 metrów długości, projektanci uznali, że najlepszym rozwiązaniem połączenia dwóch brzegów cieku wodnego będzie wybudowanie – dokładnie w miejscu obecnej przeprawy - stalowego przepustu.

Jezdnia na nowym obiekcie będzie miała 7 m szerokości. Wykonane zostaną opaski asfaltowe oraz bariery ochronne nad przepustem.

Wykonawcą inwestycji jest wybrana w drodze przetargu spółka Strabag.

- Obiekt ma zostać oddany do użytku do końca tego roku – mówi Renata Drążewska, dyrektor ciechanowskiego rejonu Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W czasie trwania robót ruch (zarówno samochodów jak i pieszych) będzie odbywał się – wahadłowo - po zbudowanym tuż obok mostu jednokierunkowym bypassem. Tymczasowa przeprawa będzie miała nawierzchnię twardą o szerokości 3 m - z obustronnymi poboczami o szerokości 0,5 m i 1,25 m. Szersze pobocze zaprojektowane zostało z myślą o pieszych. **KK**

Znaleźli lotniczą bombę

W poniedziałek, 3 sierpnia, podczas prac ziemnych prowadzonych na terenie dawnej żwirowni w Wiktorynie (gm. Zatory), znaleziony został niewybuch.

Przybyły na miejsce zdarzenia policyjny pirotechnik stwierdził, że jest to bomba lotnicza pochodząca z czasów II wojny światowej. Bomba była skorodowana, ważyła 50 kg i miała prawie metr długości.

Ponieważ w sąsiedztwie miejsca, w którym leżał niewybuch, znajdowały się trzy jednorodzinne budynki mieszkalne, policja ewakuowała ich mieszkańców. Łącznie na kilka godzin swe domostwa musiało opuścić 16 osób.

Mieszkańcy powrócili do nich dopiero wtedy, gdy bomba została zabrana przez saperów i wywieziona – w celu wysadzenia w powietrze - na poligon wojskowy.

Policja apeluje, aby o znalezionym niewybuchu natychmiast informować służy ratownicze. Nigdy samemu nie dotykać niewybuchu i nie próbować oczyszczać go z ziemi. **KK**

Kto uprawiał konopie w lesie?

W czwartek, 30 lipca, w lesie, na terenie gminy Obryte, funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, odkryli nielegalną plantację konopi indyjskich.

Plantacja nie była jeszcze w takiej fazie uprawy, aby można było pozyskiwać z niej marihuanę. Każdy z kilkunastu krzewów miał dopiero ok. 60 cm.

Odkrycie uprawy nie było przypadkowe. Policja dysponowała otrzymanymi wcześniej informacjami, które okazały się prawdziwe.

Obecnie prowadzone jest w tej sprawie dochodzenie, które ma odpowiedzieć na pytanie: kto był właścicielem leśnego poletka?

Zgodnie z artykułem 63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani, uprawa konopi innych niż włókniste zagrożona jest karą pozbawienia wolności do 3 lat. Jeśli uprawa może dostarczyć „znacznej ilości ziela konopi", sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. **KK**

Województwo mazowieckie

Wykryli 63 procent przestępstw

Jak podał Urząd Statystyczny w Warszawie, 1 czerwca 2020 r. w garnizonie mazowieckim – obejmującym Komendę Wojewódzką z siedzibą w Radomiu i Komendę Stołeczną – zatrudnionych było 14,1 tys. policjantów i pracowników cywilnych.

Z tego: 30 proc. - w służbie kryminalnej, 66 proc. - w prewencji, 1 proc. - stanowili kontrterroryści, 3 proc. - w pionach wspomagających.

W 2019 r. stwierdzono w całym województwie 115 tys. przestępstw - o 1,9 proc. więcej niż rok wcześniej.

Na 10 tysięcy ludności stwierdzono 212 przestępstw (rok wcześniej – 209).

Wskaźnik wykrywalności w 2019 r. wyniósł 63 proc. (rok wcześniej - 65 proc.).

W 2019 r. zarejestrowano 3,8 tys. wypadków drogowych – o 5,8 proc. mniej niż rok wcześniej.

Na 100 wypadków liczba ofiar śmiertelnych wyniosła: w 2019 r. - 12, w 2018 r. – 11. Natomiast rannych na 100 wypadków było: w 2019 r. - 115, w 2018 r. – 116. **KK**

eprasa.pl 7aeda5380d

IV liga

W Makowie... dobry i punkt

Makowianka – Huragan Wołomin 2:2 (0:1)

Bramki: Krzysztof Pustoła (65. - z rzutu karnego), Michał Złotkowski (72.) dla Makowianki; Mikołaj Tokaj (44.) i Marcin Firlej (89.) dla Huragana

Makowianka: Ostrowski -Ka. Pustoła, Złotkowski, Krzy. Pustoła, J. Tyska (70. Budny), Duszak, Kaczorek, Regulski (57. Małkiewicz), Matusiak (64. Ciesielski), Pawlak (67. Wieczorek), Koczara

Już w premierowej kolejce piłkarze z Makowa Mazowieckiego mogli sięgnąć po punkty. Ostatecznie siedem minut przed końcem rywale z Żyrardowa zadali decydujący cios. Sobotni mecz z Huraganem Wołomin potoczył się zupełnie inaczej.

Faworytem konfrontacji byli gracze z Wołomina, regularnie co sezon walczący o awans na trzecioligowe boiska. W szeregach nie brakuje doświadczonych zawodników na czele z Dariuszem Dadaczem, Michałem Hermanem i Piotrem Petaszem. A ostatnio szeregi Huragana wzmocnił pochodzący z Działdowa Konrad Cichowski, ostatnio strzelający po kilkanaście goli w rozgrywkach.

W porównaniu z inauguracyjnym spotkaniem grający trener Michał Złotkowski dokonał roszady między słupkami. Grzegorza Goncerza zastąpił sprowadzony latem z Łomianek Piotr Ostrowski. W premierowej odsłonie skapitulował raz – tuż przed ostatnim gwizdkiem arbitra celnym strzałem popisał się Mikołaj Tokaj.

Wydawało się, że kolejne trafienia dla przeciwników będą kwestią czasu. Jednak ambitni makowianie nie zamierzali oddać łatwo pola. Zaczęli ostro naciskać, w efekcie stworzyli sobie okazje strzeleckie.

Najpierw wywalczyli rzut karny – celnym egzekutorem „jedenastki" okazał się Krzysztof Pustoła. Na tym nie koniec. Chwilę później Złotkowski popisał się celnym uderzeniem. Nieoczekiwanie szala przeważyła się na stronę Makowianki.

Niestety wyjątkowo korzystnego wyniku nie udało się dowieźć do końca. Konkurenci rzucili się do odrabiania strat. Minutę przed upływem regulaminowego czasu Marcin Firlej doprowadził do wyrównania. Ale cieszy fakt, że makowianie otworzyli konto punktowe w bieżącej kampanii. **GP**

FOT. GP

Grający trener Makowianki Michał Złotkowski (z prawej)

Zuromin bez punktów, bez bramek

Wkra Żuromin – Bzura Chodaków 0:4 (0:1)

Bramki: Mateusz Kowalski (3.), Radosław Grefkowicz (64.), Adam Zając (87. - z rzutu karnego) i Marcin Rosa (90.)

Wkra: Ambrochowicz – Kowalczyk (46. Kosiński), Żelazny, Bieńkowski, Barski, Narewski, Kamiński, Karolewski (69. D. Stopczyński), Śmigrodzki, Nowacki (65. Poniewski), Skolmowski (75. Laskowski)

Po odejściu swojego najlepszego strzelca Daniela Mitury drużyna z Żuromina ma ogromne problemy nie tylko ze strzelaniem goli. Nawet stwarzanie sobie sytuacji strzeleckich przychodzi podopiecznym Macieja Grzybowskiego z ogromnym trudem.

Efekt był taki, że w dwumeczu z beniaminkami, piłka trafiała tylko do żuromińskiej bramki. W premierowym starciu w Troszynie nie udało się oddać ani jednego celnego strzału, nieliczne próby były blokowane albo przelatywały obok słupka.

Słaba gra w ofensywie przełożyła się także na niezbyt pewną postawę w defensywie. Prosty błąd Adriana Bieńkowskiego otworzył drogę do bramki troszynianom. Gdy wziął sprawy w swoje ręce, a raczej nogi Kamil Majkowski (były król strzelców czwartej ligi w barwach Błękitnych Raciąż), szala na dobre przechyliła się na stronę gospodarzy.

Po takim laniu trudno było być optymistą. Tym bardziej, że Grzybowski musiał zestawić linię pomocy bez sprowadzonego z Sierpca wychowanka płockiej Wisły Dawida Klepczyńskiego. Scenariusz rywalizacji z Bzurą Chodaków potoczył się fatalnie.

Już po stu osiemdziesięciu sekundach żurominianie stracili gola po potężnym zamieszaniu we własnym polu karnym. Wykorzystał to Mateusz Kowalski, a Ambrochowicz nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję.

Gospodarze próbowali ruszyć do ofensywy, ale efekty były marne. Grali wyjątkowo wolno i schematycznie, żaden z trybów zespołu nie był odpowiednio naoliwiony. Skończyło się na dwóch groźnych sytuacjach. Tomasz Kamiński wycelował z woleja w poprzeczkę, a Bartosz Nowacki uderzył obok bramki - chciał trafić futbolówkę głową, a zrobił to barkiem.

Za to goście po godzinie gry zrobili swoje, trafili jeszcze trzykrotnie. **GP**

FOT. GP

Najlepszej okazji dla Wkry nie wykorzystał Tomasz Kamiński

W Pułtusku cios za ciosem

Nadnarwianka Pułtusk – Hutnik Warszawa 0:4 (0:1)

Bramki: Łukasz Stanisławski (19.), Paweł Giel (61.), Maciej Ziemski (70.), Eryk Nowik (86.) Nadnarwianka: Antoniuk – Pietroń, Ostrowski, Salwin, Jagielski (83. Otulak), Gałązka (87. Łebkowski), Cynt, Baranowski, Więckowski (46. Pękała), Kamiński, Ziółkowski (65. Cywiński)

Mimo przegranej w pierwszym meczu, wśród zawodników Nadnarwianki nie brakowało optymizmu przed spotkaniem u siebie z warszawskim Hutnikiem. Po cichu liczono nawet na jakiś dorobek punktowy.

Tym bardziej, że trener Hubert Karpiński mógł w końcu wystawić w wyjściowym składzie Mariusza Baranowskiego. Gracz typowany na lidera ekipy (ma za sobą występy w ekstraklasie Islandii) wyleczył w końcu drobny uraz.

Jednak nawet obecność tak doświadczonego zawodnika nie miała żadnego znaczenia w konfrontacji z rozpędzonymi Hutnikami (ograli w pierwszej serii MKS Przasnysz). Już w 19. minucie objęli prowadzenie. Paweł Giel kropnął mocno z dystansu, piłka odbiła się od poprzeczki, ale ze skuteczną dobitką nadążył Łukasz Stanisławski. Bramkarz Konstanty Antoniuk nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję.

Na tym nie zakończyły się ofensywne popisy gości ze stolicy. Po zmianie stron wyprowadzili kolejne trzy ciosy.

Najpierw Szymon Salwin faulował we własnym polu karnym jednego z przeciwników. Skutecznym egzekutorem stałego fragmentu gry okazał się Paweł Giel. Potem celną główką popisał się Maciej Ziemski. A wszystko zakończył Eryk Nowik. Przy bierności defensywy mógł oddać w krótkim odstępie czasu dwa strzały. Pierwszy został zablokowany, drugi odnalazł drogę do siatki.

GP

IV liga

Ciechanów, Ostrołęka, Płock

Wyniki

II kolejka (8-9 sierpnia): Żyrardowianka – Wisła II 2:2, Kasztelan – Łomianki 0:4, Wkra – Bzura 0:4, Świt – Troszyn 3:3, Przasnysz – Mławianka Mława – przełożony na 19 sierpnia, Nadnarwianka – Hutnik 0:4, Makowianka – Huragan 2:2

III kolejka (15 – 16 sierpnia): Huragan – Żyrardowianka, Hutnik – Makowianka, Mławianka – Nadnarwianka, Troszyn – Przasnysz, Bzura – Świt, Kasztelan – Wkra, Wisła II - Łomianki

TABELA

1. Hutnik Warszawa	2	6	6:0
2. KS Łomianki	2	6	7:2
3. Świt Staroźreby	2	6	5:2
4. Wisła II Płock	2	4	5:2
5. Żyrardowianka Żyrardów	2	4	4:3
6. Huragan Wołomin	2	4	3:2
7. Bzura Chodaków	2	3	6:3
8. KS CK Troszyn	2	3	5:3
9. Makowianka Maków	2	1	3:4
10. MKS Mławianka	1	0	0:2
11. MKS Przasnysz	1	0	0:2
12. Nadnarwianka Pułtusk	2	0	0:5
13. Kasztelan Sierpc	2	0	0:7
14. Wkra Żuromin	2	0	0:7

eprasa.pl 7aeda5380d

Liga okręgowa

PAF Płońsk – MKS Ciechanów 2:0

(A. Szcześniak, P. Wypszyński),

Futboliści z Ciechanowa zaczęli sezon w imponującym stylu. Ponad tydzień temu konkurentom ze Strzegowa zaaplikowali aż osiem trafień. Jednak w drugiej kolejce już tak dobrze nie było. Przeszkodą nie do przejścia okazali się reprezentanci PAF-u Płońsk.

Z kolei podopieczni Kamila Kobylińskiego mogli czuć pewien niedosyt po wyjazdowym remisie z beniaminkiem z Konopek. Dlatego do kolejnej ligowej konfrontacji przystąpili z ogromną wolą poprawy. Cel osiągnęli - całkowicie zdominowali piłkarzy z MKS-u. Trafili do siatki dwukrotnie, a mogli częściej. Swoje szanse zmarnowali m.in. Mateusz Rutkowski oraz strzelcy obu goli.

Po tym meczu płońszczanie przebili się na najniższy stopień podium.

Strzegowo – Narew 1:4

(M. Warecki - K. Karwowski, Prz. Olesiński 3)

Nowym liderem została ostrołęcka Narew. W sobotnie popołudnie wybrała się do Strzegowa. Miało być łatwe zwycięstwo, ale gospodarze stawili zażarty opór. Może sprawił to fakt, że po raz ostatni mecz w barwach GKS-u wystąpił Artur Bartosiewicz.

Tuż po rozpoczęciu drugiej odsłony wyszli nawet na prowadzenie. Maciej Warecki przejął futbolówkę odbitą od poprzeczki, a po czym kropnął mocno nie do obrony. Faworyzowani goście zostali postawieni pod ścianą. Jednak mieli w swoich szeregach króla strzelców z poprzedniego sezonu. Przemysław Olesiński zaliczył w końcówce hat-tricka. To pozwoliło przeważyć szalę na stronę faworyta.

FOT: GP

Ostatni mecz w barwach Strzegowa rozegrał Artur Bartosiewicz

Sobotnie remisy

W sobotnich spotkaniach przeważały remisy. Najbardziej dramatyczny przebieg miała konfrontacja w Nowym Mieście. Dwie drużyny, które zanotowały na inaugurację wysokie porażki, chciały za wszelką cenę otworzyć konto punktowe. Przez długi czas wydawało się, że zwycięstwo zgarnie zespół z Pokrzywnicy. Jednak gospodarze walczyli do ostatniej chwili. Zostali za to nagrodzeni. W doliczonym czasie Szymon Sokołowski zachował zimną krew. W sytuacji sam na sam z bramkarzem uderzył idealnie w długi róg.

Beniaminek z Konopek wybrał się do Glinojecka. Objął nawet prowadzenie – Dawid Pielach nie dał rady zatrzymać strzału Kameruńczyka Ransoma Akangbmy (w przeszłości testowany m.in. w trzecioligowej Pogoni Grodzisk Mazowiecki). Kryształ wyrównał za sprawą Kacpra Winieckiego. Na tym skończyło się strzelanie. Po zmianie stron pojawiły się za to czerwone kartki (po jedynej w każdej z drużyn). Wśród ukaranych pojawił się strzelec gola dla Konopianki. W 79. minucie został ukarany czerwienią, w konsekwencji dwóch żółtych kartoników.

Iskra Krasne nie dała się pokonać faworyzowanemu Żbikowi Nasielsk. Na swoim boisku dali sobie jako pierwsi wbić gola. Jednak na tym się skończyły uprzejmości w stosunku dla przybyszów. Walczyli do końca – Sebastian Szmalc wyrównał w 92. minucie.

Choć w Ojrzeniu i Raciążu nie brakuje skutecznych strzelców, to zmagania Tęczy i Błękitnych nie przyniosły żadnego trafienia. Warto dodać, że był to pierwszy bezbramkowy remis w bieżących rozgrywkach. **GP**

II kolejka (8-9 sierpnia): Sona – Pokrzywnica 3:3 (Ł. Młudzikowski 2, Sz. Sokołowski – Ł. Olejnik 2, M. Krzyżewski), Strzegowo – Narew 1:4 (M. Warecki - K. Karwowski, Prz. Olesiński 3), PAF – Ciechanów 2:0 (A. Szcześniak, P. Wypszyński), Kryształ – Konopianka 1:1 (Kac. Winiecki – (Raksom Akangbma), Tęcza – Błękitni 0:0, Iskra – Żbik 1:1 (Sz. Szmalc – M. Adamski), Ostrovia – Wąsewo 3:0 (P. Zacheja, D. Kopacz 2), Korona – Wkra 1:3 (P. Karpiński – M. Dzięgielewski, A. Krajewski, D. Ziółkowski)

TABELA			
1. Narew Ostrołęka	2	6	10:1
2. Ostrovia Ostrów Maz.	2	6	5:1
3. PAF Płońsk	2	4	3:1
4. Żbik Nasielsk	2	4	4:3
5. Kryształ Glinojeck	2	4	3:2
6. Korona Szydłowo	2	3	8:2
7. MKS Ciechanów	2	3	8:2
8. Wkra Bieżuń	2	3	4:3
9. KS Wąsewo	2	3	5:7
10. Konopianka Konopki	2	2	2:2
11. Iskra Krasne	2	1	5:6
12. Tęcza Ojrzeń	2	1	2:3
13. Błękitni Raciąż	2	1	1:2
14. GKS Pokrzywnica	2	1	3:9
15. Sona Nowe Miasto	2	1	3:11
16. GKS Strzegowo	2	0	1:12

III kolejka (15-16 sierpnia): Wkra – Sona, Wąsewo – Korona, Żbik – Ostrovia, Błękitni – Iskra, Konopianka – Tęcza, MKS – Kryształ, Narew – PAF, Pokrzywnica – Strzegowo

Ciechanowska A - klasa

Wkra Sochocin – Orlęta Baboszewo 1:2

(T. Koniec – R. Gwiazda, K. Gajewski)

FOT: ZBIORY PRYWATNE

Derby powiatu płońskiego

Druga seria w A-klasie rozpoczęła się od derbów powiatu płońskiego. W Sochocinie miejscowa Wkra podejmowała beniaminka z Baboszewa. Wpływ na przebieg spotkania miał żar płynący z nieba, akcje były prowadzone w wolnym tempie, gracze nie kwapili się z przekraczaniem środkowej linii boiska. Od początku nieznacznie aktywniejsi byli reprezentanci Orląt, oni też objęli prowadzenie za sprawą Rafała Gwiazdy.

Gospodarze wyrównali, ale kiedy jeden z nich obejrzał czerwoną kartkę (w konsekwencji dwóch żółtych), szala zaczęła się przesuwać na stronę baboszewian. Wykorzystali liczebną przewagę – Kamil Gajewski pozwolił się cieszyć beniaminkowi z premierowego sukcesu w rozgrywkach.

II kolejka (8-9 sierpnia): Krasnosielc – Rzekunianka 1:3 (S. Budny – D. Szewczyk 2, Ł. Sakowski), Korona – Kurpik 1:4 (M. Szcześniak – A. Bednarczyk, Sz. Samsel, Prz. Śnietka), Mazowsze – Orzeł 1:1 (A. Piotrak – M. Kaczyński), Pełta – Orzyc 2:4 (M. Ciak, K. Wnuk – G. Kawiecki, J. Sygocki, P. Piasecki, B. Kimona), Bartnik – Opia 2:0, Sochocin – Orlęta 1:2 (T. Koniec – R. Gwiazda, K. Gajewski), Radzanów – Boruta 1:0 (R. Siemianowski), Wymakracz – Andrzejewo 2:1 (Duda, Laska – M. Kapica z rzutu karnego)

TABELA			
1. Rzekunianka Rzekuń	2	6	7:2
2. Bartnik Myszyniec	2	6	6:3
3. Orzyc Chorzele	2	6	5:2
4. Wkra Radzanów	2	6	4:1
5. Kurpik Kadzidło	2	3	5:5
6. Orlęta Baboszewo	2	3	5:5
7. Opia Opinogóra	2	3	4:4
8. Wymakracz Długosiodło	2	3	4:4
9. GUKS Krasnosielc	2	3	4:5
10. Korona Karolinowo	2	3	4:5
11. Wkra Sochocin	2	1	2:3
12. Boruta Kuczbork	2	1	1:2
13. Mazowsze Jednorożec	2	1	1:2
14. Orzeł Sypniewo	2	1	2:4
15. GKS Andrzejewo	2	0	2:5
16. Pełta Karniewo	2	0	4:8

III kolejka (15-16 sierpnia): Andrzejewo – Krasnosielc, Boruta – Wymakracz, Orlęta – Radzanów, Opia – Sochocin, Orzyc – Bartnik, Orzeł – Pełta, Kurpik – Mazowsze, Rzekunianka – Korona

Pełta Karniewo - Orzyc Chorzele 2:4

(M. Ciak, K. Wnuk – G. Kawiecki, J. Sygocki, P. Piasecki, B. Kimona)

Nerwowo było w Karniewie - Pełta zanotowała kolejną przegraną. Najpierw polegli w Opinogórze, a w sobotę musieli uznać wyższość konkurentów z Chorzel. Po godzinie gry nawet prowadzili. Jednak finisz Orzyca okazał się zabójczy. Na listę strzelców wpisał się m.in. niezawodny Piotr Piasecki.

Na inaugurację komplet punktów zgarnęli zarówno zawodnicy z Karolinowa, jak i z Radzanowa. W kolejnym rozdaniu już tak dobrze nie było. Choć obie ekipy wcieliły się w rolę gospodarza. Korona nie sprostała zamykającemu tabelę Kurpikowi Kadzidło. Straciła aż cztery gole – w roli głównej wystąpili były reprezentanci nieistniejącej już Tęczy Łyse, na czele z Przemysławem Śniętą.

Zdecydowanie lepiej spisali się radzanowianie. Stoczyli zacięty bój z Borutą Kuczbork. O wygranej Wkry przesądziło jedno trafienie – jego autorem był Robert Siemianowski (strzelił gola także na inaugurację). Podopieczni Adama Wąsowskiego plasują się najwyżej spośród naszych ekip. Pozycję lidera przegrywają jedynie za sprawą gorszego bilansu bramkowego. **GP**

Plany i wzmocnienia Juranda przed ligą

Na pierwszym treningu przed nowym sezonem spotkali się pierwszoligowi piłkarze ręczni Juranda Ciechanów. Zawodnicy Juranda pod wodzą nowego trenera Dariusza Molskiego będą trenować sześć razy w tygodniu na hali MOSiR. Natomiast nowością będą treningi na miejskich kompleksach sportowych.

Przynajmniej do końca roku w Jurandzie pozostaje Patryk Dębiec. Najlepszy strzelec zespołu w zeszłym sezonie zdobył na parkietach I ligi aż 112 bramek, czym wzbudził zainteresowanie klubów z Superligi.

– Większość zawodników zostaje, jesteśmy po podpisaniu kontraktów. Nie ukrywam, że najtrudniej było z naszym najlepszym zawodnikiem Patrykiem Dębcem, ale udało się dojść do porozumienia z jego menadżerem. Na pewno do końca roku u nas zostaje – powiedział Piotr Serbista, prezes Juranda Ciechanów.

Do zespołu dołączyli bracia Marcin i Mariusz Smolarek, na testach też jest Patryk Obidziński z ostrołęckiej Trójki. Prawdopodobnie Juranda zasili jeszcze jeden nowy rozgrywający. Natomiast z klubu odeszli Damian Zjadewicz - bramkarz, Michał Królikowski - obrotowy, Hubert Malinowski - rozgrywający i Igor Stępkowski skrzydłowy.

Zespół

Bramkarze: Adam Mirzejewski, Damian Skowroński i Adam Szawłowski Rozgrywający: Patryk Dębiec, Sebastian Dobrzyniecki, Marcin Smolarek, Damian Tobolski, Dominik Staniszewski, Piotr Wiszowaty, Dawid Potępa, Andrzej Kosik i Patryk Obidziński Skrzydłowi: Piotr Ruszkowski, Bartosz Smoliński, Mariusz Smolarek, Krzysztof Szuba, Jakub Tokarski, Damian Rutkowski, Mariusz Balcerzak Obrotowi: Sławomir Dmowski, Mariusz Olszewski Trener: Dariusz Molski Kierownik drużyny: Zenon Lewandowski

Zaplanowane sparingi: 20.08 z Mazurem Sierpc (dom), 26.08 z AZS AWF Warszawa (dom), 29.08 – turniej w Warszawie, 03.09 z Mazur em Sierpc (wyjazd), 5.09 – turniej w Kwidzynie , 9 września z KPR Legionowo (wyjazd).

Inauguracja nowego sezonu zaplanowana została na 19 września, mecz w Ciechanowie z MKS Wieluń. **lew**

eprasa.pl 7aeda5380d

fot. Roman Nadaj

„Nasze miasto" w Cafe Italia

Osoby zrzeszone w Ciechanowskim Klubie Fotograficznym zaprezentowały, w Cafe Italia w Ciechanowie, swoje fotografie dotyczące architektury. Można tu obejrzeć wystawę ich zdjęć pod hasłem „Nasze miasto".

Na fotografiach prezentowane są najciekawsze miejsca i zabytki Ciechanowa, pokazane z różnej perspektywy. Są nawet ujęcia wykonane z góry, przy pomocy drona. Fotografie zaprezentowało kilkunastu autorów. Większość z nich pojawiła się na wernisażu wystawy.

To osoby, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z fotografią, ale też bardziej zaawansowani twórcy. Choć poziom prac jest różny, całość tworzy ciekawe spojrzenie na miasto.

Podczas otwarcia wystawy głos zabrało kilka osób. Ciekawie zabrzmiała wypowiedź wiceprezesa CKF Bolesława Prusa, świetnego fotoreportera, związanego przez ponad 40 lat z „TC" (obecnie na emeryturze). Zachęcał on do fotografowania miasta. Przekonywał, że czas jest bardzo ulotny i wiele miejsc wygląda obecnie zupełnie inaczej. Są obiekty czy wydarzenia po których nie zachował się trwały ślad, a jeśli on istnieje, to jest bardzo skromny.

Ciechanowski Klub Fotograficzny to bardzo aktywne stowarzyszenie, działające od 6 lat. Zrzeszone w nim osoby często się spotykają, dzielą się swoimi doświadczeniami, organizują wystawy nie tylko w Ciechanowie, ale także w innych miastach. Żeby było tego mało, zapraszają też ciekawych uznanych fotografów, którzy opowiadają o swojej pasji.

Otwarcie wystawy uświetnił występ młodej, ale już utalentowanej ciechanowskiej wokalistki Alicji Stypik. **RN**

Stypendium ministra kultury dla Andrzeja Kaluszkiewicza

Znany w Ciechanowie muzyk, kompozytor, pianista Jan Andrzej Kaluszkiewicz został stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program stypendialny obejmuje upowszechnianie kultury w sposób zdalny „Kultura w sieci".

Pan Andrzej, dyrygent i szef muzyczny chóru Uniwersytetu III Wieku w pow. ciechanowskim w czasie pandemii postanowił uczyć swych chórzystów za pomocą Facebooka. Nagrał około 100 piosenek i wstawił na swój profil. Były to w większości przedwojenne przeboje.

- Twórczość kompozytorów międzywojnia, to znakomite utwory, pisane i komponowane przez ludzi z wielkim talentem i bardzo profesjonalnie. Sam fakt, że bardzo często wracamy do tych piosenek mówi o ich klasie. Polacy kochają te utwory. Większość utworów nagrałem na starym akordeonie, który brzmieniem przypomina żywą muzykę przeszłych czasów. Wielu odbiorców chwaliło mój pomysł – powiedział Andrzej Kaluszkiewicz. Osiem utworów zostało nagranych przez chór i jest prezentowanych również w sieci. **/w/**

Ciechanów

Konkurs fotograficzny z Balladyną

Popularna, coroczna akcja „Narodowe Czytanie" zainspirowała Powiatową Bibliotekę Publiczną do rozpisania konkursu fotograficznego. Główną „sprawczynią" tego zamieszania jest wyżej wspomniana „Balladyna" Juliusza Słowackiego, którą już we wrześniu będzie czytać cała Polska.

Konkurs „Obie kocha pan, obie wzięły dzban" jest adresowany do osób, które ukończyły 16 lat i lubią robić zdjęcia. Aby wygrać, należy zobrazować zdjęciem tytuł konkursu i tym samym odnieść się do tekstu „Balladyny". Warto się postarać, ponieważ główną nagrodą jest możliwość zorganizowania autorskiej wystawy fotograficznej w siedzibie PBP w Ciechanowie. Dodatkiem będzie upominek w postaci książki oraz niespodzianki.

Organizatorzy czekają na zdjęcia do 21 sierpnia. Na stronie pbpciechanow.pl dostępny jest szczegółowy regulamin konkursu oraz formularze zgłoszeniowe do pobrania. Wypełnione zgłoszenia należy przesłać na adres konkurs@pbpciechanow.pl. O tym, kto otrzyma główną nagrodę zdecyduje głosowanie na profilu biblioteki facebook.com/pbpciechanow w dniach: od 24 do 31 sierpnia. Natomiast 1 września PBP ogłosi wyniki. Nagroda zostanie wręczona laureatowi 5 września, podczas Narodowego Czytania. **natson**

Płońsk

Noc meteorów w Płońsku

Sierpniowe niebo jak co roku wypełni się blaskiem „spadających gwiazd". Również po raz kolejny będzie można to zapierające dech w piersiach zjawisko obserwować w Płońsku. Wydarzenie odbędzie się 12 i 13 sierpnia o godzinie 21.30 na terenie zielonym obok MCK i MCSiR. Zachęcamy do zabrania ze sobą rodziny i przyjaciół jak i wygodnych leżaków by móc przeżyć to niezwykłe wydarzenie wygodnie i w miłym towarzystwie. Spotkanie poprowadzi Adam Dzierdzikowski, opiekun płońskiego Koła Miłośników Astronomii, który z przyjemnością wytłumaczy niuanse kosmicznego widowiska. **KaGo**

Mława

Poezja śpiewana online

W piątek 14 sierpnia odbędzie się internetowy recital Wojtka Gęsickiego „Piosenki przy kawie". Koncert rozpocznie się o godzinie 18 na facebookowej stronie Miejskiego Domu Kultury w Mławie (www.facebook.com/mdkmlawa), ich kanale na Youtube oraz na stronie głównej MDK. **KaGo**

Przasnysz i Płońsk

Obchody 100. rocznicy „Cudu nad Wisłą"

100. rocznica Bitwy Warszawskiej jest obchodzona w wielu miejscach w Polsce. Wydarzenia z 1920 będą upamiętnione również w Płońsku oraz w Przasnyszu.

Z tej okazji w Przasnyszu, 15 sierpnia, o godz. 18 odbędzie się koncert muzyki związanej z tematyką wojenną, patriotyczną. Wokaliści zaprezentują się też w repertuarze autorstwa Stanisława Moniuszki – wybitnego polskiego kompozytora. Tego dnia na scenie zobaczymy Agnieszkę Grabowską – sopran, Damiana Zebrowskiego – tenor, a na fortepianie towarzyszyć im będzie Robert Gorgoń. Koncert odbędzie się w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury. Osoby, które nie będą mogły dotrzeć na miejsce, mogą skorzystać z transmisji online, dostępnej na stronach: facebook.com/przasnyszMDK oraz facebook.com/przasnyszmiasto.

W Płońsku obchody okrągłej rocznicy Bitwy Warszawskiej będą trwać dwa dni. 16 sierpnia, od godz. 16 do 18, na zielonym terenie przy Miejskim Centrum Kultury oraz przy Miejskim Centrum Sportu i Rekreacji zaplanowano Strzelecki Biwak Rodzinny. W tym czasie odbędą się pokazy musztry wojskowej oraz gry i zabawy dla dzieci inspirowane historią. Współorganizator wydarzenia, członkowie Jednostki Strzeleckiej 1006 Płońsk, opowiedzą też o przebiegu Szarży pod Arcelinem. Później, o godz. 21 na tarasie MCK będzie można obejrzeć kultowy film niemy z 1921 roku „Cud nad Wisłą". Projekcji będzie towarzyszyła muzyka na żywo, w wykonaniu zespołu The Washing Machine. Następnego dnia (17 stycznia), o godz. 18 na scenie MCK wystąpi zespół Kapela z Targówka w koncercie „Warszawa dawniej i dziś". **natson**

Płońsk

Wirtualny festiwal

W tych trudnych dla kultury czasach nie brakuje jednak możliwości ekspresji siebie. Zawdzięczamy to głównie internetowi i płońskie Miejskie Centrum Kultury stawia właśnie na niego ogłaszając Rock Reggae Folk Festiwal 2020. Będzie to wydarzenie online, a żeby wziąć w nim udział należy do 18 sierpnia przesłać jeden autorski utwór w formie materiału wideo (MP4, AVI), wraz z kartą zgłoszeniową i informacjami o zespole na adres e-mail rrf@mckplonk.pl lub pocztą tradycyjną do Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku, ul. Płocka 50, 09-100 Płońsk z dopiskiem „RRF 2020". Regulamin, karta jak i wszystkie dodatkowe informacje dostępne są na stronie www.mckplonsk.pl **KaGo**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 12 i 13 sierpnia, godz. 15 i 17 – Scooby-Doo!, o 19 – Babyteeth, o 21 – Nieobliczalny; od 14 do 16 sierpnia, godz. 15.45 – SamSam, o 17.15 – Włoskie wakacje, o 19 – Klub rozwodników, o 21 – Liberte.

W lipcu i w sierpniu kino „Łydynia" będzie czynne od środy do niedzieli. Kasa kina będzie otwarta od godz. 14 do 21.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: od 12 do 14 i 16 sierpnia – Wiking i Magiczny Miecz, o 18 – Jak być dobrą żoną.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 12 sierpnia, godz. 12 i 16 – Scooby-Doo!, o 14 i 18 – SamSam, o 20 – Jak być dobrą żoną; 13 sierpnia, godz. 12 i 16 – SamSam, o 14 i 18 – Scooby-Doo!, o 20 – Jak być dobra żoną; 14 sierpnia, godz. 14 – SamSam, o 16 i 18 – Scooby-Doo!, o 20 – Babyteeth; 16 sierpnia, godz. 14 i 16 – SamSam, o 18 – Scooby-Doo!, o 20 Babyteeth.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 12 i 13 sierpnia, godz. 15 – Wiking i Magiczny Miecz, o 17 Jak być dobra żoną, o 19 – Coś się kończy, coś zaczyna;

Maków Mazowiecki, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72: od 14 do 17 sierpnia, godz. 17 – Scooby-Doo!;

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99 – Kino na okres wakacyjny (lipiec i sierpień) jest zamknięte. Ponowne otwarcie nastąpi we wrześniu. **natson**

Elisabeth Neila, Mark Neila

Wszystko, co wiemy o UFO

Mick Jagger, Will Smith, Victoria Beckham, Tom Cruise, Robbie Williams. Co łączy te nazwiska? Otóż oni wszyscy wierzą w UFO!

Co więcej, w 2005 roku były minister obrony Kanady Paul Hellyer stwierdził, że UFO istnieje, a rząd amerykański trzyma to w tajemnicy. Zaskoczeni? Niestety to jeden z niewielu przypadków tak ważnych polityków, którzy zdecydowali się otwarcie rozmawiać na ten temat…

Prawdę powiedziawszy, nie mamy większych wątpliwości co do tego, że w przeszłości naszą planetę odwiedzali kosmici.

Niezidentyfikowane obiekty latające odwiedzają naszą planetę od lat. Wskazuje na to wiele twardych dowodów. Obiekty, których pochodzenia nie byliśmy w stanie wyjaśnić, ludzkość obserwowała od dawna.

Skoro jest tak wiele relacji świadków na temat obcych na Ziemi, to dlaczego władze i rządzący zdają się robić wszystko, by ukryć przed nami te informacje?

Odpowiedź na to i wiele innych pytań znajdziecie w tej książce. Nie zabraknie prawdziwych historii na temat kontaktów obcych cywilizacji z ludzkością. W końcu dowiecie się całej prawdy o UFO!

Elisabeth i Mark Neila - mieszkają w Stanach Zjednoczonych. Poznali się ponad czterdzieści lat temu na lokalnym party, podczas którego Mark zebrał się na odwagę i postanowił nowo poznanej Elisabeth opowiedzieć o swoim spotkaniu z UFO. Ta zaś, zamiast uznać go za szaleńca, odwdzięczyła się podobną opowieścią, o której dotychczas również nikomu nie opowiadała. Z tej historii zrodziła się miłość, przepełniona wspólną pasją poszukiwania dowodów na istnienie kosmitów. Para od ponad czterdziestu lat tworzy szczęśliwe małżeństwo. Pytani o to, czy spotkali UFO, zgodnym chórem odpowiadają, że tak, i to nieraz. Po wielu latach w końcu zdecydowali się opowiedzieć o wszystkim, co wiedzą na temat UFO.

Katarzyna Puzyńska

Policjanci. W boju

Granaty, karabiny, broń krótka, desanty ze śmigłowca, szturmowanie budynków. Policyjnym antyterrorystom zlecane jest zatrzymywanie najgroźniejszych i najbardziej okrutnych przestępców. Strzelaniny, wojny gangów, zamachy, odbijanie zakładników to ich żywioł. Codzienne mordercze treningi przygotowują ich do tego, żeby stawić czoło najgorszemu. Tymczasem w domu czeka żona. Pełna niepokoju, bo przecież mąż może nie wrócić z akcji. Jak swoją służbę widzą policjanci? Jak postrzegają ją ich partnerki? Odważysz się wejść w świat policyjnych komandosów?

Kupując tę książkę, wspierasz rodziny funkcjonariuszy, którzy słowa roty ślubowania wypełnili do końca. Autorka połowę swojego honorarium przekazuje na Fundację Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach.

eprasa.pl 7aeda5380d

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Książęce podziały Mazowsza

W ostatnim czasie dość głośno o nowym podziale województwa mazowieckiego. Co prawda dyskusja, która się wokół tej sprawy toczy nosi charakter sporu politycznego, ale przy jej okazji nasunęło mi skojarzenie z dalekiej przeszłości, kiedy to książęta mazowieccy, kierując się różnymi pobudkami, czasami całkiem przyziemnymi, wielokrotnie dokonywali podziału ich dzielnicy, co oczywiście było zgodne z ówczesnym prawem i zwyczajami. Mazowsze było bowiem ich dziedziczną własnością, stąd dzielić je mogli między siebie, a jak pieniędzy zabrakło, to nie wahali się i poszczególne ziemie zastawiać, żeby pożyczyć trochę grosza od sąsiadów, wówczas nie zza zachodniej, ale zza północnej granicy, czyli - jak to nieraz bywało - od Niemców, a konkretnie od Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego (Krzyżaków).

Przypomnijmy, że pierwszym władcą piastowskim po śmierci Bolesława Krzywoustego i wejściu w życie jego testamentu w sprawie podziału Polski na dzielnice (1138), któremu przypadło Mazowsze wraz z ziemią dobrzyńską i Kujawami, był książę Bolesław Kędzierzawy, a po nim przechodziło ono w ręce jego sukcesorów. Jednak już w okresie rządów księcia Konrada Mazowieckiego, a dokładnie w 1233 r., kiedy książę ów oddał władzę na północnym Mazowszu w ręce swego syna Bolesława I, doszło do pierwszego podziału dzielnicy mazowieckiej. Nie był to podział trwały. Dopiero za rządów wnuków Konrada, księcia Konrada II i księcia Bolesława II, doszło do podziału Mazowsza na księstwo czerskie i płockie, i wcale się na tym nie skończyło. Zgodnie z wolą drugiego z wymienionych książąt nastąpił kolejny podział Mazowsza, kiedy to w 1313 r. jego synowie objęli we władanie dzielnicę płocką (Wacław), warszawską (Siemowit II) i czerską (Trojden I). Podzielone i osłabione wewnętrznie Mazowsze, dodatkowo nękane najazdami sąsiadów zza wschodniej i północnej granicy, stało się w XIV wieku miejscem rozgrywek politycznych ówczesnych potęg Europy Środkowo-Wschodniej. Ostatecznie w połowie tego stulecia stało się ono lennem Korony Polskiej. I choć książę Siemowit III czynił wiele, aby doprowadzić do odbudowy suwerenności mazowieckiej, i co mu się w 1370 r. udało, jednak - idąc śladami swych poprzedników - wydzielił dla swych synów, księcia Siemowita IV oraz księcia Janusza I, oddzielne terytoria, zastrzegając, że również trzeci z jego synów, książę Henryk, gdyby zrezygnował z kariery kościelnej, miał otrzymać od swych braci stosowne uposażenie. Śmierć Henryka Mazowieckiego zimą 1392/1393 r. spowodowała, że nie trzeba było dokonywać dalszych podziałów, a w konsekwencji na ponad 30 lat w rękach księcia Siemowita IV pozostało Mazowsze płockie wraz z ziemią rawską, gostynińską i sochaczewską oraz Wizną, zaś książę Janusz Starszy objął we władanie Mazowsze wschodnie wraz z ziemią czerską i warszawską.

Dodajmy, że schedę po księciu Siemowicie udało się utrzymać w rękach Piastów mazowieckich do 1495 r., natomiast dzielnica Januszowa zachowała swoją niezależność do 1526 r. I tyle z tych książęcych podziałów wyszło. Choć patrząc dziś na niektórych mazowieckich samorządowców (słowo „niektórych" podkreślam), ciągle widać w ich zachowaniu nawyki typowych „książąt udzielnych" i nadwornych „ich mościów" sprzed pięciuset lat. Jakby ich tam gdzieś - może w podziemiach płockiej czy warszawskiej katedry, a być może ciechanowskiego czy czerskiego zamku - zmutowali. Z kolei utrwalony w XIV-XV wieku trójpodział Mazowsza na dzielnicę płocką, obejmującą ziemię płocką i zawkrzeńską, dzielnicę rawską, obejmującą ziemię sochaczewską, rawską i gostynińską, a także dzielnicę mazowiecką z ziemię czerską, warszawską, wyszogrodzką, zakroczymską, ciechanowską, makowską, łomżyńską, wiską, nurską i liwską, okazał się trwalszy niż dynastia Piastów mazowieckich i w XVI wieku, już po włączeniu Mazowsza do Korony Polskiej, dał początek trzem województwom: płockiemu, rawskiemu i mazowieckiemu. Jednak dzisiejsze województwo mazowieckie w kształcie jakie mu nadano w 1999 r., czyli z Siedlcami (dawną stolicą diecezji podlaskiej!) i do tego z Radomiem, za to bez Łomży, Wizny i Łowicza, to kolejne „historyczne" nieporozumienie. Zapewne i w tym wypadku znowu najważniejsze były „fundusze". Szkoda tylko, że wielkiego mistrza nie ma już w Malborku i aż do Brukseli trzeba po nie jeździć.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Przyjemne z pożytecznym

W trakcie jednej z naszych lipcowych reporterskich wędrówek trafiliśmy na zamek działdowski. Spotkaliśmy tam oprócz budowlańców grupę dziewcząt i chłopców zajmujących się pracami wykopaliskowymi. Byli wśród nich: Marek Borbach (uczeń LO Działdowo) Grzegorz Falba, Bogdan Ławicki, Witold Ostrowski, Janusz Stempka, Leon Wójcicki (wszyscy uczniowie ZSZ w Działdowie) oraz Dariusz Stempka (uczeń LZ w Lubawie) Chłopcy pod okiem studentów IV roku architektury - Ani i Bogdana - kopali na terenie dawnej fosy. Jest to już ich kolejny wykop. Pracują od początku lipca, średnio po 7 godzin dziennie.

Nr 32, 12 sierpnia 1983 r.

W Mławie nie chorują nocą?

Jak informują nas mieszkańcy Mławy, w sezonie wakacyjnym w mieście nie dyżuruje żadna z czterech aptek. Zastanawialiśmy się kto i dlaczego podjął taką decyzje. A może ktoś uznał, że mieszkańcy Mławy są tak zdrowi, że nie potrzebują lekarstw w późnych godzinach wieczornych i nocą? Może pójść o krok dalej i zlikwidować dyżury pogotowia ratunkowego...

Nr 33, 19 sierpnia 1983 r.

Z kroniki MO

W nocy 5 sierpnia br. funkcjonariusze KMO w Płońsku zatrzymali na gorącym uczynku sprawców włamania do sklepu spożywczego w Ćwiklinku. Okazali się nimi Jan K. lat 40 wraz z 16-letnim synem, uczniem ZSZ. Po urwaniu kłódek sprawcy dostali się do sklepu i załadowali do worków 11 butelek spirytusu, 45 butelek wódki, 525 paczek papierosów oraz po rozerwaniu metalowej szafy zabrali 151 tys. zł. Posługiwali się własnym samochodem. W trakcie przesłuchania przyznali się do dokonania wielu innych włamań.

Nr 34, 26 sierpnia 1983 r.

Wybuch pod drzwiami

Rankiem 27 lipca br. na ulicy Kotlarskiej w Pułtusku rozległ się huk. Zaraz potem do komendy Rejonowej Policji telefonował Tadeusz G.: Pod drzwiami jego domu eksplodował jakiś ładunek wybuchowy. Eksplozja uszkodziła drzwi wejściowe, dach nad gankiem, popękały szyby, posypał się tynk. Właściciel oszacował straty na 5 mln zł. Policyjna ekipa dochodzeniowa ustaliła, że wybuch spowodowany był przez podrzucenie ręcznego granatu wojskowego bądź pocisku „domowej" konstrukcji niewielkiego rażenia. Dlatego straty były niewielkie, nikt też nie doznał obrażeń ciała.

Nr 32, 6 sierpnia 1993 r.

Piraci drogowi… i policjanci

Było ich dwóch (niektórzy twierdzą, że towarzyszyła im kobieta). Na osiedlu „Bloki" w Ciechanowie urządzili sobie „rajd". Fiatem 126p pędzili wąskimi dróżkami, forsowali trawniki. Nie wyglądali na trzeźwych. Zaniepokojeni mieszkańcy „bloków", wokół kręci się teraz mnóstwo dzieci, wezwali policję. Policjanci zatrzymali „rajdowców" i poprosili na badanie krwi. Piraci dali do zrozumienia, że w nosie mają to polecenie. Wezwano posiłki (…) Kiedy kolejne prośby i ostrzeżenia nie przynosiły rezultatów, pięciu policjantów chwyciło za ręce tego który kierował maluchem. Szarpał się, wrzeszczał. Koniec końców zakuty w kajdany wylądował w skrzyni opancerzonego samochodu. Już konwój miał ruszać, kiedy niespodziewanie z nysy posypały się kawałki szkła i wyskoczyła krata. I oto na zewnątrz samochodu ukazał się korpus „rajdowca" Ludzie oniemieli - „k…, zomowskie suki były mocniejsze" - tłum skomentował incydent. Trudno było przewozić agresywnego osobnika w niezabezpieczonej nysie, więc przeprowadzono go do poloneza. Już konwój miał ruszać kiedy okazało się że nie ma tego drugiego. „Już dawno sp…."- poinformował „władzę" tłum. Policjanci ponarzekali na siebie i udali się w stronę komendy.

Nr 33, 13 sierpnia 1993r.

Będzie miasto Glinojeck…?

Jeśli nie wydarzy się nic nieprzewidywalnego, 1 stycznia 1994 roku Glinojeck stanie się 10 miastem województwa ciechanowskiego. Odpowiednie dokumenty w sprawie uznania osady za miasto władze Glinojecka złożyły w Urzędzie Rady Ministrów jeszcze w ubiegłym roku. Przed parunastoma dniami miejscowość zainteresowana nabyciem praw miejskich odwiedzili urzędnicy z Warszawy. Obejrzeli osadę i przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami lokalnej społeczności. Jak twierdzą dobrze poinformowani, już zabiegi tutejszej społeczności, by ich miejscowość stała się miastem zostaną uwieńczone powodzeniem.

Nr 34, 20 sierpnia 1993r.

HOROSKOP

BARAN
Będziesz miał ochotę ruszyć się z domu na większe zakupy. Przy okazji umówisz się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy. Wykorzystaj ten tydzień, aby umocnić swoją pozycję. Zamiast planować i dyskutować, musisz sam zabrać się do dzieła. W miłości sympatyczna niespodzianka, będziesz zaskoczony.

BYK
Najbliższy tydzień zachęci cię do działania. Powiesz wszystkim, co cię denerwuje i co ci przeszkadza. Postaraj się być obiektywny wobec siebie i nie dyskutuj, jeśli nie masz racji. Nie pozwól tylko, aby znajomi oceniali twoje decyzje, jakie podejmiesz. Zrozumieją cię teraz tylko najbliżsi przyjaciele.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu będą się dziać same ważne rzeczy. Będziesz pomagać i rozstrzygać spory, w które zamieszani są twoi krewni. W pracy bądź życzliwy dla wszystkich, ale nie pozwól się wykorzystywać. W miłości spokojne chwile. Cisza, spokój i poczucie bezpieczeństwa okażą się dla ciebie najważniejsze.

RAK
Poczujesz, że potrzebujesz czegoś nowego, aby oderwać się od nudy i rutyny. Na przyjaciół możesz liczyć, dlatego poszukaj wesołego towarzystwa. Twój nastrój w tym tygodniu stanie się zmienny, trudno ci będzie na coś się zdecydować. W miłości pójdź na kompromis, a nic nie stracisz.

LEW
To dobry tydzień, aby coś w życiu usprawnić lub zmienić na lepsze. Zbierzesz siły, bez trudu uporasz się z zawodowymi sprawami, a w wolnych chwilach zorganizujesz wspaniałą wycieczkę. Sił ci nie zabraknie, ale nie poświęcaj się dla kogoś, kto nie dotrzymuje swoich obietnic. W miłości będziesz odważny i bezpośredni.

PANNA
Przygotuj się na dobre wiadomości i mnóstwo nowych propozycji. Ktoś może cię poganiać lub zacznie domagać się, abyś zajął jednoznaczne stanowisko w sprawie, która wcale nie wydaje ci się jasna. Powstrzymaj swoją chęć plotkowania, bo możesz wpaść w zawodowe i miłosne tarapaty.

WAGA
Zabierz się za ważne sprawy, a uda ci się wszystko szybko załatwić. Wiele problemów okaże się jednak niewartych nerwów i gorących dyskusji. Nie bierz do domu służbowych spraw i rachunków, odpocznij i nie zadręczaj się humorami szefa. To czas wykluwania się dobrych pomysłów, które przyniosą zadowolenie i uznanie.

SKORPION
Już na początku tygodnia okaże się, że wszyscy czegoś od ciebie chcą i jesteś niezbędny, aby wykonać różne zlecenia. Dlatego podejdź do wydarzeń ze stoickim spokojem. Zadbaj też o zdrowie. W miłości nie pomyl uczuć z inwestycją. Weekend przyniesie pozytywny przełom i dobre wiadomości.

STRZELEC
Posypią się zaproszenia na ważne imprezy, możesz reprezentować swoją firmę w większym gronie i wieść prym na spotkaniach z przyjaciółmi. Odkryjesz, że sprawia ci to wielką przyjemność, a zawarte nowe znajomości okażą się sympatyczne i ważne dla twojej kariery. Unikaj dwuznacznych sytuacji…

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu łatwiej wprowadzisz zmiany i przestaniesz zadawać się z niemiłymi osobami. Twoim atutem będzie przenikliwość i intuicja. Najpierw słuchaj siebie, a dopiero potem pytaj o zdanie innych ludzi. W miłości bądź ostrożny, bo partnerowi trudno będzie nadążyć za twoimi zmiennymi zachciankami.

WODNIK
Czeka cię wiele ważnych spraw, z którymi będziesz musiał sam się uporać. Odróżnij to, co jest ważne od tego, co jeszcze może trochę poczekać. Bądź ostrożny tam, gdzie mowa o pożyczkach i większych pieniądzach. Zbytnia beztroska i zbyt wiele wydatków mogą sprawić kłopoty.

RYBY
Różne niezobowiązujące spotkania przyniosą ci teraz więcej korzyści, niż sądzisz. Poczujesz się potrzebna, co wprawi cię w dobry humor. Pamiętaj o swoich przyjaciołach, bo w tym tygodniu będziesz osobą, do której zwrócą się ze swoimi problemami i kłopotami o twoją radę.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 7aeda5380d

KON-tekst

Dojeżdżał z Jasła, sprawa się trzasła

Pamiętacie państwo europosła Ryszarda Czarneckiego, zwanego w środowisku polityczno-medialnym „Obatelem”? Ostatnio było go jakby mniej. A przez wiele lat brylował we wszystkich telewizjach, w których kreował się na zawsze dobrze poinformowanego, a rzeczywiście nic ważnego i mądrego nie miał do powiedzenia. Za to nie omieszkiwał wyzłośliwić się pod adresem konkurentów politycznych, operować insynuacjami, często przekraczając wszelkie normy, na czele ze zwykłą przyzwoitością.

Ostatnio „gościł” w tej rubryce na początku 2018 roku, w związku z wyjątkowo paskudną, publiczną wypowiedzią pod adresem swojej koleżanki (innych barw politycznych) z Parlamentu Europejskiego, Róży Thun. Nazwał ją ...szmalcownikiem (określenie z czasów II wojny światowej, oznaczające szantażystę i bandytę wysługującego się okupantowi) a także donosicielką na własny kraj. No i miarka się przebrała. Róża Thun poczuła się dotknięta i obrażona, zapowiedziała proces o ochronę dóbr osobistych i dotrzymała słowa. Wygrała prawomocnie przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Za swoje głupie i podłe słowa Ryszard Czarnecki musiał przepraszać (przez 7 dni na portalu Niezależna.pl) oraz dodatkowo zapłacić nawiązki w wysokości 30 tys. zł (powódka wnosiła o 100 tys. zł).

W międzyczasie „złotousty” europoseł ukarany został przez Parlament Europejski pozbawieniem stanowiska wiceprzewodniczącego (Czarnecki pełnił tę funkcję bynajmniej nie za walory moralne i intelektualne, ale po prostu - z rozdzielnika partyjnego).

No tego to już dla Obatela było za dużo. Funkcja, jak funkcja, ale tak dotkliwa strata dodatku do pensji europoselskiej... Do tej pory, od 2004 r., kiedy to z ramienia Samoobrony dostał się do europarlamentu pan Czarnecki bez przerwy czerpał brukselskie apanaże, jest już właścicielem trzech mieszkań (w tym jednego, 120 metrowego w Brukseli), i niezłej sumy na koncie (dane z oświadczeń majątkowych posłów)…No, ale dlaczego nie mogłoby być więcej?

Jak by tu uzupełnić te straty finansowe i jeszcze bardziej wydoić Unię Europejską, o której europoseł Czarnecki ma jak najgorsze zdanie. Przypisuje jej najgorsze intencje, na czele z wrogością do Polski, publicznie kpi z niej, wieszczy jej kryzys i upadek.

Począł się zastanawiać i wymyślił – dojazdy! Trzeba dojeżdżać do Brukseli z możliwie najdalszego miejsca w Polsce. Np. z Jasła. A tak się składało, że tam Czarnecki też miał mieszkanie, i mimo, że tam nie mieszkał, nie miał też swojego okręgu wyborczego, ale przecież można dopisać tą odległość, 340 km do Warszawy, jako dojazd do pracy. A stamtąd samolot do Brukseli. A potem powrót tą samą trasą… I tak przez 11 lat (lata 2008-19). „Zwrot kosztów”. Poza tym Czarnecki wpisywał na delegacjach różne rejestracje samochodów. Z tych „rozpisek” uzbierała się niezła sumka – ok. 100 tys. euro.

Skąd o tym wiadomo? Otóż ta naiwna, wredna i nieruchawa Unia, a dokładnie Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych (OLAF) postanowiła skontrolować delegacje przedkładane im przez „europosła z Jasła”. No i wyszło, jak powyżej. Urzędnicy z Brukseli ustalili, że Ryszard Czarnecki faktycznie nie dojeżdżał z tej miejscowości, bo w tym czasie mieszkał w Warszawie, dotarli do właścicieli samochodów, którzy przyznali, że nigdy nie pożyczali ich Czarneckiemu, a nawet ustalili, że jeden z samochodów figurujący w delegacjach służbowych (fiat punto cabrio) był już... zezłomowany kilka lat wcześniej.

O całym tym procederze OLAF doniósł również polskiej prokuraturze, która ma większe możliwości karania za tego typu nadużycia. Zajęła się tym (podobno) Prokuratura Okręgowa w Zamościu. O całej sprawie doniosły media ogólnopolskie w ubiegły piątek, m.in. „Rzeczpospolita”. Ryszard Czarnecki oświadczył tej gazecie, że jest ‚spokojny, co do finału tej sprawy”. Zobaczymy czy chociaż raz powiedział prawdę.

A przede wszystkim ciekawy jestem, jak zachowa się prokuratura podległa Zbigniewowi Ziobrze, koledze partyjnemu Ryszarda Cz.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Ziołowo mi

Zamiast mielonymi ziarnami kawy pachnie suszącymi się ziołami: oregano i melisą. Zapach nie tak intensywny jak kawa, delikatny, dla wyczulonego powonienia. To jedna ze zmian, jakich wprowadzenia domagał się mój organizm. Zamiast kawy – woda lub herbatka z ziół z ogrodu koleżanki Doroty. Dzięki niej dowiedziałam się, że oregano, czyli lebiodkę pospolitą (Origanum vulgare), zwaną dzikim majerankiem, można parzyć. Potem przeczytałam, że od wieków używano jej zamiast herbaty i … tytoniu. Jest jedną z najdawniej znanych roślin leczniczych; jej właściwości znał już Hipokrates. W średniowieczu miała chronić przed czarami. Stosowano ją również jako barwnik. Ma działanie wykrztuśne, przeciwskurczowe, odtruwające, napar lebiodki bywa stosowany np. przy chorobie wrzodowej żołądka i dwunastnicy czy niedoczynności wątroby. Głównym składnikiem oregano jest olejek eteryczny zwany olejkiem tymolowym, jako składniki występują też garbniki, flawonoidy oraz kwas kawowy. Drodzy kawosze, niewiele ma on wspólnego z waszym ulubionym trunkiem, ale przed południem oregano będzie lepsze niż melisa.

Melisa lekarska (Melissa officinalis), zwana niegdyś pszczelnikiem lub rojownikiem, jest bardziej znana niż oregano jako roślina, z której można zaparzyć herbatę. Świeże liście pasują za to do sałatek; ich cytrynowy zapach i smak to zasługa dużej ilości olejku eterycznego, wydzielanego przez liczne włoski gruczołowe. Ma działanie uspokajające, stosowana w bezsenności, depresji oraz nerwicy, pomaga w bólach np. głowy, działa rozkurczowo, przeciwbakteryjnie i przeciwwirusowo, odpręża i regeneruje system nerwowy. Miododajna (co słychać w nazwie: po grecku melitta to pszczoła, po łacinie mel to miód) melisa lekarska była ulubionym ziołem pszczelarzy; np. pocierali oni zgniecionymi, świeżymi liśćmi ule, aby zachęcić pszczoły do powrotu. Nimfa Melisa, znana z mitologii greckiej, miała naprzykrzać się swoją miłością najpotężniejszemu z bogów – Zeusowi, a ten zniecierpliwiony zamienił ją w pszczołę. Gdy zmarła, z pszczelego ciała wyrosła roślina o urzekającym zapachu, wabiąca do siebie wszelkie owady i otrzymała nazwę na cześć nimfy. Warto tę roślinę sadzić dla pszczół; akurat 8 sierpnia przypada Wielki Dzień Pszczół i w związku z tym odbywają się akcje poświęcone tym owadom.

Miododajna wisi obok lebiodki z liliowo-fioletowymi kwiatami, i się suszy. W doniczkach rosną: inna odmiana oregano i bazylia. Bazylia pospolita (Ocimum basilicum L.), zwana też bazylią wonną, bazylkiem ogrodowym, a dawniej bazyliszką polską, tak jak dwie poprzednie należy do rodziny jasnotowatych. Jej nazwa wywodzi się od greckiego ßasileus, czyli król, gdyż wierzono, że tylko król może zerwać tę roślinę. W antycznym Rzymie była traktowana jako talizman przeciwko bazyliszkowi. Bazylia poprawia trawienie i ułatwia przyswajanie pokarmu, działa przeciwskurczowo, przeciwzapalnie i przeciwbakteryjnie. Uważa się również, że, jak melisa, poprawia nastrój i działa przeciwdepresyjnie, ale też dodaje sił. Oczywiście cierpiącym na depresję nie zastąpi środków farmakologicznych. Tak jak w przypadku ciężkich chorób, te czy inne zioła nie zastąpią leków, zabiegów czy operacji.

O ziołach pisali medycy, poeci i pisarze. Pokolenia w szkołach robiły zielniki, teraz mało kto z nas potrafi odróżnić np. lubczyk od rozmarynu. Na szczęście są osoby, które interesują się ziołolecznictwem i mogą doradzić jak wspomniana Dorota Polewaczyk z Pułtuska (dziękuję, Dorotko), pani Helena Sędzicka z Ciechanowa (od moich czasów licealnych ma sklep przy Okrzei) czy ojcowie bonifratrzy, mający swoją aptekę w Warszawie. Potrafią wskazać gatunki lecznicze i przyprawowe, oddzielić je od trujących.

Ziołowo im. Mnie coraz bardziej też. Gdy ktoś mnie pyta, czy piję kawę lub alkohol, odpowiadam: „Nie piję, za to … zażywam zioło”.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 33

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski”, ul. Sciegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **SMS-em** na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ.nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres.**

Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 31: **„Jesienna szaruga”.**

Zwinka, padalec	Nie ma rodzeństwa																						
Siedziba przestępców																							

fot. Ewa Stangrodzka

Pułtusk pięknieje

Z końcem lipca w pułtuskiej przestrzeni publicznej pojawiły się kolejne elementy małej architektury i zieleni. Na barierkach wyremontowanego Mostu Świętojańskiego zawisły donice z kwiatami. Podobne kwietne donice zawisły również na przerzuconym przez kanał „mostku zakochanych".

Pułtusk bowiem, nazywany przez niektórych Wenecją Mazowsza z uwagi na swoje położenie ma od jakiegoś czasu takowy most. Tę pieszą kładkę wyremontowano na przełomie czerwca i lipca. Naprawiono jej nawierzchnię, zabezpieczono części metalowe przed korozją, pomalowano barierki, renowacji poddano specjalną ławeczkę przeznaczoną dla par. Na barierkach mostu umieszczono metalowe serca, na których zakochani zapinają kłódki, by potem kluczyk wyrzucić do wody.

Obok mostu Świętojańskiego i tablicy z planem miasta oraz zegarem pojawił się stylowy zraszacz. Przypomina latarnię, nie jest to jednak źródło światła. W czasie upałów uruchamia się automatycznie wraz ze wzrostem temperatury otoczenia. Działa w godzinach 11-19, wtedy to delikatnie chłodząca mgiełka wodna daje przechodniom miłe orzeźwienie. W Alei Wiktora Gomulickiego biegnącej wzdłuż kanału, obok jego popiersia pojawiła się tablica zawierająca informacje o patronie Alei - poecie, prozaiku, i eseiście. Przede wszystkim jednak piewcy dziewiętnastowiecznego Pułtuska w jego autobiograficznej powieści „Wspomnienia niebieskiego mundurka", ukazującej życie i przygody uczniów oraz nauczycieli ówczesnego pułtuskiego gimnazjum ale również barwne sylwetki mieszkańców miasta z tamtych czasów.

Podobna tablica zamontowana została również na pułtuskim Rynku, przy wejściu do Muzeum Regionalnego. Tablica informuje gości odwiedzających miasto o powstaniu grodu, jego zabytkach i historii. Obie tablice zawierają informacje również w języku angielskim. **ES**

Podział byłby niekonstytucyjny?

Inne województwa murem za Mazowszem

Zarząd Związku Województw RP podjął stanowisko w sprawie pomysłu podziału Mazowsza. Wskazuje w nim jednoznacznie na szkodliwość i nieracjonalność wprowadzenia takiego rozwiązania.

Marszałkowie województw podkreślają, że po wyłączeniu administracyjnym metropolii warszawskiej nowe województwo mazowieckie będzie miało dużą powierzchnię (86% dotychczasowej), przejmie utrzymanie większości dróg wojewódzkich, 50% instytucji kultury i placówek ochrony zdrowia, przy 13% dotychczasowych wpływów z CIT.

Jak czytamy w stanowisku związku województw „Zapowiadany podział doprowadziłby do powstania dwóch skrajnie różnych województw; pierwsze stołeczne – bogate, generujące wysokie dochody, a zarazem zmuszone do płacenia olbrzymiego „janosikowego", drugie – mazowieckie – jedno z najbiedniejszych w kraju, bez perspektyw rozwoju, generujące zaledwie 13% dotychczasowych dochodów województwa. Bez stolicy i okalających ją powiatów, z lidera rozwoju stałoby się liderem biedy. Na jego terenie pozostałoby zaledwie 30% ze wszystkich firm funkcjonujących na terenie dzisiejszego województwa. W efekcie dochody uzyskane przez ów nowy twór administracyjny z podatku CIT spadłyby o ok. 87%, który generowany jest przez region stołeczny. Istnieje realne zagrożenie, że nowe województwo nie byłoby w stanie się utrzymać.

Urząd marszałkowski województwa mazowieckiego przeanalizował wpływy do budżetu z tytułu podatku CIT z Mazowsza Regionalnego oraz wydatki, jakie na rozwój tego regionu zostały przeznaczone w 2018 r. Mazowsze Regionalne wygenerowało tylko ok. 270 mln zł wpływów z CIT do budżetu województwa. Tymczasem tylko w 2018 r. na inwestycje drogowe, w służbie zdrowia, placówkach kulturalnych, na dotacje czy środki pomocowe realizowane na jego terenie samorząd Mazowsza przeznaczył aż 1,3 mld zł.

Po podziale województwa, Mazowsze Regionalne miałoby na utrzymaniu 3/4 obecnych dróg i 1/2 szpitali i placówek kulturalnych. Z wyliczeń urzędu marszałkowskiego wynika, że ponad 60 proc. obecnego budżetu jest przeznaczanych właśnie na rozwój tego obszaru. Obecnie budżet Mazowsza wynosi ponad 3 mld zł.

Podziału nie chcą także mieszkańcy. Jak wynika z sondażu przeprowadzonego przez SW Research dla „Rzeczpospolitej", zaledwie 17 proc. ankietowanych opowiada się za wydzieleniem Warszawy i okolicznych powiatów z województwa mazowieckiego. Przeciwnych temu pomysłowi jest aż 56,5 proc.

Ponadto jak czytamy w stanowisku Zarządu Związku Województw RP, przeprowadzenie takiej reformy jest także jednoznaczne złamaniem praworządności i samorządności. Podział administracyjny, skutkujący rozwiązaniem organu stanowiącego samorządu województwa mazowieckiego, byłby łamaniem przepisów obowiązującej Konstytucji RP, szczególnie art. 171 u.3, w brzmieniu: Sejm, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, może rozwiązać organ stanowiący samorządu terytorialnego, jeżeli organ ten rażąco narusza Konstytucję lub ustawy. **RN**

Pani

Joannie Pszczółkowskiej

Sekretarz Powiatu Ciechanowskiego
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Siostry

składają
Starosta i Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
Przewodniczący Rady Powiatu
oraz pracownicy Starostwa

FCP-490

Panu

Januszowi Główce

Pracownikowi Starostwa Powiatowego
w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Żony

przekazuje
Starosta i Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
oraz Pracownicy Starostwa

FCP-488

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp.
ppłk rezerwy

Dariusza Franciszka Kosakowskiego

Rodzinie i Bliskim Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia
i wytrwałości w trudnych chwilach

Wójt Gminy Ciechanów z Pracownikami Urzędu Gminy Ciechanów,
Koleżanki z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
i Gminnego Centrum Usług Wspólnych,
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów

FCP-487

Pani

Grażynie Łęgowskiej

Pracownikowi Starostwa Powiatowego
w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy

przekazuje
Starosta i Zarząd Powiatu Ciechanowskiego
oraz Pracownicy Starostwa

FCP-489

eprasa.pl 7aeda5380d

Gzy

Dziesięć złotych par

Ponad pół wieku temu składali przysięgę małżeńską. W tym roku mieli spotkać się na zorganizowanej przez Urząd Gminy w Gzach wspólnej uroczystości i zostać udekorowani Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość, ze względu na sytuację epidemiologiczną, nie odbyła się, a małżonkowie sami decydowali, w jaki sposób odbiorą medale.

Fot. UG w Gzach

Hanna i Konstanty Wielgolewscy zaprosili przedstawicieli gminy do domu

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie zostały przyznane przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę parom małżeńskim z terenu gminy Gzy, które złote gody obchodziły w 2019 roku.

Otrzymali je: Alina i Apolinary Ulatowscy, Barbara i Stanisław Sitkowscy, Danuta i Stanisław Szulc, Grażyna i Tadeusz Kiccy, Halina i Janusz Pankratjew, Hanna i Konstanty Wielgolewscy, Henryka i Jan Krystek, Janina i Edward Wielgolewscy, Walentyna i Henryk Maliccy oraz Wiesława i Stefan Nałęcz.

W uroczystościach, które odbywały się w Urzędzie Gminy (większość) lub w domu u jubilatów uczestniczyli tylko jubilaci, wójt Cezary Wojciechowski, zastępca wójta Cezary Parzychowski, Monika Sobczyńska, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i Dorota Nałęcz, zastępca kierownika USC. Wręczenie medali odbyło się 6-10 lipca.

- Jubileusz złotych godów to uroczystość, w której zawsze uczestniczymy ze wzruszeniem. Pozwala on optymistycznie patrzeć na piękny przykład zgody i miłości małżeńskiej, na trwałość założonej przed ponad pół wieku rodziny – zwracał się do jubilatów wójt Cezary Wojciechowski i dokonał dekoracji medalami. I on, i pracownicy UG życzyli jubilatom zdrowia, szczęścia, wytrwałości, miłości, wzajemnego szacunku oraz kolejnych pięknych rocznic. **IK**

Złoci jubilaci z gminy Gzy z wójtem Cezarym Wojciechowskim i przedstawicielami UG

Jeden z jubilatów odebrał medale w imieniu swoim i małżonki

Ciechanów modernizuje infrastrukturę drogową

W Ciechanowie przebudowywane są kolejne ulice. Dzięki współpracy miasta i Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich zmodernizowany został ponad 890-metrowy odcinek ul. Gruduskiej – od ronda do granic miasta. Zakończył się także pierwszy etap remontu ul. Kolbego, a przy ul. Powstańców Wielkopolskich ruszyła budowa parkingu.

fot. Urząd Miasta

Tak prezentuje się wyremontowana ul. Gruduska

O budowę ulicy Gruduskiej, która jest drogą wojewódzką, od dawna postulowali mieszkańcy Ciechanowa. Inwestycja była możliwa dzięki porozumieniu miasta z zarządcą drogi, na podstawie którego miasto w 2019 r. opracowało dokumentację techniczną i uzyskało pozwolenie na realizację inwestycji. Wykonawcę robót wyłonił Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, który był inwestorem tego przedsięwzięcia wartego blisko 3 mln zł.

Urząd miasta wylicza, że jezdnia została przebudowana, powstał chodnik i ciąg pieszo-rowerowy. Wykonana została kanalizacja deszczowa. Jezdnię poszerzono do 7 metrów. Ułożono na niej nawierzchnię z betonu asfaltowego o zwiększonej odporności na odkształcenia. W ramach inwestycji powstał ciąg pieszo-rowerowy o długości ponad 830 m i szerokości 2,5 m. Przy ulicy ułożono prawie 870 m chodnika. Wykonano zjazdy na posesje i na pola. Pojawiło się już oznakowanie pionowe i poziome zgodnie z nowym projektem organizacji ruchu.

Miasto ze środków własnych wybudowało nowe oświetlenie uliczne. Stanowią je 24 słupy z lampami typu LED. Oświetlenie zostanie uruchomione po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych procedur związanych z licznikiem i dostawą energii. Na całym odcinku zniesiono bariery architektoniczne.

– Kolejna ważna wjazdowa droga do miasta została zmodernizowana. Teraz z pewnością jest dużo bezpieczniej. Chcę podziękować za świetną współpracę marszałkowi Adamowi Struzikowi oraz dyrektor rejonu drogowego Renacie Drążewskiej. Teraz przed nami kolejne dwa wspólne projekty, które dotyczą modernizacji ul. Mławskiej wraz z budową tam ścieżki rowerowej oraz budowy chodnika w ul. Przasnyskiej – mówi prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

Na ul. Kolbego nową nawierzchnię zyskał 200-metrowy odcinek od ul. Leśnej do ul. Szymanowskiego. Jezdnia została sfrezowana, uregulowane zostały studnie deszczowe i sanitarne oraz wpusty deszczowe. Pojawił się na niej nowy asfalt. Remont nawierzchni ul. Kolbego to przedsięwzięcie, o które postulowali mieszkańcy. Zadanie zostało umieszczone na liście zadań inwestycyjnych i remontowych na 2020 rok, opracowanych po spotkaniach osiedlowych prezydenta z mieszkańcami. Ratusz zapowiada, że prace na kolejnych odcinkach ul. Kolbego będą kontynuowane w miarę dostępności funduszy w budżecie miasta.

Przed kilkoma dniami rozpoczęła się budowa miejsc parkingowych przy ul. Powstańców Wielkopolskich w pobliżu budynku nr 13. Przewidziano budowę 24 miejsc parkingowych, w tym jednego dla niepełnosprawnych, miejsca do składowania śniegu, miejsca na kosze na śmieci oraz jezdni manewrowej. Istniejąca asfaltowa droga manewrowa zostanie naprawiona. Teren przylegający do parkingu obsiany będzie trawą. Prace zakończą się prawdopodobnie w połowie sierpnia. To zadanie wybrane przez mieszkańców osiedla „Powstańców Wielkopolskich" w ramach Budżetu Obywatelskiego. **RN**

Medale i awanse dla żuromińskich policjantów

24 lipca br. policjanci z Żuromina obchodzili swoje święto. Skromnie z wiadomych powodów. Wielu funkcjonariuszy otrzymali odznaczenia od prezydenta RP.

Aspirant Tomasz Wnuk, decyzją prezydenta z dnia 13 lipca br., został mianowany na I stopień oficerski. Prezydent przyznał także odznaczenie. Srebrny medal za długoletnią służbę otrzymał asp. sztb. Grzegorz Masanowski, kierownik PP w Lubowidzu.

Decyzją ministra MSWiA asp. sztb. Mirosław Kwiatkowski otrzymał brązową odznakę „Zasłużony Policjant".

Jubileusz 101 lecia powstania formacji to także, tradycyjnie, przyznawanie awansów funkcjonariuszom przez komendanta wojewódzkiego. Starszym sierżantem zostali mianowani: Marek Witkowski, Rafał Kuskowski, Marcin Rogowicz, Andrzej Krawiec i Mariusz Tomporowski. Dwóch policjantów, Maciej Watkowski oraz Krzysztof Kwilman, otrzymało awans na stopień sierżanta sztabowego.

Aspirantami sztabowym zostali: Piotr Łebkowski, Dawid Rakoczy, Marek Pietraś, Zbigniew Dymek oraz Sławomir Budzich. Stopień starszego aspiranta otrzymali: Tomasz Wnuk, Mariusz Kłosowski oraz Jakub Sztramski. Zbigniew Pudlak został awansowany na aspiranta sztabowego policji.

Komendant KPP w Żurominie Witold Lemański, mianował starszą posterunkową Emilię Kaźmierowską. **kuj**

eprasa.pl 7aeda5380d

DOŁĄCZ DO NAS!

POLBRAM STEEL GROUP

NOWE STANOWISKA PRACY

- Umowa o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Bony świąteczne
- Ubezpieczenie na życie
- Możliwość rozwoju i awansu
- Bezpłatne szkolenia

NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA!!!

3 000 - 4 000 ZŁ BRUTTO

BEZPŁATNY DOJAZD

na trasie:
Przasnysz ⇄ Maków Maz. ⇄ Kleszewo

ZADZWOŃ 533-202-288

wyślij cv na adres rekrutacja@polbram.eu

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669,
www.boyk.pl
FC-0582/20

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne, poziomy laserowe. 515 967 825
FC-0611/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-842/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na:
zbudujemy-dom.pl
515 908 871
FC-583/20

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę.
Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-BLT489

Stemple. 506 557 577
59248-Z672

Wykonujemy bramy (skrzydłowe, przesuwne), ogrodzenia, balustrady, konstrukcje stalowe. Na podstawie wzorów własnych lub klienta.
Tel. 606 287 842
59248-BST65

LEKARSKIE

Pediatra Agnieszka Malewicz.
602 772 968
FC-0768/20

HUBROL

Firma **HUBROL** posiada w sprzedaży:

węgiel, pellet drzewny, więźbę dachową, stal konstrukcyjną, profile stalowe, rury, blachy, piasek, żwir, kamienie

Chrzanówek ul. Kasztanowa 7, 06-406 Opinogóra Górna
Kontakt: 519 766 250

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

KAMIEŃCZYK ZAKŁAD MIĘSNY

Zatrudnimy pracowników do trybowania i klasowania mięsa wołowego.

Osoby pracujące przy wieprzowinie, drobiu itp... szkolimy i przyuczamy do zawodu.

Oferujemy bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, stabilną i unormowaną pracę od poniedziałku do piątku w systemie jednozmianowym.

Istnieje możliwość zakwaterowania.

Tel. **661 200 300**,
dariusz.kalisz@zmkamienczyk.com.pl
FCP-474

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

KOPTRANS'88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

eprasa.pl 7aeda5380d

MOTORYZACYJNE

Dacia Sandero, rok produkcji 2017, pełne wyposażenie - sprzedam. 791 002 594
PC-01338/20

Kupię 126p, 125p, Poloneza, Syrenę, Warszawę. 797 126 742
PC-01355/20

Kupię części do 126p, 125p, Poloneza, Warszawy, Syreny. 797 126 742
PC-01356/20

Sprzedam Opla Crossland X, 2019. 696 479 560
PC-01346/20

Sprzedam Tico hak, gaz. 602 675 974
PC-01372/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Sprzedam Toyotę Avensis 1,8 benzyna, 2015, pierwszy właściciel. Auto z salonu. Najbogatsza wersja wyposażenia. Stan idealny. Tel. 608 690 830
59248-IP1695

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT496

SKUP SAMOCHODÓW, KASACJA.
500 275 103
59248-IP1691

KASACJA, SKUP SAMOCHODÓW.
500 275 103
59248-IP1692

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę 1164 m² w Nasielsku, ul. Ogrodowa. 504 178 711
FN-169

Sprzedam dom wykończony 180 m², działka 680 m² zagospodarowana, garaż + pomieszczenie gospodarcze na osiedlu Krupka. Tel. 571 375 329
FN-178

Wynajmę M-3, Ciechanów. 692 331 755
59248-BLT495

M-3 do wynajęcia. Tel. 604 559 106
59248-GP413

A działki sprzedam, Chruszczewo. 698 644 199
59248-Z662

Sprzedam uzbrojone działki budowlane. Niestum, 606 898 054
59248-MBT37

Mieszkanie 45 m² do wynajęcia, Ciechanów. 505 870 403
PC-01387/20

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-01389/20

Sprzedam M-4 z garażem, osiedle Kargoszyn. 518 171 876
PC-01392/20

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 510 503 191
PC-01242/20

Sprzedam - wydzierżawię funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim. Tel. 602 594 120
FC-0750/20

Sprzedam działkę usługowo-budowlaną 4100 m², okolice Karniewa. 509 556 058
PC-01298/20

Lek. Krzysztof Camlet
Ortopedia dzieci i dorosłych
USG stawów biodrowych niemowląt
Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

FEDMED PSYCHIATRIA
lek. med. Jarosław Fednik
• konsultacje/teleporady
• wizyty domowe
Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
• Specjalista chirurgii stomatologicznej
• Ortodoncja dzieci i dorosłych
• Leczenie pod mikroskopem
• Stomatologia estetyczna
• Stomatologia zachowawcza
• Tomografia CBCT/3D
• Pantomogram
• Cefalogram
• Implantoprotetyka
• Specjalista stom. dziecięcej
tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

elbitmed
SPECJALISTYCZNE PORADNIE MEDYCZNE
CIECHANÓW ul.STRAŻACKA 7
ZAPRASZA DO PORADNI:
chirurgii ogólnej i onkologicznej medycyny pracy urologicznej
pracowni endoskopowej (kolonoskopia, gastroskopia)
odżywniania i mikroodżywiania
JUŻ WKRÓTCE OTWARCIE PORADNI:
kardiologicznej ginekologicznej pulmonologicznej
reumatologicznej pracowni USG (badania diagnostyczne ,biopsje)
rejestracja codziennie w godz.15.00-20.00 tel.672 35 30, 672 35 31

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości położonej w Ciechanowie, oznaczonej w ewidencji gruntów obrębu **30-PODZAMCZE**, działka nr **1915/5** obejmująca powierzchnię **38,50 m²** przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej trzech miesięcy, na powiększenie sąsiedniej nieruchomości. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczony na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Ciechanów, 2020.07.31

WPPGN-GN.6840.4.2019

Prezydent Miasta Ciechanów
informuje

o umieszczeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów w okresie od 03 do 24 sierpnia 2020 r. wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 305 (II piętro) w budynku przy ul. Wodnej 1 lub telefonicznie: (23)-674-92-41 w. 241.

Ciechanów, 30.07.2020 r.
Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/ Iwona Kowalczuk
ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

Zatrudnię osobę do opieki nad starszą panią. 601 579 615
PC-01376/20

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 797 276 601
PC-01320/20

Zatrudnię pracownika budowlanego. 604 874 112
PC-01325/20

Zatrudnię kierowcę kat. C, D, przewóz zboża. 609 521 837
FC-0635/20

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 608 209 613
PC-01393/20

Zatrudnię kierowcę kat. B Bus z doświadczeniem na stałe lub dorywczo. Mile widziany rencista lub emeryt. Strzegowo, 515 400 777
FC-0843/20

Zakład fryzjerski z 30-letnim doświadczeniem poszukuje fryzjera/fryzjerki na samodzielne stanowisko. 505 940 664
FC-0844/20

Praca w gospodarstwie rolnym dla mężczyzny lub małżeństwa, zakwaterowanie. 691 512 930
59248-FR246

Pracownik do gospodarstwa rolnego, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Dojenie krów plus inne prace w gospodarstwie. Zakwaterowanie, pensja. 511 464 447
59248-MBT59

Praca dla osób z niepełnosprawnością. Pakowanie. Płońsk. Premia! Dojazdy. 734 108 163
59248-MBT56

Zatrudnię przy krowach i na ciągnikach. 507 458 944
59248-PK1145

Zatrudnię fakturzystkę, praca w programie Subiek GT i prowadzenia rachunków. CV na e-mail: zbikowski@vp.pl
Mak-105

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych. 600 851 193
Mak-104

ROLNICZE

Belowanie siana, słomy. 600 851 193
Mak-103

Wezmę ziemię w dzierżawę, gm. Sońsk. 797 392 452
59248-GP412

Sprzedaż drobiu (brojlery) do dalszego chowu (od 1,5 kg) oraz duże sztuki (ok. 3 kg). Cena 5 zł/kg. 511 322 535
59248-FR255

Sprzedam pszenżyto ozime z certyfikatem ekologicznym spod kombajnu. Tanio! 507 429 788
59248-IP1693

Sprzedam przyczepę wywrotkę. 660 744 936
Mak-107

Sprzedam agregat uprawowy. 660 744 936
Mak-106

Dojarki, hale udojowe, zbiorniki do mleka nowe i używane - tanio! Fotowoltaika i pompy ciepła - wycena gratis. 502 132 324
59248-ALT205

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 507 771 711
59248-BLT492

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie mlecznym mężczyznę lub małżeństwo z doświadczeniem i w pełni sił. Mieszkanie, pensja, możliwe wyżywienie. Tel. 519 469 500
59248-A925

Koszenie i siew zbóż. Tel. 507 113 478
FN-180

Sprzedam prasę belującą Sipma Farma 2, cielęta. Tel. 693 777 904
FN-182

Sprzedam: wózek, owijarkę i chwytak do beli, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573
59248-BLT497

Sprzedam prosiaki 30 szt. 600 955 491
59248-IP1696

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy. Tel. 603 866 417
59248-GP414

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
59248-MCT455

Kupię prosięta, warchlaki.
508 395 127
fcp-1

Kupię prosięta, warchlaki. 508 395 127
fcp-1a

Kupię pilnie klacz zimnokrwistą. 795 242 754
fcp-d

Sprzedam używane big bagi. 512 679 085
59248-FR249

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach, zakwaterowanie+wyżywienie. 797 621 858
PC-01352/20

Sprzedam działkę budowlaną 20 a, 2 km od Ciechanowa. 662 147 805
PC-01309/20

Trzy piękne działki, zezwolenie na budowę, prąd, gaz, woda. 601 954 943
PC-01350/20

Działki, Mława, 40 zł/m². 506 230 891
FC-0803/20

Kupię M-3 w Ciechanowie. 506 557 577
PC-01334/20

eprasa.pl 7aeda5380d

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

ogłasza

I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy Pl. Piłsudskiego

Położenie nieruchomości z oznaczeniem nr działki wg ewidencji gruntów	- Żuromin, Pl. Piłsudskiego - działka nr **2332/3 o pow. 0,0385 ha**
Numer księgi wieczystej	**- KW - PL2M/00000259/9** Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką.
Cena wywoławcza nieruchomości	**- 180.000,00 zł (słownie złotych: sto osiemdziesiąt tysięcy 00/100)** łącznie z podatkiem VAT
Wadium	**- w wysokości 18.000,00 zł** (słownie złotych: osiemnaście tysięcy 00/100)
Data i miejsce przetargu	przetarg odbędzie się w dniu **25 września 2020 roku o godz. 13.00** w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, w terminie do dnia **21 września 2020 r.** do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin i opatrzonych napisem: **„I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 2332/3 położonej w Żurominie przy Pl. Wolności".**

Oferta powinna zawierać:
- imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot
- datę sporządzenia oferty
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, nie jest w stanie upadłości lub likwidacji działalności gospodarczej ani nie są zagrożone takimi procesami, nie zalega w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, podatki dochodowe i podatki lokalne,
- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty (cena nabycia winna być wyższa od ceny wywoławczej)
- podpis oferenta

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium. Dodatkowo w ofercie można wskazać numer rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.
Przy nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców mają zastosowanie przepisy wynikające z ustawy z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017r. poz. 2278).
Oferent może wycofać ofertę wyłącznie przed upływem terminu składania ofert.
Z warunkami przetargu można zapoznać się w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, Wydział Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Rolnictwa i Planowania Przestrzennego pokój 16, tel, (23) 6572258 w terminie do dnia składania ofert w godzinach od 7.30 do 15.30.
Wadium należy wnieść w pieniądzu, tj. wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta Żuromin nr **59 8242 0008 2001 0002 3533 0002 – Bank Spółdzielczy Oddział w Żurominie** w terminie do dnia **21 września 2020r. podając jako tytuł „wadium- I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 2332/3 położonej w Żurominie przy Pl. Wolności".** Za wpłacenie wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Gminy i Miasta Żuromin.
Przetarg może się odbyć, chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 25 września 2020 r., o godz. 13 00 w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, sala nr 36.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie na I piętrze, na slupach ogłoszeniowych na terenie miasta Żuromin oraz na stronie internetowej www.zuromin.ibip.net.pl
Z A P R A Ś Z A M Y
Inne informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie pok. nr 16,
tel. (0-23) 657- 22- 58 wew. 24, www.zuromin.ibip.net.pl

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin

ogłasza

I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Działkowej

Położenie nieruchomości z oznaczeniem nr działki wg ewidencji gruntów	- Żuromin, ul. Działkowa - działka nr **2589/5 o pow. 0,1467 ha**
Numer księgi wieczystej	**- KW - PL2M/00009714/0** Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką ani innymi ciężarami i ograniczeniami.
Cena wywoławcza nieruchomości	**-160.000,00 zł (słownie złotych: sto sześćdziesiąt tysięcy 00/100)** łącznie z podatkiem VAT
Wadium	**- w wysokości 16.000,00 zł** (słownie złotych: szesnaście tysięcy 00/100)
Data i miejsce przetargu	przetarg odbędzie się w dniu **25 września 2020 roku o godz. 12.00** w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie, sala nr 36.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, w terminie do dnia **21 września 2020r.** do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach zaadresowanych: Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin i opatrzonych napisem: **„I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 2589/5 położonej w Żurominie przy ul. Działkowej".**

Oferta powinna zawierać:
- imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot
- datę sporządzenia oferty
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, nie jest w stanie upadłości lub likwidacji działalności gospodarczej ani nie są zagrożone takimi procesami, nie zalega w opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne, podatki dochodowe i podatki lokalne,
- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty (cena nabycia winna być wyższa od ceny wywoławczej)
- podpis oferenta

Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium. Dodatkowo w ofercie można wskazać numer rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.
Przy nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców mają zastosowanie przepisy wynikające z ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz.U. z 2017r. poz. 2278).
Oferent może wycofać ofertę wyłącznie przed upływem terminu składania ofert.
Z warunkami przetargu można zapoznać się w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, Wydział Geodezji Gospodarki Nieruchomościami Rolnictwa i Planowania Przestrzennego pokój 16, tel, (23) 6572258 w terminie do dnia składania ofert w godzinach od 7.30 do 15.30 .
Wadium należy wnieść w pieniądzu, tj. wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy i Miasta Żuromin nr **59 8242 0008 2001 0002 3533 0002 – Bank Spółdzielczy Oddział w Żurominie** w terminie do dnia **21 września 2020 r. podając jako tytuł „wadium-I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż działki nr 2589/5 położonej w Żurominie przy ul. Działkowej".** Za wpłacenie wadium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Gminy i Miasta Żuromin.
Przetarg może się odbyć, chociażby wpłynęła tylko jedna oferta spełniająca warunki określone w ogłoszeniu o przetargu.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 25 września 2020 r., o godz. 12 00 w Urzędzie Gminy i Miasta Żuromin, 09-300 Żuromin, Plac Józefa Piłsudskiego 3, sala nr 36.

Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
Aneta Goliat

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeniowej Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie na I piętrze, na slupach ogłoszeniowych na terenie miasta Żuromin oraz na stronie internetowej www.zuromin.ibip.net.pl
Z A P R A Ś Z A M Y
Inne informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta w Żurominie pok. nr 16,
tel. (0-23) 657- 22- 58 wew. 24, www.zuromin.ibip.net.pl

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
BĄB-POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Nowe Miasto k. Płońska
tel. 690 393 441
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441 FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Sprzedam ciągnik MTZ Pronar 82SA rok 2004. Tel. 504 062 869
FN-148

Wydzierżawię, wezmę w dzierżawę grunty rolne. 693 026 491
59248-BLT467

Kupię facelie, płatność gotówką po załadunku. 503 628 004
59248-FR248

Sprzedam gorczycę, rzodkiew oleistą, łubin, wykę, wykę ozimą, peluszkę, słonecznik, mieszanki traw, kupkówkę, mieszanki przedplonowe pod zboża i kukurydzę, inne. 512 679 085
59248-FR253

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883
59248-ALT199

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
59248-FR238

Kupię kosiarkę rotacyjną w dobrym stanie, zgrabiarkę 7 lub zamienię na 5. 511 046 824
PC-01398/20

Sprzedam cielaki odpojone, żarłaki, jałówki do zacielenia. 503 730 871
PC-01399/20

Wezmę ziemię w dzierżawę w gm. Krasne. 517 841 738
PC-01383/20

Sprzedam paszowóz Alima. 517 841 738
PC-01384/20

Sprzedam Ursusa C-360 3P, stan bardzo dobry. 500 364 765
PC-01379/20

Sprzedam krowy, jałówki cielne. 517 036 412
PC-01380/20

Sprzedam talerzówkę 3,2 m Bomet, rozrzutnik obornika 2-osiowy 4,5 t. 781 956 581
PC-01381/20

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 607 190 991
PC-01386/20

Sprzedam 2-tygodniowe cielaki, byczki. 604 558 124
PC-01397/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01243/20

Koszenie zbóż kombajnem. 698 259 260
PC-01257/20

Sprzedaż wapna - luz min. 25 t, big-bag. 607 766 667
FC-0702/20

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0703/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 606 951 979
PC-01319/20

REKLAMA W TYGODNIKU **11 sierpnia 2020 r.**

eprasa.pl 7aeda5380d

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel

OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie

Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty rolne w Ojrzeniu, Nużewie w okolicy 10 km. 660 142 996
PC-01311/20

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-01287/20

Kupię owies. 798 851 786
PC-01288/20

Sprzedam grunty rolne 4 ha, działki budowlane, Strzeszewo, gm. Glinojeck. 601 595 016
FC-0752/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę. 692 350 269
PC-01292/20

Sprzedam ziemniaki odpadowe. 505 871 111
PC-01270/20

Sprzedam ziemniaki jadalne, warzywa. 505 871 111
PC-01271/20

Sprzedam rozrzutnik 6 t tandem, opryskiwacz ciągany Pilmet, podnośnik samochodowy, śrutownik tłoczący. 698 500 792
PC-01377/20

Pług obrotowy 4-skibowy 4x40, zabezpieczenie kołkowe. 506 337 408
PC-01378/20

Sprzedam kultywator podorywkowy Unia Kos ST 3 m, agregat uprawowy Unia Kombi 5,10 m. 609 131 055
PC-01374/20

Sprzedam 2 ha kukurydzy na pniu na kiszonkę, Kołaki Budzyno. 506 350 238
PC-01375/20

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945
PC-01348/20

Wapniak koszelowski. 500 621 624
PC-01349/20

Sprzedam słomę w belach. 697 324 489
PC-01336/20

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 772 247
FC-0769/20

Sprzedam 3 ha ziemi, Bądkowo gm. Sońsk. 600 154 197 po godz. 16.00
PC-01329/20

Sprzedam 80 t obornika, gm. Opinogóra. 514 067 559
PC-01363/20

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Kupię owies; sprzedam jałówki cielne. 516 044 613
PC-01365/20

Sprzedam przyczepę do bel lub zamienię na cielęta. 516 231 011
PC-01366/20

Sprzedam silosy. 531 263 075
PC-01367/20

Sprzedam zbiornik 1500 l De Laval samomyjący. 721 657 829
PC-01368/20

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-73

Sprzedam talerzówkę 3,2 m. Tel. 695 695 208
FN-183

Sprzedam kukurydzę na pniu na kiszonkę lub ziarno, gmina Winnica. Tel. 668 838 498
FN-184

Sprzedam tunel foliowy o dł. 30 m, szer. 8 m. Tel. 505 783 819
FN-185

RÓŻNE

Sprzedam rodziny pszczele z ulami typu Dadant w cenie 300 zł. 602 749 072
PC-01345/20

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0707/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0704/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
602 663 478, 600 306 637
FC-0846/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-842/20

Kupię topole, olchę, brzozę. 509 042 402
59248-BLT428

Doradztwo dla przedsiębiorców m.in. w zakresie restrukturyzacji zadłużenia, pozyskania środków na finansowanie projektów rozwojowych. Tel. 600 527 145
59248-BLT499

Sprzedam tanio meble salonowe, stół, 6 krzeseł, kanapę narożną w komplecie lub oddzielnie. 728 460 011
fcp-mch

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-708/20

TOWARZYSKIE

Kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086
PC-01282/20

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
FC-0847/20

Przystojny, inteligentny mężczyzna lat 32 pozna panią na stałe. 693 651 618
PC-01395/20

Poznam panią do 50 lat stanu wolnego. 511 227 504
PC-01382/20

USŁUGI

Poddasza, łazienki, remonty pod klucz. 514 103 658
PC-01385/20

Murarskie - stany surowe. Ogrodzenia murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01390/20

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-841/20

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
59248-C169

Firma malarska wykona dla Państwa malowanie, gładzie, zabudowy i wiele więcej. Rafał, 798 098 051
FE-72

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m².
572 750 383
FC-583/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01061/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0654/20

Prawnik. 607 656 598
PC-01263/20

Wymiana szyb samochodowych, auta osobowe oraz dostawcze, dojazd do klienta. 661 434 236
PC-01369/20

Malowanie. 518 339 939
PC-01337/20

Usługi remontowo-budowalne: elewacje, zabudowy k-g, układanie paneli, płytek, malowanie zew. i wew., gładzie. 517 221 163
PC-01339/20

Wróżenie.
602 842 374
PC-01169/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-01344/20

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,

że **biuro ogłoszeń** w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 **jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.tc.ciechanow.pl**

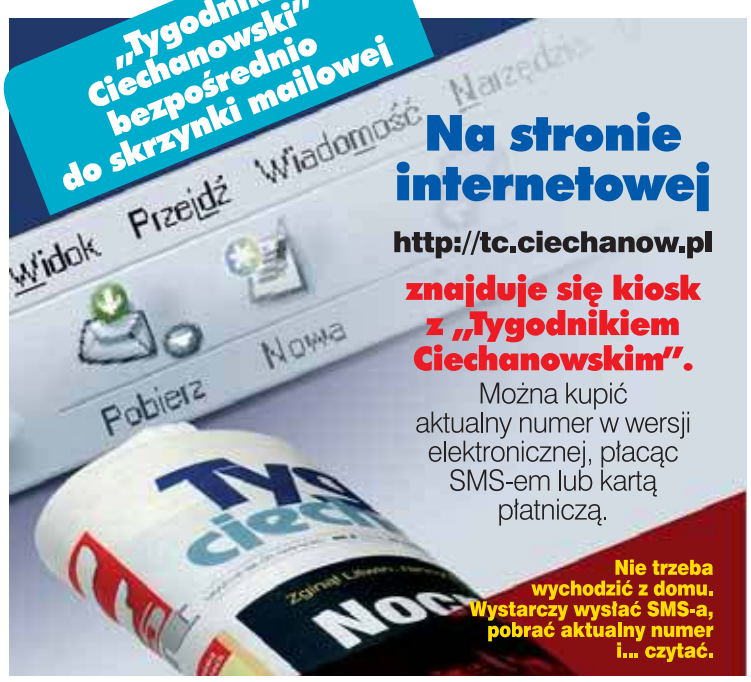

REKLAMA W TYGODNIKU **11 sierpnia 2020 r.**

eprasa.pl 7aeda5380d